Gazeta Polska
codziennie

„GP": Polska polityka niepodległościowa

Polska wybiera Europę ojczyzn i sojusz z USA. A co wybierze Ameryka? O tym już w najnowszym tygodniku.

s.4

Wtorek
15/01/2019

cena 2 zł
(w tym 8% VAT)

#12 (2229)
NAKŁAD 50 319
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OD JUTRA W „GPC" CO ŚRODĘ

teksty o tematyce prawniczej przygotowywane przez prawników z kacelarii Błażej Wojnicz Kancelaria Prawna Radcy Prawnego.

REKLAMA

Paweł Adamowicz nie żyje

s.3

fot. Fotomag/Gazeta Polska

ŚWIAT s.6

Większość Rosjan chce odejścia rządu

Z sondażu Centrum Lewady wynika, że ponad połowa Rosjan chce dymisji rządu. Według przeprowadzonego w grudniu ub.r. badania tego rodzaju opinię podziela 53 proc. respondentów. Jeszcze w 2016 r. zwolennicy dymisji rządu stanowili tylko 33 proc. badanych.

GOSPODARKA s.9

Rumuńska odsiecz w sprawie gazowej dyrektywy

Jutro Rada UE zajmie się projektem rewizji unijnej dyrektywy gazowej. Przyśpieszenie prac nad dokumentem to zasługa Rumunii, która wzbogaciła projekt o zapisy mogące doprowadzić do podporządkowania gazociągu Nord Stream 2 prawu UE.

ŚWIAT s.7

Więzienna cela zamiast brazylijskiej plaży

Po 37 latach ukrywania się włoski komunista Cesare Battisti został schwytany w Boliwii przez koordynowaną przez Interpol grupę specjalną. Członek lewicowej organizacji terrorystycznej w latach 90. XX w. usłyszał wyrok dożywocia za liczne morderstwa.

POLSKA s.5

Rząd powinien zrezygnować z Huawei

fot. YouTube/gp

Jeżeli chodzi o instytucje rządowe, to nie powinny one korzystać ani z Kaspersky'ego, ani z produktów firmy Huawei. Jednak osobiście nie wyobrażam sobie, żeby to, co napisała „Rzeczpospolita", zostało wprowadzone w życie, bo każda instytucja, którą znam, korzysta właśnie z Kaspersky'ego i Huawei. Im taniej, tym chętniej po to sięgamy – mówi „Codziennej" dr Jerzy Targalski.

SZCZĘSNOWICZ \ Nad tym, co się w niedzielę wydarzyło w Gdańsku, powinniśmy się wszyscy poważnie zastanowić. I wyciągnąć wnioski. Im szybciej, tym lepiej. Zacznijmy na przykład od rozmów na portalach internetowych. s.2

KAPUŚCIŃSKI \ Do trwających od paru miesięcy protestów „żółtych kamizelek" dołączają francuscy nauczyciele. 7 stycznia oficjalnie ogłosili powstanie ruchu, który nazwali „czerwonymi długopisami". s.2

ISSN 2083-7119
03>
9 772083 711029
@15_01 kod 20837119_02_03_issn

eprasa.pl ed4b8917d5

Gazeta Polska CODZIENNIE
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Commons-User Túrelio/by Túrelio CC-BY-SA 2.0-de

Matka Teresa z Kalkuty

(1910–1997) założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości, święta Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979

\\ Miej czas na to, aby pomyśleć – to źródło mocy. Miej czas na modlitwę – to największa siła na ziemi. Miej czas na uśmiech – to muzyka duszy. \\

fot. Pixabay/d

Marcin Wolski

Światełko do nieba

Módlmy się za grzeszników
we wszystko wątpiących,
za bluźnierców, szyderców,
wrogów, niewierzących.
Kłamców na oceanie pychy i zawiści
zgubionych, sfrustrowanych,
chorych z nienawiści.
Módlmy się do Pana
na wysokim niebie
za tych, co nie są zdolni
modlić się za siebie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Wtorek 15.01 — Opady śniegu z deszczem

WSCHÓD słońca 07 38 | ZACHÓD słońca 15 51

Imieniny obchodzą: Aleksander, Arnold, Dalemir, Dobrawa, Domasław, Dąbrówka, Eligia, Franciszek, Habakuk, Ida, Izydor, Jan, Makary, Maksym, Maur, Micheasz, Paweł, Piotr

Gdańsk	2°C	2°C
Lublin	-2°C	-2°C
Katowice	1°C	3°C
Kraków	1°C	3°C
Łódź	0°C	2°C
Poznań	2°C	5°C
Warszawa	0°C	0°C
Wrocław	3°C	5°C

Środa 16.01 — Opady śniegu z deszczem

WSCHÓD słońca 07 38 | ZACHÓD słońca 15 51

Imieniny obchodzą: Berard, Hilary, Honorat, Honorata, Marceli, Otto, Piotr, Treweriusz, Trzebowit, Tycjan, Tycjana, Waleriusz, Włodzimierz, Włodzimir, Włodzimira

Gdańsk	5°C	5°C
Lublin	2°C	2°C
Katowice	4°C	2°C
Kraków	4°C	3°C
Łódź	3°C	2°C
Poznań	5°C	4°C
Warszawa	3°C	2°C
Wrocław	7°C	4°C

PIOTR NISZTOR

Sędzia kopiuj-wklej

Mamy kolejny przykład, dlaczego reforma sądownictwa jest niezbędna. Rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych sprawdza, dlaczego uzasadnienie wyroku wydanego w lutym 2016 r. przez jednego z sędziów Sądu Okręgowego w Warszawie jest niemal identyczne jak uzasadnienie wyroku wydanego dwa i pół miesiąca wcześniej przez jego kolegę z innego sądu. Przecież to były dwie różne sprawy! Poszkodowanym tu jest biznesmen ze Śląska. To właśnie niekorzystny dla niego wyrok z lutego 2016 r. zawiera skopiowany z innego dokumentu m.in. opis sprawy. A to przecież fundament postępowania sądowego. Opis sprawy w każdym przypadku jest inny. Czy więc przedsiębiorcy zapewniono niezawisły i rzetelny proces? Można mieć poważne wątpliwości. Ten bulwersujący temat opisuję w najbliższym numerze „Gazety Polskiej" – w kioskach od środy.

Rafał Zawistowski

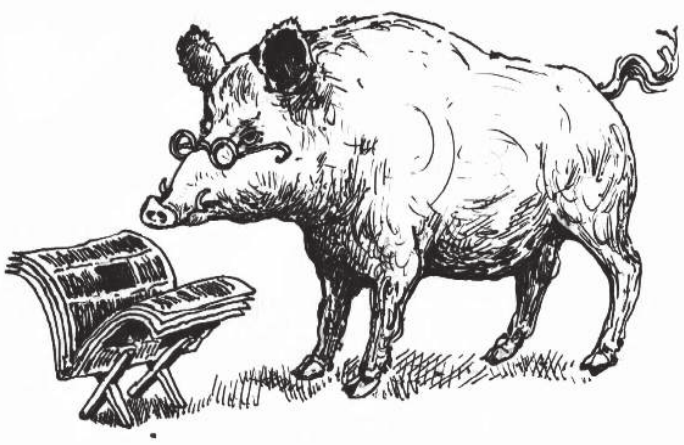

Ryszard Kapuściński

Ruch „czerwonych długopisów"

Do trwających od paru miesięcy protestów „żółtych kamizelek" dołączają francuscy nauczyciele. 7 stycznia oficjalnie ogłosili powstanie ruchu, który nazwali „czerwonymi długopisami". Z inicjatywą stworzoną na portalach społecznościowych identyfikują się nauczyciele szkół podstawowych, gimnazjów, liceów i pracownicy francuskiego szkolnictwa. Tak jak w przypadku „żółtych kamizelek" nowa organizacja nie ma liderów czy sformalizowanych struktur i podkreśla swoją niezależność od innych ruchów społecznych. Pierwszą akcją protestacyjną było wystawienie najwyższych stopni uczniom po odmowie sprawdzenia ich prac. Nauczyciele zapowiadają strajk generalny, jeżeli do końca stycznia nie zostaną spełnione ich główne postulaty: podwyżka płac i zapewnienie bezpieczeństwa w placówkach edukacyjnych. Coraz częściej we francuskich szkołach dochodzi do aktów przemocy uczniów wobec nauczycieli. Dopominają się zmniejszenia liczby uczniów w klasach i zmian w nauczaniu, zwłaszcza odejścia od nowej reformy matur. To nie koniec problemów prezydenta Macrona, swoje protesty zapowiadają policjanci i personel medyczny, którzy już mają swoje nazwy: „niebieskie światła" i „białe fartuchy".

Krzysztof Wołodźko

Niejeden morał z Nord Streamu 2

To, co ważne dla Polski, dzieje się nie tylko w granicach naszego kraju. Duży rosyjski projekt geopolityczny i gospodarczy, czyli gazociąg Nord Stream 2, przez stronę niemiecką z uporem nazywany na ogół ściśle ekonomicznym, jest bardzo źle widziany przez Stany Zjednoczone. Całkiem niedawno Richard Grenell, ambasador USA w Niemczech, wystosował listy do tamtejszych firm, które uczestniczą w tym przedsięwzięciu. Grenell grozi im sankcjami. Prezydent Donald Trump nie ma złudzeń: Rosjanie i Niemcy wspólnie tworzą infrastrukturę energetyczną, która wzmacnia Rosję kosztem krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Sytuacja z Nord Streamem 2 przypomina niestety gotowanie żaby w garnku ze stopniowo podgrzewaną wodą – metodą małych kroków Rosja i Niemcy osiągają, co chcą, przy praktycznej bierności unijnych instytucji. I jak się później dziwić, że traktujemy w Polsce USA jako jedynego rzetelnego sojusznika, choć – prawdę mówiąc – Amerykanie podchodzą do tego sojuszu z iście biznesowym zacięciem. A swoją drogą, może ktoś wreszcie zapyta Donalda Tuska, co ugrał dla naszego kraju w sprawie Nord Streamu 2 jako premier Polski – pupil Angeli Merkel.

IGOR SZCZĘSNOWICZ

Czas na rozmowy

Stefan W., skazany na zbyt łagodny wyrok 5,5 roku więzienia za napady na banki z bronią w ręku, napadł przy biernej postawie firmy ochraniającej trójmiejski finał WOŚP na prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Mam nadzieję, że ten barbarzyński akt jest ostatnim tego typu tragicznym wydarzeniem w Polsce. Że czegokolwiek nas nauczy. Celowo nie napisałem nic o „obu stronach konfliktu politycznego", bo atak na Pawła Adamowicza nie był aktem zemsty politycznej wbrew temu, co piszą niektóre media. Natomiast atmosferze, która sprzyja takim bezprzykładnym aktom bezsensownej agresji, jesteśmy winni wszyscy. I teraz wszyscy powinniśmy się nad tym, co się stało, poważnie zastanowić. I wyciągnąć wnioski. Im szybciej, tym lepiej. Zacznijmy na przykład od rozmów na portalach internetowych. Rozmów pozbawionych obustronnych wyzwisk. Rozmów, w których naprawdę waży się słowa.

eprasa.pl ed4b8917d5

TRAGEDIA \ To nie miało prawa się wydarzyć

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

Prezydent Paweł Adamowicz zmarł wczoraj po południu w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku. W niedzielę wieczorem został on ugodzony nożem przez 27-letniego Stefana W., który podczas gdańskiego finału WOŚP wtargnął na scenę. – Łączę się w żalu i modlitwie z Jego Najbliższymi, Przyjaciółmi i wszystkimi Ludźmi dobrej woli. Proszę Pana Boga o wsparcie dla Rodziny Zmarłego – powiedział wczoraj prezydent Andrzej Duda.

Jan Przemyłski

Z najgłębszym żalem musimy poinformować państwa, że przegraliśmy walkę o życie pana prezydenta. Pan prezydent Adamowicz zmarł. Cześć jego pamięci. Nastąpiło to bardzo niedawno. Mimo wszelkich starań nie udało się go uratować – poinformował wczoraj chwilę przed godz. 15 dr Tomasz Stefaniak, dyrektor ds. lecznictwa Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku, w której to placówce walczono o życie śp. Pawła Adamowicza. – Nie udało się wygrać z tym wszystkim, co go dotknęło. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie – dodał obecny na miejscu minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Nadzieja na odzyskanie zdrowia przez byłego prezydenta Gdańska trwała kilkanaście godzin. Do ataku nożownika doszło w niedzielę chwilę przed godz. 20, kiedy to Paweł Adamowicz brał udział w finale WOŚP w Gdańsku. Niespodziewanie na scenę, na której znajdował się polityk, wtargnął uzbrojony w nóż mężczyzna, który ugodził go trzykrotnie, uszkadzając serce oraz narządy wewnętrzne. Po zaatakowaniu prezydenta Gdańska napastnik nie uciekł ze sceny – wprost przeciwnie, z triumfalnie uniesionymi rękami paradował przed publicznością. Ponadto chwycił mikrofon i wykrzyczał na scenie: „Nazywam się Stefan W., siedziałem niewinny w więzieniu, siedziałem niewinny w więzieniu, Platforma Obywatelska mnie torturowała, dlatego właśnie zginął Adamowicz!". Po tych słowach został obezwładniony, a następnie przekazany organom ścigania, które postawiły mu zarzut zabójstwa.

> \\ „To wielkie zło, które budzi potępienie, wielki smutek i żal. Najgłębsze wyrazy współczucia dla pogrążonej w rozpaczy Rodziny. Pokój Jego duszy" – napisał Mateusz Morawiecki. \\

Miejsce zdarzenia kilkadziesiąt minut po ataku | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Sprawcą okazał się recydywista

Według informacji podanych na wczorajszej konferencji prasowej przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę, napastnik to 27-letni mieszkaniec Gdańska, który był już wcześniej karany za przestępstwa rozboju. – Mężczyzna trzykrotnie napadł na placówki SKOK i raz na placówkę banku Crédit Agricole. Został skazany za te poważne przestępstwa na karę pięciu lat i sześciu miesięcy – tłumaczył szef resortu sprawiedliwości. Dodał, że obecnie analizowane są zarówno akta spraw, które były podstawą skazania sprawcy, jak również dokumentacja z czasu jego pobytu w zakładzie karnym. Warto zaznaczyć, że Stefan W. trzykrotnie starał się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z aresztu, jednak za każdym razem takiej zgody mu odmawiano.

Zawiodła ochrona

Zastępca prokuratora generalnego poinformował również, że być może badany będzie wątek organizacji imprezy w Gdańsku. – Będzie ustalane, na jakiej podstawie, na jakich przepisach zorganizowano tę imprezę, jak była ona zabezpieczona, aby zapewnić bezpieczeństwo zarówno osobom na scenie, jak i poza tą sceną – poinformował Sierak. Z kolei Krzysztof Liedel, ekspert ds. bezpieczeństwa, wprost wskazuje, że to organizator odpowiada za zabezpieczenie wydarzenia. – Kwestie dotyczące współpracy są regulowane przepisami. Za bezpieczeństwo i ochronę odpowiada organizator. Bardzo często jest tak, że policja pełni służbę poza imprezą i reaguje w przypadku, kiedy organizator sobie tego życzy, albo wtedy, kiedy policjanci widzą, że jest naruszane prawo – powiedział Liedel.

Warto też zaznaczyć, że minister Joachim Brudziński podjął wczoraj decyzję o wszczęciu kontroli w Agencji Ochrony „Tajfun", która w niedzielę zabezpieczała wieczorny koncert WOŚP w Gdańsku. MSWiA poinformowało, że ta decyzja została podjęta niezależnie od postępowania prokuratorskiego.

Wsparcie ponad podziałami

„Łączę się żalu i modlitwie z Jego Najbliższymi, Przyjaciółmi i wszystkimi Ludźmi dobrej woli (...) Wrogość i przemoc przyniosła najtragiczniejszy skutek i ból. Nie wolno nam się z tym pogodzić" – napisał wczoraj na portalu społecznościowym Andrzej Duda. Ponadto prezydent zwołał na wczoraj w Pałacu Prezydenckim spotkanie liderów najważniejszych politycznych ugrupowań, aby omówić inicjatywę wspólnego marszu przeciwko przemocy i nienawiści, który miałby się odbyć dziś w Gdańsku. W naradzie udziału nie wzięli przedstawiciele PO, SLD i partii Teraz!.

Również premier Mateusz Morawiecki odniósł się do tragedii w Gdańsku. „Zabójstwo Prezydenta Pawła Adamowicza jest dla nas wszystkich ogromną tragedią. To wielkie zło, które budzi potępienie, wielki smutek i żal. Najgłębsze wyrazy współczucia dla pogrążonej w rozpaczy Rodziny. Pokój Jego duszy" – napisał na portalu społecznościowym szef polskiego rządu.

Oprócz prezydenta i premiera kondolencje i wyrazy wsparcia przekazali również m.in. Jarosław Kaczyński, Marek Kuchciński, Grzegorz Schetyna oraz inni czołowi politycy w naszym kraju.

(PAP)

KONDOLENCJE

14 stycznia 2019 zginął tragicznie

ŚP.

PAWEŁ ADAMOWICZ

Przez 20 lat Prezydent Gdańska, działacz opozycji demokratycznej.
Łączymy się w bólu z Rodziną zmarłego Męża, Ojca i Brata.

Niech odpoczywa w pokoju.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości
Jarosław Kaczyński

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim
z powodu tragicznej śmierci

ŚP.

PAWŁA ADAMOWICZA

samorządowca, prawnika,
wieloletniego prezydenta Gdańska

składa redakcja
„Gazety Polskiej Codziennie"

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

JERZY OWSIAK ZREZYGNOWAŁ Z FUNKCJI SZEFA FUNDACJI

MEDIA \ **„Osobiście składam rezygnację z funkcji szefa fundacji, czyli prezesa zarządu WOŚP" – powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej Jerzy Owsiak. Zapowiedział też, że fundacja będzie nadal funkcjonowała.**

POMOC RODZINIE \ Dziś rząd zajmie się emeryturami dla matek

Będzie rodzicielskie świadczenie uzupełniające

Dzisiaj zapadną decyzje w sprawie projektu ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym – powiedziała „Codziennej" minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Projekt przyznaje tzw. matczyne emerytury osobom, które wychowały co najmniej czworo dzieci.

Paweł Tunia

Przygotowany przez resort rodziny, pracy i polityki społecznej projekt przewiduje, że m.in. matki, które urodziły i wychowały przynajmniej czworo dzieci, będą miały prawo do minimalnej emerytury. W ubiegłym tygodniu minister Rafalska zapewniała, że w projekcie ustawy budżetowej na 2019 r. są zabezpieczone środki na wypłatę rodzicielskich świadczeń uzupełniających. – W 2019 r. na ten cel zostało zarezerwowanych 801 mln 300 tys. zł – poinformowała PAP szefowa MRPiPS. Dodała, że uzgodniony przez Komitet Stały Rady Ministrów i potwierdzony przez komisję prawniczą termin wejścia w życie ustawy jest wyznaczony na 1 marca tego roku. – Mogło być tak, że z powodu konieczności opiekowania się dziećmi [matki] musiały przerwać pracę lub też nigdy nie podjęły zatrudnienia – wskazała minister Rafalska.

Nowe świadczenie otrzymają matki, które wychowały min. czworo dzieci | fot. Fotolia

O emeryturę będą się mogli także ubiegać ojcowie, którzy wychowali co najmniej czworo dzieci, m.in. w przypadku śmierci matki dzieci albo porzucenia ich przez matkę. Matki o świadczenie będą mogły się ubiegać po osiągnięciu wieku emerytalnego 60 lat. Ojcowie natomiast będą mogli uzyskać to uprawnienie po osiągnięciu 65 lat. Świadczenie będzie przyznawane na wniosek osoby uprawnionej. – Świadczenie to będzie przysługiwało osobom, które nie pracują i nie mają niezbędnych środków utrzymania albo mają prawo do emerytury, ale ta emerytura jest niższa niż minimalna, która od 1 marca będzie wynosiła 1100 zł. Szacujemy, że to świadczenie będzie mogło otrzymać 65 tys. osób, które nie wypracowały tego stażu, i 20,8 tys. osób, które już pobierają emeryturę, ale jest ona niższa niż minimalna – wówczas ta emerytura będzie uzupełniona do kwoty 1,1 tys. zł brutto – powiedziała Elżbieta Rafalska.

W porządku obrad dzisiejszego posiedzenia rady ministrów jest zaplanowane omówienie projektu ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, który określa warunki i tryb przyznawania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego osobom, które urodziły i wychowały, bądź tylko wychowały co najmniej czworo dzieci. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, po posiedzeniu rządu ma się odbyć briefing prasowy z udziałem premiera Mateusza Morawieckiego, który poinformuje o etapach wdrażania ustawy.

Armia aktywnie szuka rekruta

OBRONNOŚĆ \ **Zależy nam na tym, żeby więcej młodych ludzi wstępowało do Wojska Polskiego, bo to stanowi o naszym bezpieczeństwie – powiedział Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, inaugurując w Białce Tatrzańskiej drugi etap kampanii rekrutacyjnej „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej".**

Minister Błaszczak w weekend otworzył mobilny wojskowy punkt rekrutacyjny przy stoku narciarskim w Białce Tatrzańskiej. – Służba w wojsku to zaszczyt, honor, wyróżnienie. Noszenie munduru żołnierza Wojska Polskiego jest zaszczytem – zaznaczył szef MON. Podczas ferii żołnierze będą przyjeżdżali wojskowymi samochodami oznakowanymi logo kampanii do ośrodków narciarskich. – W czasie I edycji kampanii wnioski do Wojska Polskiego złożyło ponad 7 tys. ludzi. To dobry wynik. Dzisiaj rozpoczynamy drugi etap – podsumował minister. Od 14 października wojskowi spotykali się z Polakami i zachęcali do wstępowania do wojska podczas I edycji kampanii „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej". Żołnierzy można było spotkać w galeriach handlowych, ośrodkach sportu, centrach rozrywki czy na rynkach miejskich.

Szef MON przypomniał, że po ostatniej podwyżce średnie wynagrodzenie w polskim wojsku wynosi 5530 zł. – Największe podwyżki zostały przyznane tym, którzy najmniej zarabiają. Zależało mi na tym, żeby służba w wojsku była konkurencyjna – podkreślił minister. Kampania to aktywne zachęcanie Polaków do wstąpienia w szeregi armii bez czekania, aż kandydaci sami się zgłoszą.

Błaszczak przypomniał, że polscy żołnierze są aktywni na misjach w Europie, na wschodniej i południowej flance NATO, w Afganistanie czy w Iraku. Jak podkreślił, wojsko ma też rozbudowane kontakty z armiami innych państw NATO, w tym z USA. Służba wojskowa wiąże się z nabyciem wyjątkowych umiejętności i rozwojem kompetencji. Wśród innych zalet pełnienia służby minister wymienił rozwinięte wsparcie socjalne i godną emeryturę. Busy rekrutacyjne pojawią sie w kurortach takich jak np. Zakopane, Szczyrk, Wisła czy Białka Tatrzańska, a więc tam, gdzie Polacy najchętniej jeżdżą na ferie. Na stronie internetowej MON znajduje się wykaz wszystkich punktów, w których będzie można spotkać żołnierzy. MON planuje zwiększenie liczebności polskiej armii we wszystkich rodzajach sił zbrojnych. Oferta jest skierowana do wszystkich – wojsko oferuje stanowiska dla specjalistów praktycznie w każdej dziedzinie. Jeśli osoba zainteresowana wojskiem nie ma specjalistycznych kwalifikacji, to droga do sił zbrojnych nie jest zamknięta.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. Pixabay/d

POLACY ZADOWOLENI Z ŻYCIA

BADANIA \ Przez ostatni rok zwiększył się poziom zadowolenia Polaków z większości wymiarów życia – wynika z badań CBOS. Najbardziej jesteśmy zadowoleni ze swoich relacji z bliskimi.

fot. Regis Duvignau/Reuters

W POLSCE PADŁ REKORD

ZDROWIE \ 76 przeszczepów serca przeprowadzili w 2018 r. lekarze w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu (Śląskie). To najwięcej w kraju i w historii transplantologii.

(pt, MON)

WYWIAD \ Z dr. JERZYM TARGALSKIM, polskim historykiem, doktorem nauk humanistycznych, politologiem, orientalistą, działaczem opozycyjnym w okresie PRL, publicystą, rozmawia ADRIAN SIWEK

Huawei jest przedłużeniem wywiadu chińskiego

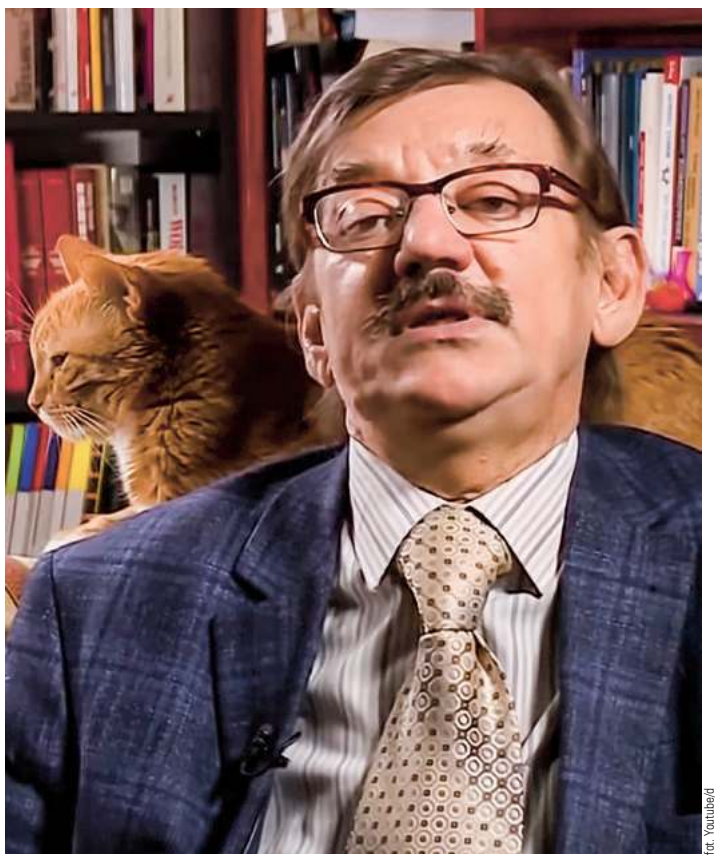

fot. Youtube/d

„Rzeczpospolita" poinformowała, że rząd polski rozważa rezygnację z urządzeń mobilnych chińskich marek. Dziennik podaje, że ABW miało wydać zalecenia dla resortów, jak korzystać z produktów i usług chińskich firm telekomunikacyjnych. Dr Jerzy Targalski w rozmowie z „Codzienną" nie ma wątpliwości co do tego, że polskie instytucje rządowe nie powinny korzystać z produktów tego koncernu.

ABW przygotowało rekomendacje i zalecenia dotyczące korzystania z produktów i usług chińskich firm telekomunikacyjnych. Jak poinformował „Rzeczpospolitą" rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn, informacje w tej sprawie trafiły do ministerstw. Czy Pana zdaniem rząd polski nie będzie korzystał z chińskich firm telekomunikacyjnych? I czy to krok w dobrą stronę?

Jeżeli chodzi o instytucje rządowe, to nie powinny one korzystać ani z Kaspersky›ego, ani z produktów firmy Huawei. Jednak osobiście nie wyobrażam sobie, żeby to, co napisała „Rzeczpospolita", zostało wprowadzone w życie, bo każda instytucja, jaką znam, korzysta właśnie z Kaspersky'ego i Huawei. Im taniej, tym chętniej z takiego produktu korzystamy.

Czy korzystanie z telefonów Huawei jest Pana zdaniem zagrożeniem dla naszych poufnych danych?

Wiadomo, że ten software ma zadanie zbierać dane i to jest rzecz powszechnie znana na całym świecie. Czas najwyższy, żebyśmy państwowo wzięli to pod uwagę. Tak jak mówię, u nas nikt nie zwraca na to uwagi. Myślę, że wszystko zakończy się burzą w szklance wody.

Niektórzy przeciwnicy rządu twierdzą, że są to działania na korzyść Amerykanów.

Nie ma obowiązku zastępowania produktów Huawei produktami amerykańskimi. Chodzi o to, że Huawei jest po prostu przedłużeniem wywiadu chińskiego. Albo bierzemy to pod uwagę, albo udajemy, że tego nie wiemy, udajemy ślepych, głuchych i brniemy dalej. Jeśli chodzi o opozycję, o politycznych folksdojczy, to naprawdę nie ma to żadnego znaczenia i nie ma co przejmować się tym, co oni mówią, bo jeżeli rząd zarządzi likwidację pcheł, to opozycja zacznie twierdzić, że trzeba pchły hodować. Nie ma co się przejmować tym, co mówi opozycja.

I jeszcze jedno: tu nie ma znaczenia, czy jest to działanie amerykańskie, czy nieamerykańskie, ale czy jest to działanie słuszne, czy niesłuszne. Jeżeli do słusznego działania przymuszają nas Amerykanie, to po pierwsze dobrze, a po drugie oznacza to tylko tyle, że samo państwo nie jest w stanie działać racjonalnie. Ważne jest to, czy jest to działanie słuszne. Jeżeli państwo nie jest w stanie samo z siebie go zrealizować, bo jest tak słabe i tak sztuczne, to w tej sytuacji nacisk zagraniczny jest rzeczą pozytywną.

Czy należy się spodziewać jakiejś odpowiedzi ze strony Chin?

To zależy. Oni muszą sobie przekalkulować, jakie będą zyski, jakie będą straty. Myślę, że jakieś oficjalne odpowiedzi to nie, ale jakieś tam artykuły straszące na pewno. Cały świat wie, że polski rząd postraszony, natychmiast się ze wszystkiego wycofuje. Chodzi o to, żeby nie było awantur i żeby miękki elektorat nie rozczarował się PiS, w związku z tym trzeba ustępować wszystkim na każdym kroku, bo ustępstwo i kapitulacja mają przynieść spokój.

„GP": Polska polityka niepodległościowa

GAZETA POLSKA \ **„Opcja na Europę nie może oznaczać rezygnacji z niepodległości, podporządkowania się dechrystianizacyjnej fali płynącej z Francji i Niemiec, osłabienia więzów z USA. Polska wybiera Europę ojczyzn i sojusz z USA. Ale co wybierze Ameryka?" – pisze Antoni Macierewicz w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska", który ukaże się już jutro w całej Polsce. Oto jego fragmenty.**

Henry Kissinger w swej monumentalnej pracy „Dyplomacja", definiując sytuację geopolityczną USA, napisał: „W ujęciu geopolitycznym Ameryka jest wyspą leżącą nieopodal wielkiego kontynentu euroazjatyckiego, mającego znacznie więcej mieszkańców i więcej zasobów aniżeli Stany Zjednoczone. Zagrożeniem strategicznym dla Ameryki byłaby sytuacja, w której Europa lub Azja znalazłaby się pod dominacją jednego mocarstwa. W takim układzie powstałby bowiem potencjał przewyższający Amerykę na płaszczyźnie gospodarczej, a w konsekwencji także militarnej. Takiej groźbie należałoby zapobiec niezależnie od tego, czy dominujące mocarstwo zdawałoby się być zaprzyjaźnione. Nie można bowiem wykluczyć, że gdyby kiedyś mocarstwo to zmieniło postawę, Ameryka nie byłaby już w stanie podjąć skutecznych przeciwdziałań ani wpływać na bieg wydarzeń. (…) Obawy te pogłębiają się na skutek zjednoczenia Niemiec. Wiedząc, że dwa giganty kontynentalnej Europy albo dokonywały rozbioru sąsiadów, albo toczyły wojny na ich terytoriach, państwa położone między Rosją a Niemcami lękają się, że wytwarza się próżnia w sprawach bezpieczeństwa. Dlatego też zabiegają o amerykańską osłonę. (...) Niemcy stały się tak silne, że istniejące instytucje europejskie nie gwarantują już równowagi między Republiką Federalną a jej partnerami w Europie, ta zaś nawet z Niemcami nie sprosta (…) odrodzeniu dawnej Rosji. (…)

Wzajemne przyciąganie się Rosji i Niemiec, którego rezultatem może być superpartnerstwo, (…) nie leży w interesie żadnego innego państwa. Zbyt daleko idące zbliżenie Rosji i Niemiec budzi obawy o powstanie kondominium. (…) Z kolei bez Europy Ameryka zamieni się w sensie psychologicznym, jak również geograficznym i geopolitycznym, w wyspę u wybrzeży Eurazji. (…) Próba zbudowania instytucji europejskiej na fundamencie opozycji wobec Stanów Zjednoczonych doprowadziłaby do ruiny tak jedność Europy, jak i spójność atlantycką".

NIE PRZEGAP !

Cały artykuł już 16 stycznia w najnowszym numerze tygodnia „Gazeta Polska"

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. Marko Djurica/Reuters

SZEFOWIE MSZ W MARIUPOLU

UKRAINA \ Do Mariupola, w obwodzie donieckim na wschodzie Ukrainy, dziś udadzą się szefowie MSZ Ukrainy, Polski, Litwy, Łotwy i Estonii: Pawło Klimkin, Jacek Czaputowicz, Linas Linkevičius, Edgars Rinkēvičs, Sven Mikser – podał wczoraj ukraiński MSZ.

MOSKWA \ Putin i Miedwiediew tracą zaufanie obywateli

Większość Rosjan chce odejścia rządu

Ponad połowa Rosjan chce dymisji rządu wynika z opublikowanego w niedzielę sondażu Centrum Lewady. Według przeprowadzonego w grudniu ub.r. badania tego rodzaju opinię podziela 53 proc. respondentów. Jeszcze w 2016 r. zwolennicy dymisji rządu stanowili tylko 33 proc. badanych.

Wespazjan Wielohorski

Rosjanie mają do rządzących pretensję o brak skutecznych działań mających na celu powstrzymanie wzrostu cen i spadku dochodów ludności (57 proc.), nieskuteczność w walce z bezrobociem (46 proc.) oraz brak należytych starań o zapewnienie pomocy socjalnej dla potrzebujących (43 proc).

Jak zauważa cytowana przez gazetę „Wiedomosti" ekspertka Centrum Lewady Marina Krasilnikowa, główne pretensje nadal są kierowane pod adresem rządu [premiera Dmitrija Miedwiediewa], ale poziom zaufania do prezydenta również istotnie spadł. Zdaniem socjolog wszystko to jest następstwem podwyższenia wieku emerytalnego. To potwierdziło obawy Rosjan, że państwo nie jest instytucją, na której można polegać, że może zerwać wcześniej podjęte zobowiązania – tłumaczy.

Prezydent [Władimir Putin] zmusił wszystkich do odgrywania roli złych policjantów, a sam miał być tym dobrym. Ale to nie przysporzyło mu punktów – mówi z kolei politolog Nikołaj Pietrow. Jego zdaniem scenariusz, w którym Kreml dymisjonuje rząd, czyniąc z niego kozła ofiarnego, jest możliwy, ale nie przyniesie znaczących efektów.

Komentatorzy wskazują także, że spadek nastrojów jest następstwem kiepskiego stanu rosyjskiej gospodarki. Według ekonomisty Jakowa Mirkina w samym fundamencie rosyjskiego stosunku do kwestii ekonomicznych tkwi mina – prowadzący donikąd model wzrostu opierający się na budżecie i własności państwowej.

Według niego nie ma sensu doradzać władzom, które wydają się wyobcowane i samowystarczalne. A gospodarka? Wszystko zależy od cen ropy, gazu, kursu dolara i tego, czego nie uda się im zepsuć – podsumowuje Mirkin.

Z kolei jak zauważa analityk i publicysta Dmitrij Milin, w otoczeniu Putina dominują zwolennicy ręcznego sterowania. Z czasów sowieckich pozostał surowcowy model autorstwa sowieckiego dyktatora Józefa Stalina, zgodnie z którym wszystkie zasoby zostały rzucone na zwiększenie wskaźników produkcji węgla, stali, ropy i metali kolorowych kosztem produkcji towarów powszechnego użytku. Według Milina w spadku po komunizmie pozostał przerośnięty sektor zbrojeniowy i niedorozwinięty sektor dóbr konsumpcyjnych, wytwarzający niekonkurencyjne towary.

– Dodatkowo mamy na wszystkich poziomach maksymalnie zmonopolizowaną gospodarkę, gdzie konkurują ze sobą nie przedsiębiorcy, lecz zasoby administracyjne – uważa Milin.

Spadek nastrojów Rosjan jest następstwem kiepskiego stanu rosyjskiej gospodarki | fot. Eduard Korniyenko/Reuters

Skopje zrobiło swoje, piłka po stronie Aten

BAŁKANY \ Zdominowany przez socjalistów macedoński parlament przegłosował poprawkę do konstytucji, która zmienia nazwę państwa na Republika Macedonii Północnej. Prawicowa opozycja zbojkotowała głosowanie.

Nowelizację ustawy zasadniczej poparło w piątek 81 ze 120 posłów, przy czym wymagana większość wynosiła 80 głosów. Opozycyjna konserwatywna WMRO-DPMNE, która stoi na stanowisku, że umowa z Atenami jest zdradą narodową, w akcie protestu nie wzięła udziału w głosowaniu. Takie samo stanowisko prezentuje wywodzący się z tego ugrupowania prezydent Gorge Iwanow. Przeciwnicy umowy przekonują, że Grecy chcą narzucić Macedończykom swoją interpretację historii, a przez to wpływać na ich tożsamość narodową. 30 września ub.r. doszło do referendum w tej sprawie. Mimo że większość głosujących poparła umowę, to jednak z powodu niskiej frekwencji było ono nieważne.

Ateny zaś domagają się zmiany nazwy sąsiedniego kraju, gdyż taką samą posiada graniczący z nim grecki region. Grecy obawiają się możliwości wystąpienia macedońskich żądań terytorialnych do tego regionu. Nie godzą się również na odwoływanie się Macedonii do jej antycznych korzeni i dziedzictwa Aleksandra Wielkiego.

Spór o nazwę jest główną przyczyną blokowania od lat przez Grecję szansy dla Macedonii na wejście do Unii Europejskiej i NATO.

Zarówno Bruksela, jak i Sojusz Północnoatlantycki oraz Waszyngton wspierają osiągnięcie porozumienia między skłóconymi narodami, licząc na normalizację sytuacji w tym regionie, a także zmniejszenie tam wpływów Rosji.

Umowę z Grecją popiera też większość przedstawicieli prawie 20-procentowej mniejszości albańskiej w Macedonii, w której wciąż żywe są nadzieje na połączenie się w ramach Wielkiej Albanii z Kosowem i Albanią. Aby przeforsować zmianę konstytucji, socjalistyczny premier Zoran Zaew zgodził się na część postulatów partii albańskich, w tym na potwierdzenie wieloetnicznego charakteru kraju.

Do zakończenia procesu zmiany nazwy państwa potrzebna jest jeszcze ratyfikacja umowy przez grecki parlament. Poprzeć ją musi co najmniej 151 z 300 deputowanych. Nie będzie to jednak łatwe zadanie, gdyż w niedzielę w ramach sprzeciwu wobec porozumienia ze Skopje z rządu odszedł minister obrony Panos Kammenos, a jego prawicowa partia Niezależnych Greków (ANEL) opuściła koalicję rządzącą. W rezultacie premier Grecji Aleksis Cipras zapowiedział, że będzie zabiegał o wotum zaufania dla swojego rządu. Jego lewicowa Syriza ma 145 deputowanych, ale poprzeć ją zapewne może kilka mniejszych ugrupowań.

Aleksander Kłos

AfD szantażuje dexitem

FRN \ Wczoraj w saksońskim Riesa zakończył się kilkudniowy zjazd antyunijnej Alternatywy dla Niemiec (AfD), podczas którego zaprezentowano manifest dot. reformy Unii Europejskiej.

Końcowa wersja manifestu AfD, z którym to ugrupowanie idzie do majowych wyborów do Parlamentu Europejskiego, została zatwierdzona w niedzielę wieczorem podczas zjazdu we wschodnioniemieckim Riesa w Saksonii przez ok. 500 delegatów. W dokumencie tym zaprezentowano rozwiązania „reformujące" Unię Europejską, które mają uchronić przed wizją wyjścia Niemiec z UE, czyli tzw. dexitem.

Jeden z postulatów dotyczy likwidacji liczącego 751 europosłów Parlamentu Europejskiego i zastąpienie go Zgromadzeniem Europejskim, w którym ma zasiadać 100 przedstawicieli. Osoby te mają być wybierane przez parlamenty krajowe w liczbie proporcjonalnej co do liczebności ludności państwa.

„Uważamy, że to w wyłącznej kompetencji państw powinna leżeć możliwość tworzenia prawa" – czytamy w dokumencie partii. Antyimigranckie ugrupowanie domaga się również odrzucenia euro i przyjęcia z powrotem marki niemieckiej, a także zerwania z paktem klimatycznym.

Jeśli reformy te nie zostaną podjęte, Alternatywa dla Niemiec po roku 2024 będzie dążyła do wyjścia tego kraju z Unii Europejskiej bądź rozwiązanie samej UE. Ten związek gospodarczo-polityczny miałby zostać zastąpiony przez nową europejską inicjatywę gospodarczą.

AfD w Parlamencie Europejskim działa w ramach eurosceptycznej oraz konserwatywnej Europy Wolności i Demokracji Bezpośredniej (EFDD). We frakcji tej znajduje się również włoski Ruch Pięciu Gwiazd, jak też brytyjska Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa, która prowadziła skuteczną kampanię dotyczącą wyjścia Wielkiej Brytanii z UE.

(pk)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. Toby Melville/Reuters

GŁOSOWANIE WS. BREXITU

LONDYN \ Dziś w Izbie Gmin ma się odbyć głosowanie ws. porozumienia z Brukselą dot. brexitu. Oczekuje się, że zostanie ono odrzucone przez brytyjskich parlamentarzystów.

fot. Alaa Al-Marjani/Reuters

OSTRZAŁ IRAŃSKICH SIŁ W SYRII

BLISKI WSCHÓD \ Premier Izraela Beniamin Netanjahu potwierdził, że izraelskie lotnictwo w ciągu ostatnich 36 godzin zaatakowało składy broni należące do sił Iranu na terenie lotniska w Damaszku.

WASZYNGTON-ANKARA \ Konsekwencje zapowiedzi wycofania się USA z Syrii

Trump grozi Turcji sankcjami za Kurdów

Prezydent USA Donald Trump zagroził Turcji dewastacją ekonomiczną, jeśli zaatakują Kurdów z Powszechnych Jednostek Ochrony (YPG) w Syrii. YPG to sojusznicy Stanów Zjednoczonych, ale Turcja oskarża ich o wspieranie kurdyjskiego separatyzmu.

Wiktor Młynarz

Groźba sankcji ekonomicznych może zadziałać – Trump wiele razy dowiódł, że nie rzuca takich słów na wiatr | fot. POOL New/Reuters

Kiedy w grudniu ub.r. Trump ogłosił, że USA wycofują się z Syrii, jedną z najbardziej problematycznych kwestii został los bojowników YPG – kurdyjskiej milicji walczącej z syryjskim prezydentem Baszarem al-Assadem i z tzw. Państwem Islamskim (IS), wspieranej przez USA. Ankara, która siłą rzeczy po wycofaniu się USA z rejonu będzie odgrywać większą rolę w konflikcie syryjskim, oskarża ich bowiem o bycie sojusznikami Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), uznawanej przez wiele państw, w tym USA i Turcję, za organizację terrorystyczną.

„Zaatakujemy z istniejącej pobliskiej bazy, jeśli [IS w Syrii] się odrodzi" – napisał Trump w jednym z mediów społecznościowych. Ale potem dodał: „Zdewastujemy Turcję ekonomicznie, jeśli zaatakuje Kurdów. […] Tak samo nie chcemy, aby Kurdowie prowokowali Turcję".

Na odpowiedź Turcji nie trzeba było długo czekać. „Panie prezydencie, fatalnym błędem jest utożsamianie syryjskich Kurdów z PKK, które jest na amerykańskiej liście organizacji terrorystycznych, z jej syryjskim odgałęzieniem PYD [kurdyjska Partia Unii Demokratycznej w Syrii] /YPG" – napisał İbrahim Kalın, rzecznik prezydenta Recepa Tayyipa Erdoğana. „Terroryści nie mogą być Pana partnerami i sojusznikami. Spodziewamy się, że USA uszanują nasze strategiczne partnerstwo i nie chcą, aby przysłoniła je terrorystyczna propaganda".

Turcja walczy z YPG od dwóch lat, głównie w syryjskiej prowincji Afrin. Unikała jednak walk na wschód od Eufratu, aby nie doszło do konfrontacji z USA. Tymczasem Turcy zapowiedzieli już, że to się zmieni, niezależnie od wyjścia Amerykanów. „Jeśli wyjście zostanie opóźnione przez śmieszne wymówki jak to, że Turcy masakrują Kurdów, co nie jest prawdą, podejmiemy tę decyzję [o ataku]" – powiedział dziennikarzom minister spraw zagranicznych Mevlüt Çavuşoğlu. Dodał także, że „jesteśmy zdeterminowani na polu walki i przy stole negocjacyjnym. Nie będziemy nikogo pytać o pozwolenie".

Amerykańska dyplomacja usiłuje uzyskać od Turcji zapewnienia, że po wyjściu z Syrii kurdyjscy sojusznicy będą bezpieczni, ale na razie nie przynosi to efektów, a prezydent Erdoğan nazwał te starania „śmiertelnie poważnym błędem". Groźba sankcji ekonomicznych może zadziałać – Trump wiele razy dowiódł, że nie rzuca takich słów na wiatr – ale to jeszcze bardziej popsuje napięte stosunki między Waszyngtonem i Ankarą.

Więzienna cela zamiast brazylijskiej plaży

AMERYKA PŁD \ Po 37 latach ukrywania się 64-letni włoski komunista Cesare Battisti został schwytany w Boliwii przez specjalną grupę, której działania były koordynowane przez Interpol. W latach 90 XX w. członek lewicowej organizacji terrorystycznej usłyszał wyrok dożywocia za morderstwa.

W 1979 r. Cesare Battisti został skazany za przynależność do Zbrojnych Proletariuszy na rzecz Komunizmu (PAC). W 1981 r. mężczyzna zbiegł z włoskiego więzienia tuż przed ogłoszeniem wyroku za kolejne przestępstwa. Pomiędzy rokiem 1990 a 1993 włoski sąd skazał zaocznie członka terrorystycznej grupy PAC na karę dożywotniego pozbawienia wolności za zabójstwo dwóch policjantów i współudział w zabiciu dwóch kolejnych osób w latach 70. XX w. Tuż po ucieczce Cesare Battisti przemieścił się do Francji, gdzie przebywał do 1982 r. Następnie udał się do Meksyku, aby w roku 1990 powrócić do Francji. Obawa przed ekstradycją zmusiła go ostatecznie do opuszczenia Europy i udania się do Ameryki Południowej w 2004 r. Battisti został aresztowany przez brazylijską policję na wniosek władz w Rzymie w roku 2007. Jednak nieoczekiwanie dla wszystkich ten lewicowy terrorysta otrzymał status uchodźcy, a były prezydent Brazylii Luiz Inácio Lula da Silva w roku 2010 odmówił ekstradycji przestępcy do Włoch. Rok później decyzję polityka wywodzącego się z lewicowej Partii Pracujących podtrzymał Sąd Najwyższy w Brazylii.

Parasol ochronny, który roztoczono nad włoskim komunistą, został złożony tuż po zaprzysiężeniu nowego prezydenta Brazylii 1 stycznia br. Prawicowy Jair Bolsonaro zdecydował o wydaniu Włochom ukrywającego się terrorysty. Ten zbiegł jednak w ubiegłym miesiącu do Boliwii po wydaniu nakazu aresztowania. Mimo to w sobotę został aresztowany przez służby Interpolu w miejscowości Santa Cruz. Dzień później przekazano go do Brazylii, gdzie oczekiwał na ekstradycję do Włoch. Syn prezydenta Jaira Bolsonaro Eduardo nie krył zadowolenia z decyzji podjętej przez jego ojca, pisząc w jednym z mediów społecznościowych, że jego kraj przestał być krainą bandytów.

„Cesare Battisti powróci do Włoch w ciągu nadchodzących godzin" – napisał w innym medium społecznościowym włoski premier Giuseppe Conte. – „Jesteśmy zadowoleni z tej sytuacji, na którą czekaliśmy wiele lat" – dodał. Jak poinformował szef resortu spraw wewnętrznych Matteo Salvini, samolot transportujący 64-letniego Włocha ma wylądować w porcie lotniczym Rzym-Ciampino w poniedziałek ok. godz. 12.30. Szef Ligi Północnej oznajmił, że zbieg ten nie zasługiwał na komfortowe życie na brazylijskiej plaży, ale na więzienie, w którym spędzi resztę swoich dni.

Paweł Kryszczak

Wzmocniono współpracę wojskową z Chorwacją

ZAGRZEB \ Polska i Chorwacja podpisały dwustronną umowę ramową, która pozwoli zintensyfikować współpracę wojskową – poinformował wczoraj w Zagrzebiu szef MON Mariusz Błaszczak.

Po spotkaniu z wicepremierem, ministrem obrony Chorwacji Damirem Krstičeviciem polski minister podkreślił, że oba kraje mają wspólne pomysły, jak wykorzystać potencjał swoich państw do zbudowania systemu, który zapewni bezpieczeństwo Polsce, Chorwacji, Europie. Podpisana umowa składa się z 25 elementów i – jak podkreśla Mariusz Błaszczak – daje podstawy do zacieśnienia relacji.

Minister podziękował władzom w Zagrzebiu za obecność podległych im wojsk w naszym kraju. Dodał, że wspólnie z nimi od połowy tego roku polscy żołnierze będą pełnili dyżur bojowy w Wyszehradzkiej Grupie Bojowej UE. Mariusz Błaszczak przypomniał również, że w przyszłym roku Polska będzie państwem ramowym w tzw. szpicy NATO, a od gospodarzy usłyszał deklarację, że chorwacka armia będzie brała udział w tym przedsięwzięciu.

– Polskę i Chorwację łączą przyjacielskie relacje, jesteśmy do siebie podobni, mamy te same wartości. Jesteśmy solidarni wobec siebie, ale także wobec naszych partnerów w NATO i UE. Zrobimy wszystko, żeby te relacje zacieśnić, żeby Polska, Chorwacja, ale także cała Europa była bezpieczna – powiedział Błaszczak.

Chorwacki minister obrony Damir Krstičević oświadczył, że podpisana umowa świadczy o intensyfikacji wzajemnej współpracy. – Polska jest strategicznym partnerem i kluczowym sojusznikiem Republiki Chorwacji – podkreślił polityk i zwrócił uwagę na doskonałą współpracę armii obu krajów. Dodał przy tym, że polscy żołnierze wezmą w tym roku udział w ćwiczeniach na terenie Chorwacji.

(ak)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

LICZBA BANKOMATÓW SPADŁA DO POZIOMU Z 2016 R.

FINANSE \ Po raz pierwszy od 2016 r. liczba bankomatów w Polsce spadła poniżej 23 tys. sztuk. Z kwartału na kwartał rośnie za to liczba wpłat do urządzeń samoobsługowych. Od lipca do września 2018 r. we wpłatomatach zdeponowano rekordową kwotę 25,7 mld zł.

ENERGIA \ Nie osiągniemy planowanego na 2020 r. poziomu odnawialnych źródeł energii

OZE to tylko zyskowny biznes?

Wymuszanie przez UE rozwoju tzw. energetyki odnawialnej nie jest drogą do ochrony klimatu poprzez redukcję emisji CO_2, ale przede wszystkim sposobem na robienie przez niektórych bardzo zyskownego biznesu – uważa Józef Sobolewski, dyrektor Departamentu Energetyki Jądrowej w Ministerstwie Energii.

Jan Kamieniecki

Dyrektor Sobolewski na łamach portalu BiznesAlert.pl przedstawił liczby świadczące o braku efektywności odnawialnych źródeł w redukcji emisji CO_2. Dane obejmują uśrednioną w skali roku wielkość emisji CO_2 (w kilogramach) na wytworzoną jednostkę energii elektrycznej (w MWh) w latach 1990–2014. Porównanie dotyczy trzech krajów: Polski (prawie 80 proc. energii z węgla), Niemiec (zainstalowana moc w wietrze i PV dwukrotnie przewyższa maksymalne zapotrzebowanie na moc w systemie) i Francji (prawie 75 proc. z energii jądrowej).

Dane mogą być dla niektórych zaskakujące. Niemcy, a więc kraj masowego rozwoju OZE i rezygnacji z energii jądrowej, emituje 10-krotnie więcej na jednostkę wytworzonej energii niż Francja. Ciekawe też jest to, że Niemcy, które na wsparcie OZE wydały około 250 mld euro, obniżyły swoją emisję o mniej więcej tyle samo, ile Polska. Według Sobolewskiego dane te mówią jasno, że OZE w generacji energii elektrycznej nie są efektywnym narzędziem redukcji CO_2, czyli ochrony klimatu.

OZE są mało efektywne, jeśli chodzi o ochronę klimatu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

– Wymuszanie przez Unię Europejską rozwoju tzw. energetyki odnawialnej nie jest drogą do ochrony klimatu poprzez redukcję emisji CO_2, ale przede wszystkim sposobem na robienie przez niektórych bardzo zyskownego biznesu. I nie chodzi mi tutaj o prosumentów ani o wspierane przez Ministerstwo Energii klastry energii, ale o wielkoskalową energetykę wykorzystującą głównie wiatr i o fotowoltaikę – wyjaśnia ekspert.

W tej sytuacji już nie tak dramatycznie, jak robią niektóre organizacje ekologiczne i media, należy zareagować na informację, że rząd w dokumencie przesłanym Komisji Europejskiej przyznał, że w 2020 r. Polska zamiast planowanego 15-proc. udziału OZE, osiągnięcie tylko poziom 13,8 proc. Resort energii poinformował przy tym, że jedynie 12 spośród 28 krajów UE zrealizowało dotąd swój krajowy cel OZE. Są wśród nich także państwa „nowej" Unii, m.in. Czechy – 14,76 proc. (cel na 2020 r. wynosił 13 proc.), Litwa – 25,84 proc. (23 proc.), Estonia – 29,21 proc. (25 proc.), Chorwacja – 27,29 proc. (17,4 proc.) i Rumunia 24,47 proc. (21,8 proc.).

Rośnie eksport polskich kosmetyków

RYNEK \ Polskie kosmetyki trafiają do 160 krajów świata, a wartość zagranicznej sprzedaży sektora szacowana jest na 2,9 mld euro. Najbardziej perspektywicznymi kierunkami eksportu są rynki azjatyckie, a szczególnie Chiny, które otwierają się na import zagranicznych towarów.

Polska Agencja Inwestycji i Handlu szacuje, że wartość polskiego rynku kosmetycznego wyniosła w 2018 r. ok. 4 mld euro, a z prognoz wynika, że w 2021 r. wartość ta wzrośnie do ponad 4,8 mld euro. Dynamiczny rozwój branży nie byłby możliwy bez wzrostu sprzedaży zagranicznej, której wartość szacowana jest na 2,9 mld euro. Polskie kosmetyki, podobnie jak m.in. żywność, jachty i meble, stały się największymi hitami polskiego eksportu.

Polski rynek kosmetyczny jest dziś szóstym rynkiem na kontynencie, ustępując tylko największym europejskim gospodarkom. A polską branżę kosmetyczną można nazwać europejskim fenomenem, bowiem aż połowa lokalnego rynku należy do rodzimych marek.

Według raportu Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego, giganci tacy jak Beiersdorf (właściciel marki Nivea, produkujący kosmetyki pod Poznaniem), Avon (z zakładem w Garwolinie) czy L›Oréal (fabryka w Warszawie) muszą się pogodzić z silną pozycją polskich producentów. Nie tylko nad Wisłą, ale na całym świecie. Kosmetyki firmy Ziaja doceniają klienci w Wietnamie, Japonii czy Chile, Dr Irena Eris sprzedaje swoje produkty w 50 krajach, a Inglot to jedyna polska marka, która może się pochwalić sklepem na słynnym nowojorskim Times Square.

Blanka Chmurzyńska-Brown, dyrektor generalna PZPK, twierdzi, że najbardziej perspektywicznymi kierunkami eksportowymi dla polskich kosmetyków jest rynek chiński i region Pacyfiku. Z kolei Anna Oborska, dyrektor generalna Polskiego Stowarzyszenia Przemysłu Kosmetycznego i Detergentowego, zwraca uwagę, że w kręgu zainteresowania polskich firm są również takie rynki, jak: Arabia Saudyjska, Kuwejt, Irak, Japonia, Korea Południowa, USA, Brazylia, Filipiny, Indonezja, Tajlandia, Wietnam i Australia.

Według ekspertów Santander Bank Polska rynki azjatyckie, w tym głównie chiński, będą kluczowe dla dalszego rozwoju krajowych firm kosmetycznych. Chiny są dużą szansą z racji rosnącego popytu i siły nabywczej konsumentów, ale także dlatego, że państwo to bardzo wyraźnie otworzyło się na towary z zagranicy. Świadczą o tym m.in. ostatnie targi China International Import Expo, podczas których stoiska firm kosmetycznych były jednymi z najbardziej obleganych.

Andrzej Ratajczyk

Niemieckie media krytykują swój rząd

MAKROEKONOMIA \ Handel Niemiec z Polską jest dwa razy większy niż z Rosją, z Czechami – półtora razy większy, z Węgrami niemal taki sam jak z Rosją. Dlatego stawianie przez niemiecki rząd na Rosję kosztem Europy Środkowo-Wschodniej jest poważnym błędem – uważa dziennik „Tagesspiegel".

Christoph von Marschall, publicysta berlińskiej gazety, napisał, że mimo 15-letniego członkostwa w Unii kraje Europy Środkowo-Wschodniej nie są traktowane przez Niemcy jako partnerzy. Zaapelował o zmianę podejścia niemieckiego rządu do państw naszego regionu. – Stawianie na Rosję kosztem Polski, Węgier czy Czech jest poważnym błędem i nie ma racjonalnego uzasadnienia – stwierdził dziennikarz.

Jego zdaniem brak zainteresowania ze strony Niemiec Europą Środkowo-Wschodnią zdumiewa, ponieważ kraje z tego regionu bardzo się zmodernizowały i wzrosło ich ekonomiczne znaczenie dla Niemiec. Von Marschall tym bardziej nie rozumie przedkładania przez Berlin biznesowych kontaktów z Moskwą, że Rosja to kraj fatalnie rządzony, którego znaczenie dla niemieckiej gospodarki zmalało, który napada sąsiadów, likwiduje dysydentów i odpowiada jedynie za 3 proc. światowej gospodarki.

Publicysta zwraca uwagę, że do zmiany niemieckiej perspektywy powinna skłonić ocena realnego znaczenia gospodarek państw Europy Środkowo-Wschodniej. Przypomina, że handel Niemiec z Polską jest dwa razy większy niż z Rosją, z Czechami – półtora razy większy, z Węgrami niemal taki sam jak z Rosją. Dlatego von Marschall apeluje do rządu w Berlinie o przemyślenie stosunku do wschodnich sąsiadów. – Nie można ponad ich głowami porozumiewać się z Rosją – podkreśla.

(jak)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

Urząd Regulacji Energetyki

fot. <No data from link>/<No data from link>

NIE MILKNĄ KONTROWERSJE WOKÓŁ USTAWY W SPRAWIE CEN PRĄDU

PRAWO \ Ustawa w sprawie cen prądu wymaga pilnych zmian. Jest niejasna i nie pozwala na równoważenie interesów różnych stron – ocenił Maciej Bando, prezes Urzędu Regulacji Energetyki. Jak dodał, ustawę można zilustrować hasłem: „Kapitalizm tak, rynek nie".

ENERGETYKA \ Stany Zjednoczone ostrzegają partnerów biznesowych Rosji

Nord Stream 2 pod presją USA

Richard Grenell, amerykański ambasador w Berlinie, ostrzegł zachodnie firmy zaangażowane w projekt Nord Stream 2 przed znaczącym ryzykiem sankcji ze strony USA, jeśli nie wycofają się z przedsięwzięcia. Jego zdaniem inwestycja zagraża bezpieczeństwu Europy. – Sprawy europejskiej polityki energetycznej muszą być rozwiązywane w Europie, a nie w USA – uważa Heiko Maas, szef MSZ Niemiec.

Paweł Woźniak

Informację o wysłaniu listu do zachodnich koncernów realizujących projekt gazociągu Nord Stream 2 z zapowiedzią objęcia ich amerykańskimi sankcjami, jeśli nie wycofają się z tego przedsięwzięcia, potwierdził rzecznik ambasady USA w Berlinie. Najwyższy rangą dyplomata Donalda Trumpa w Niemczech podkreślił w korespondencji, że jakakolwiek firma współpracująca z rosyjskim sektorem energetycznych rurociągów eksportowych naraża się na sankcje USA z tytułu CAATSA, czyli Ustawy o przeciwdziałaniu przeciwnikom Ameryki poprzez sankcje. W liście cytowanym przez dziennik „Bild am Sonntag" Grenell przypomniał również, że gazociąg uzależni Europę od Moskwy i zwiększy zagrożenie rosyjskimi interwencjami militarnymi.

Stany Zjednoczone konsekwentnie sprzeciwiają się planowanej drugiej nitce gazociągu z Rosji do Niemiec po dnie Bałtyku, uważając, że zwiększy on zależność Europy od rosyjskiego gazu. Oprócz USA Nord Stream 2 kontestują także państwa europejskie, takie jak Polska, Ukraina czy kraje bałtyckie.

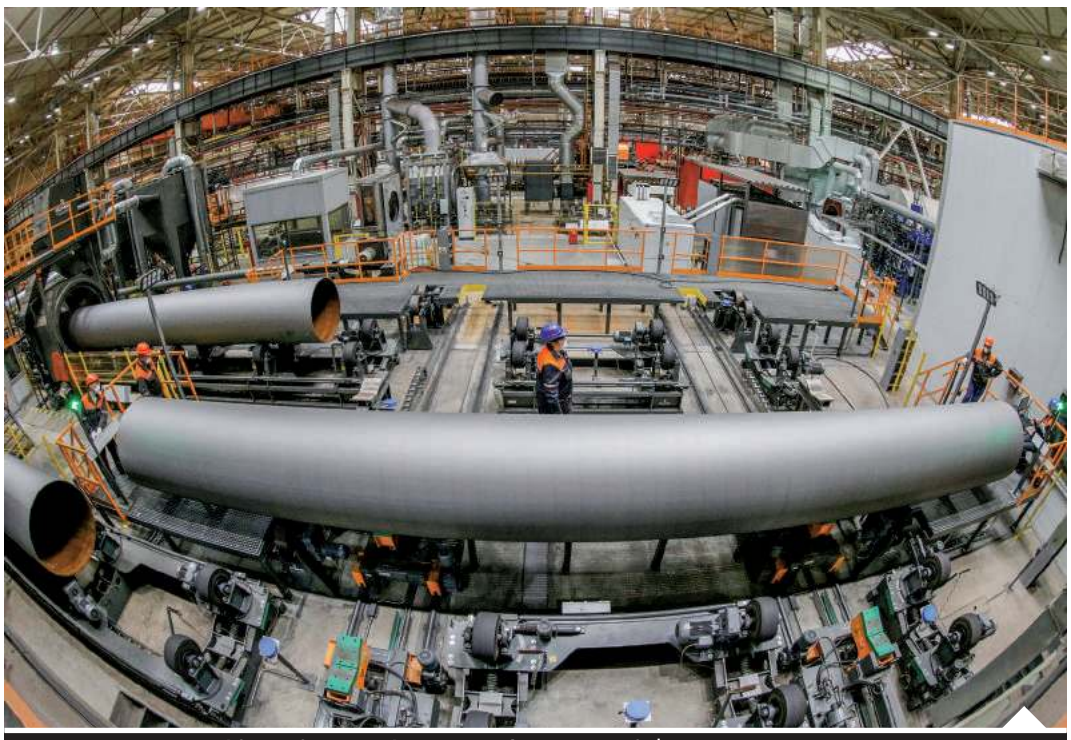

Firmy zaangażowane w Nord Stream 2 mogą spodziewać się sankcji ze strony USA | fot. Sergei Karpukhin/Reuters

„Ponownie podkreślamy, że koncerny, które angażują się w rosyjski sektor eksportu energetycznego, uczestniczą w czymś, z czym się wiąże poważne ryzyko sankcji. W rezultacie firmy, które wspierają budowę obu gazociągów, czynnie działają na rzecz nadwątlenia bezpieczeństwa Ukrainy i Europy" – można przeczytać w liście. Jak podkreślił rzecznik ambasady USA, nie powinien być on traktowany jako groźba, lecz jasna deklaracja polityki Stanów Zjednoczonych.

Wcześniej Gordon Sondland, ambasador USA w Unii Europejskiej, ostrzegł, że jeśli Berlin pozostanie nieugięty, to prezydent Donald Trump zastosuje jeden z wielu swoich sposobów na ograniczenie czy wręcz zatrzymanie projektu. – Nie wdrożyliśmy jeszcze pełnego zestawu narzędzi, które mogłyby znacznie podkopać, jeśli nie całkowicie zatrzymać projekt – powiedział Sondland.

Chociaż formalnie jedynym udziałowcem spółki Nord Stream 2 AG odpowiedzialnej za projekt gazociągu jest rosyjski Gazprom, to podpisała ona umowy o finansowaniu tego przedsięwzięcia przez niemieckie koncerny Wintershall i Uniper oraz holendersko-brytyjski Shell, francuski Engie (dawniej GDF Suez) i austriacki OMV. Wszystkie te firmy energetyczne byłyby jednocześnie odbiorcami dostarczanego nowym rurociągiem rosyjskiego gazu.

– Nałożenie przez USA sankcji na projekt gazociągu Nord Stream 2 byłoby nieodpowiednim sposobem rozwiązania sporu wokół dostaw energii – uważa Heiko Maas, minister spraw zagranicznych Niemiec. – Sprawy europejskiej polityki energetycznej muszą być rozwiązywane w Europie, a nie w USA – powiedział podczas spotkania Komisji Wschodniej Niemieckiej Gospodarki, wpływowego lobby firm handlujących z Rosją i innymi krajami Europy Wschodniej.

Rumuńska odsiecz w sprawie gazowej dyrektywy

PRAWO \ Jutro Rada UE zajmie się projektem rewizji unijnej dyrektywy gazowej. Przyśpieszenie prac nad dokumentem to zasługa Rumunii, która od 1 stycznia sprawuje prezydencję w UE. Rumuni wzbogacili projekt o zapisy, które mogą doprowadzić do podporządkowania gazociągu Nord Stream 2 prawu europejskiemu, a co za tym idzie, opóźnić lub zablokować jego budowę.

Wprowadzone przez Rumunię zmiany dotyczą negocjacji układów dotyczących kwestii podporządkowanych dyrektywie. Oznacza to, że Rumuni wzbogacili projekt o zapisy określające, w jaki sposób miałyby zostać przeprowadzone negocjacje ewentualnego układu o implementacji prawa unijnego względem kontrowersyjnego projektu Nord Stream 2.

Jeden z wprowadzonych zapisów oznacza to, że ewentualne rozmowy Niemiec i Rosji o Nord Streamie 2 musiałyby zostać autoryzowane przez Komisję Europejską. Bruksela mogłaby odmówić autoryzacji, gdyby negocjacje lub proponowane porozumienie stało w sprzeczności z prawem unijnym, szkodziłoby działaniu rynku wewnętrznego gazu, konkurencji lub bezpieczeństwu dostaw, albo też podważało cele trwających negocjacji.

Zaktualizowany przez Rumunów projekt zakłada, że KE musiałaby podjąć decyzję w ciągu 90 dni od otrzymania prośby państwa członkowskiego. W razie zgody przekazałaby mu wytyczne do negocjacji, w tym rekomendację klauzul, które uczyniłyby układ zgodnym z prawem unijnym. Ponadto zgodnie z nową propozycją operatorzy systemów przesyłowych mogliby zawierać porozumienia z operatorami z krajów trzecich o użytkowaniu połączeń gazowych tylko w zgodzie z prawem unijnym, co utrudniłoby Gazpromowi wykorzystywanie europejskiej infrastruktury do maksymalizacji swoich zysków.

Rumuni zmienili też definicję interkonektora tak, aby oznaczała połączenie między państwami członkowskimi w celu połączenia systemów przesyłowych tych państw albo połączenie państwa członkowskiego z krajem trzecim do granicy terytorium Unii Europejskiej. Oznacza to, że prawo obejmowałoby odcinek Nord Streamu 2 do granicy tego terytorium, a nie np. wyłącznie na lądzie.

Rumuńskie propozycje będą dyskutowane na posiedzeniu Rady UE 15 stycznia. – To szansa na opóźnienie lub blokadę Nord Streamu 2. Aby było to możliwe, do porozumienia powinno dojść w lutym. Potem projektem mógłby się zająć Parlament Europejski. Czas na działanie jest jednak ograniczony majowymi wyborami do PE – uważa ekspert Wojciech Jakóbik, redaktor naczelny BiznesAlert.pl.

Wyścig z czasem prowadzi też inwestor Nord Streamu 2, który chciałby ukończyć budowę gazociągu przed przyjęciem unijnej dyrektywy gazowej, miałaby ona bowiem objąć nowe inwestycje, a nie te ukończone przed wejściem w życie nowych regulacji. Wiele jednak wskazuje, że rosyjsko-niemiecki projekt nie zostanie oddany do użytku do końca 2019 r. Nie tylko przez Danię, która nie wydała dotąd zgody na budowę gazociągu na jej wodach terytorialnych czy ze względu na groźbę amerykańskich sankcji, ale także przez sztormy na Bałtyku, które spowodowały znaczne opóźnienie budowy, a także oznaczają wzrost kosztów inwestycji.

Jan Kamieniecki
(BiznesAlert.pl)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

GUS

ROZMAITOŚCI \ Według danych GUS deficyt w towarowych obrotach handlu zagranicznego po 11 miesiącach wynosił 3,1 mld dol. ● W grudniu według danych MF sprzedaż obligacji detalicznych zamknęła się kwotą 1,08 mld zł. To wynik o 100 mln zł słabszy niż przed miesiącem.

Początek w czerwonym kolorze

SUROWCE \ Ropa była na minusie. Metale przemysłowe podobnie. To efekt danych z Chin i późniejszych wskaźników z Europy.

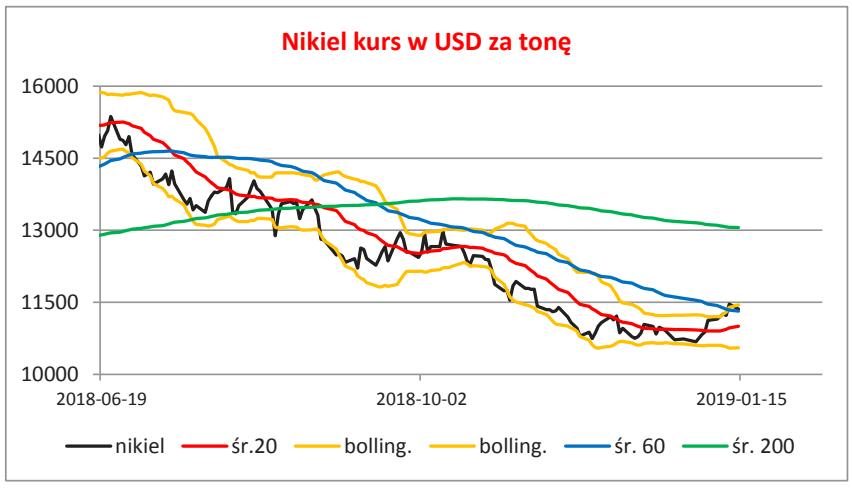

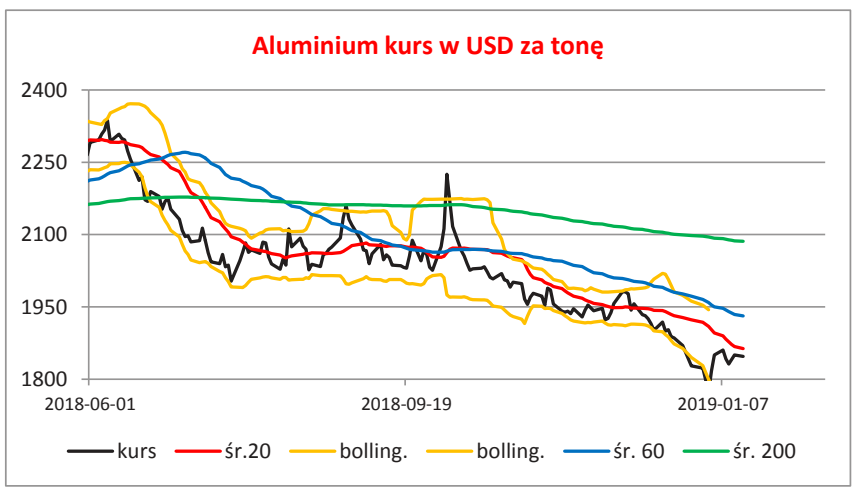

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień był bardzo udany dla ropy naftowej. Jednak ostatnie notowania to zdecydowanie gorszy obraz, bo paliwo straciło w piątek prawie 2 proc. Analitycy w tej zmianie dopatrywali się przede wszystkim naturalnej korekty, zwłaszcza że piątkowe dane o liczbie odwiertów w USA nie wskazały na ich wyraźną zmianę.

Bieżący tydzień nie rozpoczął się zbyt dobrze. Paliwo przed godz. 8 traciło ponad 1 proc., a spadkowy trend widoczny był niejako od początku notowań. Przecena paliwa to zapewne efekt słabszych danych z Chin, co po raz kolejny przypomniało inwestorom, jak ważne dla notowań są dane ekonomiczne.

Rola informacji z Chin równie mocno wpłynęła na notowania miedzi. Metal o poranku tracił ponad 1 proc., a znaczący spadek wystąpił właśnie po publikacji danych o imporcie. Nie tylko miedź, ale także nikiel czy ołów traciły na wartości, a spadek sektorowego indeksu wynosił o poranku 0,6 proc.

Poranne osłabienie dolara (do euro i jena) wykorzystało złoto zyskujące 0,15 proc. Pallad prezentował się inaczej, tracąc 0,4 proc., jednak w dalszym ciągu oba metale utrzymywały się w trendzie wzrostowym. Ropa naftowa przed godz. 9 nieznacznie odreagowała, a miedź w dalszym ciągu kontynuowała spadkowy trend, zniżkując ponad 1,4 proc. Inne metale przemysłowe także notowały dalsze osłabienie. Segment tych szlachetnych prezentował się nieco lepiej z drożejącym o 0,3 proc. złotem i mniejszym spadkiem palladu. Słabo prezentowała się platyna notująca ponadprocentowy spadek. Kurs szlachetnego metalu wynosił niewiele ponad 800 dol. i wyraźnie widać, że trwalsze zbudowanie rosnącego trendu jest jak na razie mało realne. W ciągu 12 miesięcy metal stracił prawie 20 proc., co na tle palladu wygląda bardzo źle. Jeszcze w 2014 r. uncja platyny kosztowała nawet 1500 dol., podczas gdy pallad niewiele ponad 900. Dziś sytuacja obu to o ponad 400 dol. droższy pallad. Metal, który przez lata był niejako produktem dodatkowym do platyny, od pewnego czasu jest cenowo mocniejszy, co eksperci wiążą przede wszystkim z motoryzacją.

Po godz. 10 ropa naftowa wyraźnie poprawiła swój odczyt, podnosząc kurs o prawie 60 centów. Trudno powiedzieć, co powodowało tak wyraźne umocnienie. Analitycy zwracali uwagę, że dane z Chin wskazują także na utrzymanie bardzo wysokiego poziomu dziennego importu ropy. Ten w grudniu wynosił 10,3 mln baryłek, co oznaczało drugi z rzędu miesiąc z ponad 10-milionowym importem ropy. A to wskazuje, że obawy o kryzys gospodarczy może nie są aż tak realne.

O ile ropa nie miała bardzo udanego przedpołudnia, bo tuż przed godz. 11 znowu traciła ponad 1,2 proc., o tyle wyraźne umocnienie było udziałem gazu ziemnego. Wzrost o ponad 7 proc. pozwolił znacząco odbić się od nieco „zaczarowanej" granicy 3 dol. i osiągnąć najlepszy w tym roku kurs 3,34 dol.

Przed południem atmosfera na rynku była już zdecydowanie słabsza. Indeks DJ Industrial Metals tracił prawie 0,9 proc. ze znaczącym udziałem coraz słabszej miedzi. Także ropa naftowa prezentowała się słabo, bo gatunek brent tracił 1,8 proc. W tle osłabienia widoczny był wpływ giełdowej sytuacji w Europie i słabych danych o przemyśle. Kiepski trend surowców uwidocznił się także w segmencie soft, gdzie cukier i kawa notowane były na minusie. Także prawa do emisji traciły na wartości, choć tu wpływ czynników makroekonomicznych nie zawsze jest istotny.

Rynek w drugą część dnia wchodził wyraźnie osłabiony. O ile spadek ropy mógł być czymś naturalnym, o tyle przecena w segmencie metali wskazywała na przyczyny makroekonomiczne. Dziś inwestorów czeka nie tylko brytyjskie głosowanie w sprawie brexitu, ale także nocne dane o zapasach ropy wg API. A te tym razem mogą mieć duży wpływ na trend paliwa...

W SKRÓCIE

PEKAO \ Według Morgan Stanley docelowa cena akcji banku to 142 zł. Analitycy podnieśli cenę o 4 zł, ale utrzymali poziom rekomendacji na „przeważaj".

Materiały przygotowane przez NXF

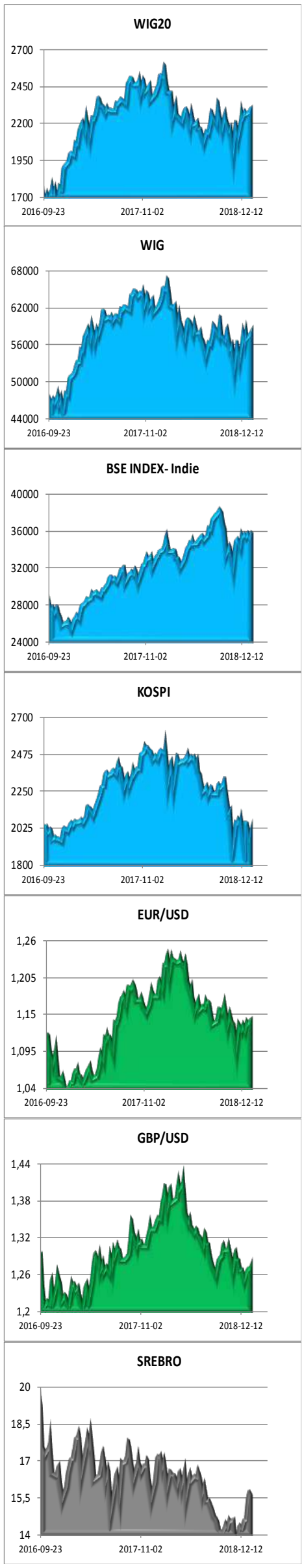

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

↓	0,98264	-0,12%	USDCHF	↓	15,613	-0,27%	SREBRO	↓	6852,53	-0,96%	FTSE 100	**Kursy NBP**	
↓	108,105	-0,42%	USDJPY	↑	1294,45	0,38%	ZŁOTO	↑	20359,7	0,00%	NIKKEI	3,7458	0,45% USD
↑	1,28484	0,01%	GBPUSD	↓	261,9	-1,62%	MIEDŹ	↓	10803,02	-0,78%	DAX	3,8116	0,45% CHF
↓	1,14556	-0,07%	EURUSD	↓	59,45	-1,70%	ROPA BRENT	↓	23995,95	-0,02%	DJIA POPRZEDNI	4,2936	-0,05% EUR

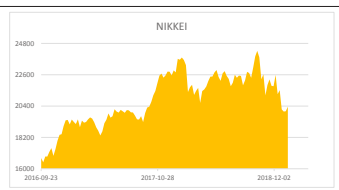

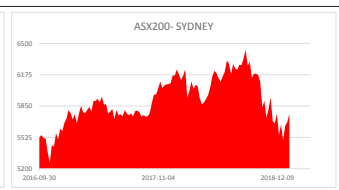

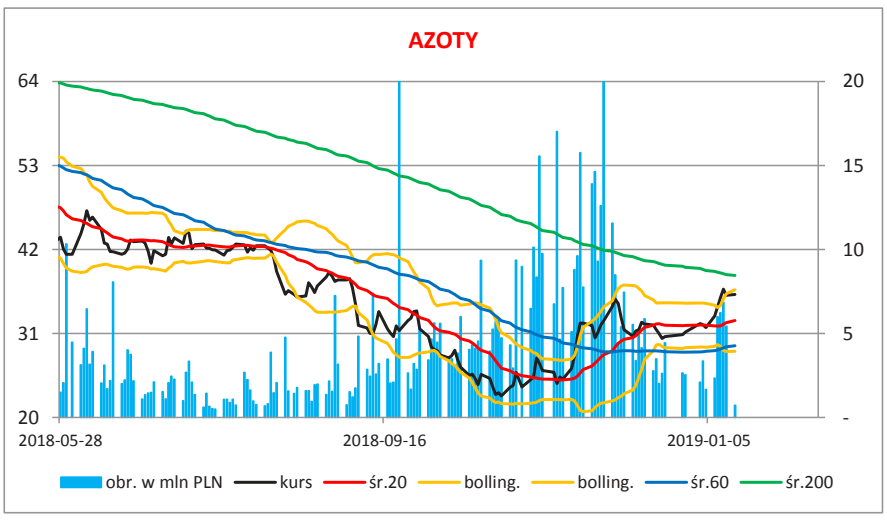

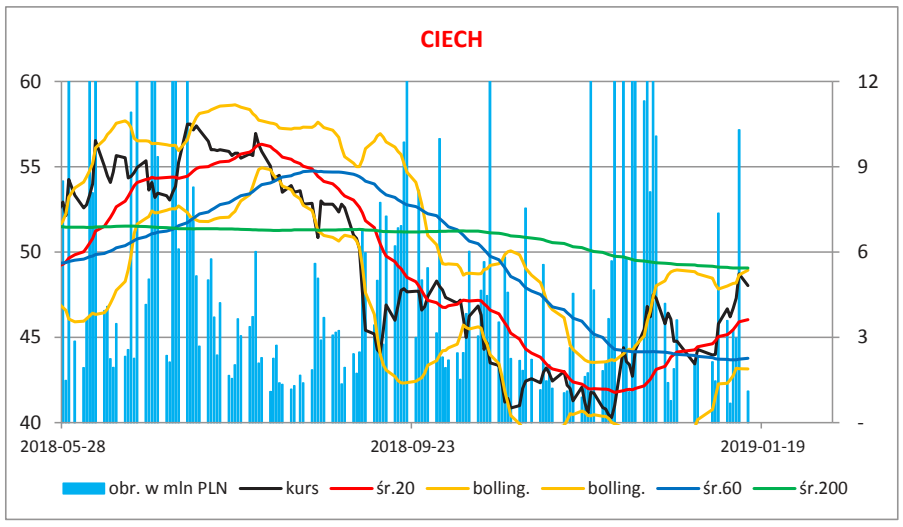

Dane w roli głównej

GIEŁDA \ Warszawa pod kreską. Europa w tym samym kolorze. W tle wskaźniki z Chin i oczekiwanie na brytyjskie głosowanie. Na GPW w południe niskie obroty.

Rafał Grodowski

Bilans ubiegłego tygodnia to wzrosty indeksów w Europie, Azji i w Stanach Zjednoczonych. Taki obraz był zapewne dobrym prognostykiem na bieżący tydzień. Ten jednak na azjatyckich parkietach rozpoczął się od zaskakujących danych na temat chińskiego handlu zagranicznego. O ile nadwyżka handlowa była najwyższa od lutego 2016 r., o tyle sam eksport zanotował spadek o kilka procent, a większe osłabienie dotknęło import. Analitycy byli zgodni, że zwiększa to obawy o globalną gospodarkę i relacje handlowe USA z Chinami. Giełdy azjatyckie na taki scenariusz zareagowały umiarkowanymi spadkami w Seulu czy Szanghaju. Tokio odpoczywało, co z założenia stwarzało niepełny obraz i trudniejszą w ocenie prognozę na europejski początek zmagań. Znaczący spadek widoczny był w Hongkongu, gdzie indeks Hang Seng zamknął dzień spadkiem o 1,6 proc.

Europa zmagania rozpoczęła bez istotnych danych ekonomicznych. Te z Turcji nie były zbyt optymistyczne, bo wskazywały na wyraźne wyhamowanie produkcji przemysłowej. Znalazło to odbicie w wyniku indeksu BIST 100, który o godz. 9 (po godzinie gry w Stambule) tracił prawie 1 proc.

Azjatycka czerwień uwidoczniła się w Europie, gdzie na starcie indeksy były podświetlone na czerwono. Nie był to epizod, bo czerwony kolor widoczny był również po dwóch kwadransach, a indeks Euro Stoxx tracił ponad 0,5 proc., poruszając się w spadkowym trendzie.

Na GPW atmosfera początku sesji także nie była zbyt udana. WIG20 po półgodzinie tracił 0,3 proc., ale tuż po otwarciu spadek był wyższy i wynosił 0,7 proc., a poprawa dawała nadzieję na zmianę sytuacji. Podobnie prezentował się indeks średnich firm tracący 0,2 proc., tu jednak początek dnia był lepszy.

Po godzinie gry sytuacja na większości parkietów naszego kontynentu niewiele różniła się od tej sprzed godziny. Przeważał czerwony kolor, a DAX30 czy CAC40 tylko nieznacznie poprawiły swoje odczyty. Warszawa prezentowała się lepiej, ale tu także nadzieje na zielony kolor indeksów były dość odległe. W elicie po godzinie gry najlepiej prezentowały się walory JSW drożejące o prawie 1 proc. O przeszło 2 proc. zniżkował CD Projekt. Sektorowo najsłabiej prezentowały się górnictwo i branża odzieżowa, której wskaźnik tracił ponad 1 proc.

Druga godzina gry przyniosła wyraźne osłabienie w całej Europie. Wpływ na to miały dane o produkcji przemysłowej w krajach strefy euro. Ta w listopadzie wyraźnie, bo o ponad 3 proc. była niższa niż przed rokiem, a zarazem słabsza niż oczekiwania analityków. Na efekty niestety nie trzeba było długo czekać. DAX30 kwadrans po godz. 11 tracił 0,8 proc., a nieco większa przecena widoczna była w Londynie i Paryżu. Więcej, bo 1,2 proc. traciły akcje w Mediolanie z ponaddwuprocentowym osłabieniem sektora bankowego.

A Warszawa? Tu także było zdecydowanie słabiej, bo WIG20 zniżkował o 0,6 proc., a zielony kolor widoczny był zaledwie dla kilku spółek z najwięcej drożejącym Eurocashem.

Przed południem atmosfera na parkietach była minorowa. Na GPW wyraźniej od dużych firm traciły te średnie. Spadkom towarzyszyły niskie obroty. W drugim segmencie największe obroty widoczne były dla Dino PL. CI Games mocny o poranku był już notowany na minusie, a tu utrzymywała się znacząca aktywność. W elicie jedynie trzy spółki zyskiwały na wartości. Także zachód kontynentu nie prezentował się zbyt dobrze. Wstępne sygnały zza Atlantyku to widoczne obawy o możliwe nowojorskie spadki. Tydzień na rynkach zaczął się więc źle, ale tym razem o takim przebiegu notowań decydowały przede wszystkim wskaźniki ekonomiczne, a nie polityka.

Wtorek, 15 stycznia 2019 r.

Godzina	Kraj	wskaźnik ekonomiczny	okres	prognoza
	Wlk.Brytania	Głosowanie w Izbie Gmin w kwestii brexitu		
08:45	Francja	Inflacja CPI (r/r)	grudzień	1,6%
09:00	Hiszpania	Inflacja CPI (r/r)	grudzień	1,2%
10:00	Polska	Inflacja CPI (r/r)	grudzień	1,1%

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	58 965,29	-0,60%	59 322,53
WIG20	2 320,22	-0,64%	2 335,10
mWIG40	4 024,25	-0,63%	4 049,70
sWIG80	10 820,99	-0,03%	10 823,80
ALIOR	55,10	-0,90%	55,60
CCC	185,80	-1,54%	188,70
CD PROJEKT	161,50	-2,18%	165,10
CYFRPLSAT	22,88	-0,35%	22,96
ENERGA	9,25	-0,43%	9,29
EUROCASH	18,89	0,75%	18,75
JSW	65,60	-0,46%	65,90
KGHM	88,40	-1,73%	89,96
LOTOS	93,94	0,26%	93,70
LPP	7 745,00	-1,34%	7 850,00
MBANK	430,60	-0,28%	431,80
ORANGEPL	5,20	0,39%	5,18
PEKAO	113,30	-0,18%	113,50
PGE	10,22	0,00%	10,22
PGNIG	7,22	0,14%	7,21
PKNORLEN	109,35	-0,95%	110,40
PKOBP	39,41	-0,20%	39,49
PZU	44,34	-0,38%	44,51
SANPL	365,80	-1,45%	371,20
TAURONPE	2,17	0,00%	2,17

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. Axel Schmidt/d

SZEFOWA CDU O KRUCJATACH PRZECIWKO DIESLOM

MOTORYZACJA \ **Nowa przewodnicząca CDU Annegret Kramp-Karrenbauer oskarżyła w poniedziałek organizacje ekologiczne o „prowadzenie krucjat" przeciwko dieslom. Jej zdaniem zakazy wjazdu do miast dla aut o tym napędzie zagrażają tysiącom miejsc pracy.**

TRANSPORT \ Od kilku lat nieprawidłowości na kolei są na niskim poziomie

Wzmożone kontrole pociągów podczas ferii

Inspektorzy Urzędu Transportu Kolejowego rozpoczęli wzmożone kontrole pociągów. W trakcie ferii skontrolowanych będzie ponad 80 składów. Prowadzone są także działania edukacyjne. – W ramach akcji uczymy dzieci bezpiecznego zachowania w pociągach, na dworcach, w pobliżu torów i na przejazdach kolejowych – zaznaczył prezes UTK Ignacy Góra.

Marek Wojciechowski

W województwach kujawsko-pomorskim, lubuskim, małopolskim, świętokrzyskim i wielkopolskim rozpoczęły się ferie zimowe. Inspektorzy UTK, w ramach dodatkowych kontroli, w pierwszy dzień ferii sprawdzili m.in. pociąg PKP Intercity. Skład został skontrolowany przed wyruszeniem w trasę z Krakowa do Olsztyna.

Wzmożone kontrole, które dotyczą wszystkich przewoźników kolejowych, rozpoczęły się już w czasie świąteczno-noworocznym. W tym czasie inspektorzy UTK sprawdzili 59 pociągów. – Dodatkowe kontrole pociągów przeprowadzamy po to, by podróżni mieli pewność, że dojadą bezpiecznie i komfortowo do celu – powiedział Ignacy Góra, prezes Urzędu Transportu Kolejowego.

Kontrole UTK są niezapowiedziane i prowadzone przed wyruszeniem w trasę lub w trakcie jazdy pociągu. Inspektorzy sprawdzają elementy odpowiedzialne za bezpieczeństwo, takie jak: zestawy kołowe i hamulce, stan techniczny drzwi, świadectwa sprawności technicznej, działanie monitoringu, kwalifikacje maszynistów i drużyny konduktorskiej.

Inspektorzy sprawdzają elementy odpowiedzialne za bezpieczeństwo | fot. mat. pras./d

Dużą wagę inspektorzy przywiązują do elementów związanych z komfortem podróżowania i prawami pasażera. Chodzi o czystość składu, toalety i ich wyposażenie, stan okien w przedziałach, działanie ogrzewania oraz oświetlenia, informację megafonową i wizualną oraz odpowiednie oznaczenie relacji pociągu – wewnętrzne i zewnętrzne.

W 2018 r. inspektorzy UTK przeprowadzili prawie 400 kontroli pociągów pasażerskich, wskutek czego prezes UTK nałożył też sześć kar na przewoźników pasażerskich za naruszenia przepisów dotyczących kolejnictwa, w tym przestrzegania praw pasażerów. Trzeba jednak dodać, że już od kilku lat poziom nieprawidłowości utrzymuje się na niskim poziomie.

UTK prowadzi także działania edukacyjne. – Zwracamy szczególną uwagę na bezpieczeństwo najmłodszych pasażerów, również przez edukację w ramach Kampanii Kolejowe ABC. W ramach akcji uczymy dzieci bezpiecznego zachowania w pociągach, na dworcach, w pobliżu torów i na przejazdach kolejowych – zaznaczył prezes Góra.

6,5 tys. Polaków ogłosiło upadłość

FINANSE \ **Ponad 6,5 tys. osób ogłosiło w Polsce upadłość w 2018 r. – wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz Biura Informacji Kredytowej. To o 1/5 więcej niż w 2017 r. Ich nieopłacone zobowiązania przekraczają 732 mln zł. Rekordzistka, która ogłosiła upadłość w wieku 54 lat, nie spłaciła kredytów o wartości 8,3 mln zł.**

Jak wskazano, najczęściej na upadłość konsumencką decydowali się mieszkańcy województw mazowieckiego (20 proc.), śląskiego (11,9 proc.) oraz małopolskiego (8,4 proc.). Większość stanowią kobiety. Co czwarty bankrut ma między 36 a 45 lat, ale powoli rośnie też udział dłużników po 56. roku życia.

Zeszłoroczna rekordzistka, która ogłosiła upadłość w wieku 54 lat, nie spłaciła kredytów o wartości 8,3 mln zł. Kolejny rekordzista – mężczyzna w momencie korzystania z procedury upadłości miał 48 lat i długi w bankach dochodzące do 5,3 mln zł. Oboje są mieszkańcami woj. mazowieckiego. Na kolejnej pozycji uplasował się 68-letni mężczyzna z Małopolski, który nie spłacił 4,3 mln zł kredytów.

Długi osób, które w 2018 r. ogłosiły upadłość, widoczne w bazach BIG i BIK, wyniosły 732,4 mln zł. 53 mln zł z tego stanowiły zobowiązania zgłoszone do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, wśród których są m.in. kwoty wpisane przez firmy pożyczkowe, wyroki sądowe nakazujące zwrot długów, długi zgłoszone przez firmy windykacyjne, zaległe alimenty i długi wobec sądów.

Większość nieuregulowanych zobowiązań – 679,4 mln zł – to kredyty. 145 zeszłorocznych bankrutów miało na koncie wyłącznie kredyty mieszkaniowe o wartości 102,4 mln zł. 347 osób spłacało równolegle kredyty konsumpcyjne i mieszkaniowe na sumę 270,7 mln zł, ale najwięcej – 2372 osób miało ponad 306 mln zł kredytów konsumpcyjnych, o przeciętnej wartości 81 826 zł.

Jak wyjaśnia BIG, obecnie upadłość konsumencka to postępowanie sądowe przewidziane dla osób fizycznych, nieprowadzących działalności gospodarczej. Mogą z niej korzystać osoby, które stały się niewypłacalne – nie mają pieniędzy na bieżące rachunki, zakup artykułów codziennego użytku oraz spłatę kredytów czy pożyczek. W kłopoty wpadły ze względów losowych.

– Ogłoszenie upadłości konsumenckiej oznacza utratę wszystkiego, co się posiada. Prawo przewiduje jedynie wydzielenie ogłaszającemu bankructwo kwoty na wynajem mieszkania na okres od 12 do 24 miesięcy – powiedział Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor. – W wyjątkowych okolicznościach w grę wchodzi zachowanie nieruchomości, ale pod warunkiem że zgodzą się na to wierzyciele – dodał.

(jak, PAP)

Orlen bliżej prądu z morza

ENERGETYKA \ **PKN Orlen, największy w Polsce producent paliw, robi kolejny krok w kierunku budowy farm wiatrowych na Bałtyku. Jedna ze spółek grupy – Baltic Power – rozpoczyna badania środowiskowe oraz pomiary warunków wietrzności na obszarze posiadanej koncesji.**

Chociaż według wcześniejszych zapewnień koncernu, rozpoczęcia właściwego procesu inwestycyjnego i nakładów z tym związanych można spodziewać się około 2023 r. to jednak już została zawarta umowa z konsorcjum firm MEWO SA oraz Instytutem Morskim w Gdańsku. Celem prac jest uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia oraz określenie produktywności morskiej farmy wiatrowej.

– Znaczenie odnawialnych źródeł energii będzie rosło i nie możemy przegapić tej szansy na zrównoważony rozwój. Dlatego w zaktualizowanej strategii postawiliśmy również na rozwój energetyki niskoemisyjnej. Podpisanie umowy w zakresie badań środowiskowych i pomiarów warunków wietrzności to kolejny krok w pracach przygotowawczych zmierzających do budowy morskiej farmy wiatrowej na Bałtyku – powiedział prezes spółki Daniel Obajtek.

W połowie ub.r. Orlen powołał zespół specjalistów w celu przygotowania i realizacji projektu na wykonanie koncepcji technicznej budowy morskich farm wiatrowych na Bałtyku. W ramach posiadanej koncesji maksymalna moc inwestycji może wynieść 1200 MW.

Budowa farm jest jednym ze strategicznych kierunków rozwoju PKN Orlen. Z kolei posiadane dwa bloki gazowo-parowe będą stanowiły dla nich alternatywę w przypadku niedoborów mocy. Projekt wpisuje się też w plany rozwoju polskiej gospodarki w kierunku rozwiązań niskoemisyjnych.

(p.woz)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. mat. pras./d

**NAGRODY FILMOWE ** W nocy z niedzieli na poniedziałek odbyła się ceremonia wręczenia Critics' Choice Awards. Największe uznanie krytyków zdobyła „Roma" Alfonso Cuaróna, którą nagrodzono czterema statuetkami, w tym dla najlepszego filmu. Wielkim przegranym była „Faworyta" – dwie statuetki na 14 nominacji. Najlepszymi aktorami ponownie obwołano Christiana Bale'a i Glenn Close, ale także Lady Gagę.

WYSTAWA \ Ekspozycja na urodziny Stanisława Wyspiańskiego

Czwarty wieszcz wciąż uwielbiany

Dziś mija 150. rocznica urodzin wybitnego, niezwykle wszechstronnego artysty Stanisława Wyspiańskiego. Znamy go głównie jako autora „Wesela", twórcę wspaniałych witraży, polichromii, pastelowych portretów i pejzaży, ale zapisał się w polskiej sztuce również jako wybitny grafik dekorator, projektant, scenograf czy architekt. Muzeum Narodowe w Krakowie świętuje urodziny twórcy wystawą „Wyspiański. Nieznany".

Anna Krajkowska

Kiedy pod koniec listopada 2017 r. w krakowskim Muzeum Narodowym otwierano wystawę „Wyspiański", przybyły tłumy wielbicieli talentu autora „Wesela". Było to wydarzenie z wielką pompą, takie, które się pamięta i które udowodniło, że mieszkańcy Krakowa darzą Wyspiańskiego estymą oraz miłością. Ale co się dziwić – Wyspiański kochał Kraków, tu się urodził w 1869 r., tu dorastał otoczony rzeźbami ojca Franciszka, tu studiował malarstwo w Szkole Sztuk Pięknych u Jana Matejki, w końcu tu także tworzył. Na wystawie w MNK można zobaczyć miejsca, którymi nasiąkał. Ekspozycja przedstawia prace Wyspiańskiego z różnych etapów jego życia – portrety rodziny, pejzaże czy w końcu dzieła podejmujące tematy patriotyczne i religijne. Ale największą zaletą wystawy jest ukazanie Wyspiańskiego jako artysty wszechstronnego, mistrza w każdej z dziedzin, których się podejmował. Kuratorki (Danuta Godyń oraz Magdalena Laskowska) wykonały ogrom pracy, by pokazać widzom niemal 500 dzieł, które można oglądać z różnych perspektyw.

W 2018 r. wystawę „Wyspiański" zwiedziło ponad 200 tys. widzów. W związku z rosnącym zainteresowaniem życiem i twórczością Stanisława Wyspiańskiego postanowiono poszerzyć tę ekspozycję o nowe, nigdy dotąd nieprezentowane zbiory. Już dziś o godz. 18 w Gmachu Głównym MNK odbędzie się wernisaż „Wyspiański. Nieznany". Widzowie zobaczą m.in. pastelowy „Autoportret artysty" (1897) oraz „Portret dra Jana Raczyńskiego" (1904). Po raz pierwszy będzie można zobaczyć także liczący blisko 600 pozycji księgozbiór własny artysty, zakupiony przez MNK w 1910 r. od wdowy po Wyspiańskim, Teodory. Prawie wszystkie tomy są podpisane i datowane. W wielu znajdują się ołówkowe szkice Wyspiańskiego, w innych – dedykacje współczesnych poetów i pisarzy, którzy podarowali mu swoje książki. Osobną grupę stanowi komplet pierwodruków dramatów Wyspiańskiego, od „Legendy" i „Warszawianki" (1898) po opublikowane w roku śmierci artysty: „Skałkę", „Powrót Odysa" i „Sędziów". Nie zabraknie także mało dotąd znanych prac artystycznych, w tym rysunków z okresu młodzieńczego oraz pasteli.

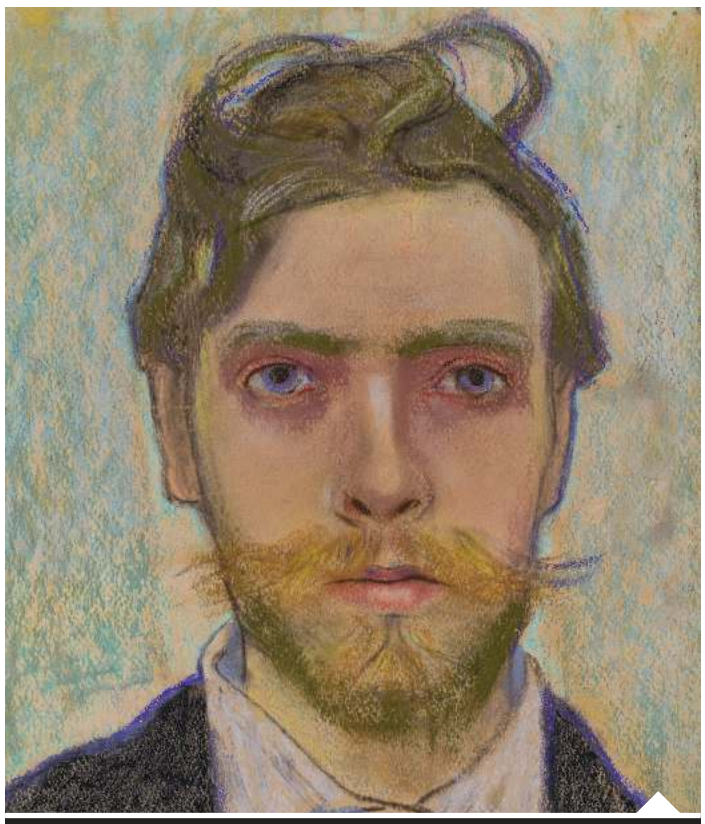
Na ekspozycji „Wyspiański. Nieznany" będzie można zobaczyć m.in. pastelowy „Autoportret artysty" (1897) | fot. MNK/d

Wystawie towarzyszy dwudniowa konferencja „O miejsce książki w historii sztuki. Sztuka książki około 1900. W 150. rocznicę urodzin Stanisława Wyspiańskiego" (początek dziś o godz. 10 w Sali u Samurajów w Gmachu Głównym MNK), wstęp wolny.

Kolędy z niespodziankami

POLECAMY\ Trzy pokolenia Pospieszalskich to znakomici artyści, którzy na co dzień grają w czołowych zespołach reprezentujących przeróżne style muzyczne – od popu po jazz, od hip-hopu do muzyki źródeł, łącznie z klasyką. W projekcie „Kolędy Pospieszalskich" każdy z 15 muzyków daje coś od siebie, w wyniku czego otrzymujemy wspaniałą stylową ucztę dźwięków.

Słynna trzypokoleniowa muzyczna rodzina ruszyła w kolędową trasę pod koniec grudnia ubiegłego roku, by odwiedzić takie miasta, jak Kraków, Gdynię, Rygę, Wilno czy Warszawa. Przed nimi jeszcze dziesięć koncertów, m.in. w Stalowej Woli, Łodzi, Czeskim Cieszynie i na koniec w Zamościu (2 lutego). Zdecydowanie warto się wybrać na to kolędowe show. Muzykowanie Pospieszalskich sprawia bowiem radość i artystom, i słuchaczom. Każdy znajdzie coś dla siebie. Są elementy rodem z Warszawskiej Jesieni, by za chwilę zabrzmiał rock, bossa nova, klasyka czy muzyka chóralna. Artyści bawią się dźwiękami, niczym niespodzianki wplatając w kolędy fragmenty znanych utworów.

Najpiękniejsze pastorałki i kolędy brzmią w autorskich opracowaniach | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

– Żaden inny naród nie ma tyle kolęd. Radość kolędowania jest u nas wyjątkowa. Te utwory towarzyszyły nam na wszystkich etapach historii, niosąc niejednokrotnie nadzieję. Wśród nich piękna pieśń „Nie było miejsca dla Ciebie...", którą śpiewano w ponurych czasach okupacji. Ostatnio rozmawiałem z naszym proboszczem, który mówił, że słyszy ją, kiedy chodząc z wizytą duszpasterską, widzi zaryglowane drzwi – mówił Jan Pospieszalski, zapowiadając kolędę wykonaną zjawiskowo przez Lidię i towarzyszącego jej na skrzypcach męża Marcina. W solo dało się usłyszeć m.in. utwór „Warszawo ma". Tego typu wtrąceń podczas całego koncertu pojawia się kilka. Jest czas na solo dla każdego członka muzycznej rodziny. Jan wszystkich przedstawia, opowiadając kto jest kim dla kogo. Podczas kolędowania pojawiają się też tańce, nie brak zaproszenia do wspólnego śpiewania, a chyba najbardziej serdecznie robi się, gdy na scenę wchodzi spragnione wspólnego muzykowania najmłodsze pokolenie (wnuki Mateusza). I kiedy słyszy się na koniec „Kolęda płynie z wysokości", najbardziej znaną pastorałkę Pospieszalskich, chciałoby się jeszcze zostać i kolędować nadal.

AnKraj

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. Wikipedia/d

Jan Nowak-Jeziorański
(1914-2005) kurier i emisariusz rządu RP w Londynie, dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa
\\ Nie ma demokracji bez udziału obywateli. Tam, gdzie obywatele nie interesują się życiem publicznym, demokracja jest bardzo krucha. \\

Francuzi zdają się znacznie chętniej nadal wychodzić na ulice, a ruch „żółtych kamizelek" nie traci na popularności | fot. Christian Hartmann/Reuters

FRANCJA \ Kolejny weekend pod znakiem „żółtych kamizelek"

IX akt protestów we Francji i co dalej?

We Francji miał miejsce kolejny, dziewiąty już sobotni protest ruchu „żółtych kamizelek". Centra manifestacji przenoszą się powoli na prowincję, ale w Paryżu i kilku innych miastach doszło do zamieszek. Oficjalnie udział w manifestacjach wzięło 84 tys. osób, co w porównaniu z poprzednimi sobotami wskazuje, że frekwencja nie spada, a raczej nawet rośnie.

Bogdan Dobosz

Już dziś, we wtorek, ma się rozpocząć ogólnokrajowa debata, której zadaniem jest skanalizowanie nastrojów społecznych. Jednak tylko 30 proc ankietowanych Francuzów wierzy, że przyniesie ona jakieś rozwiązania.

Bourges stolicą „żółtych kamizelek"

W Paryżu „żółte kamizelki" pomaszerowały tym razem pod Bercy, czyli Ministerstwo Finansów. W godzinach popołudniowych demonstranci przenieśli się w okolice Pól Elizejskich i Łuku Triumfalnego. Tam szczelnie otoczyła ich policja, co wywołało zamieszki. Jednak na centralne miejsce protestów wybrano podczas IX edycji miasto Burges w centralnej Francji i to tam policja użyła po raz pierwszy tego dnia gazu. Zablokowano tam też wejście na stare miasto. Do pilnowania porządku we Francji władze skierowały 80 tys. policjantów i żandarmów, w tym w Paryżu 5 tys. funkcjonariuszy wspartych armatkami wodnymi i wozami opancerzonymi. Mimo tego incydenty rozlały się praktycznie po całym kraju, a mapa protestów pokazuje na żółto niemal całe jego terytorium, łącznie z siedzibą Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Komenda policji w Paryżu ogłosiła, że od rana zatrzymano 156 osób, głównie za posiadanie zakazanej broni i niebezpiecznych przedmiotów oraz udział w grupie zbierającej się w celu popełnienia przemocy, co wydaje się już jawnym naciąganiem przepisów prawa.

Atak na media

Jeszcze w nocy zakłócono cykl wydawniczy kilku lokalnych gazet. Zdaniem manifestantów „prasa kłamie". W Rouen zaatakowano dziennikarza stacji LCI i o mało co nie doszło tam do linczu. Tydzień wcześniej manifestowano także pod siedzibą publicznego radia, redakcją „Le Monde" i siedzibą telewizji. Dziennikarze i ich pracodawcy są oskarżani o współpracę z rządem. Ich rolę przejęły media społecznościowe, ale bynajmniej nie wróży to dobrze możliwościom porozumienia.

Romowie też się wkurzyli

Ciekawostką jest wsparcie dla ruchu „żółtych kamizelek" ze strony Romów. Ich wściekłość wywołało zatrzymanie w areszcie boksera Christophe'a Dettingera, który tydzień wcześniej dał popis walki z uzbrojonym w tarczę i pałkę policjantem. Dettinger wywodzi się z tej społeczności i nosi nawet pseudonim „Cygan z Massy". „Jeśli chcecie, abyśmy wyszli w soboty na ulice, to zatrzymajcie chłopaka" – ostrzegali jeszcze przed osadzeniem boksera w areszcie jego ziomkowie. Aresztowany został jeden z Romów, autor filmiku internetowego z wezwaniem do protestu. Zatrzymano go za podżeganie do insurekcji.

Co dalej?

W takiej atmosferze 15 stycznia rozpoczyna się wspomniana debata społeczna. Jej perspektywy nie są ciekawe. Według sondażu instytutu Odoxa 70 proc. ankietowanych uważa, że przydatność owej debaty będzie niewielka, aż 80 proc. twierdzi, że i tak nie rozwiąże ona wszystkich problemów i będzie ograniczona tematycznie, a 77 proc. Francuzów ma wątpliwości co do jej niezależności. Zaledwie 32 proc. respondentów jest gotowych w takiej „wielkiej debacie krajowej" brać udział. Francuzi zdają się znacznie chętniej nadal wychodzić na ulice, a ruch „żółtych kamizelek" nie traci na popularności.

Okazało się też, że przy miejscowym „okrągłym stole" będą jednak tematy tabu, którymi rząd ani myśli się zajmować. Wśród tematów, o których chcą dyskutować Francuzi, są m.in. kwestie tzw. małżeństw dla wszystkich, czyli małżeństw homoseksualistów, a także wiele innych kwestii niewygodnych dla rządu. Debata społeczna ma zostać ograniczona do czterech głównych tematów: podatków, transformacji ekologicznej, organizacji państwa i jego urzędów oraz tzw. debaty o demokracji. Rzecznik francuskiego rządu Benjamin Griveaux stwierdził, że „aborcja, kara śmierci i małżeństwo dla wszystkich (śluby homoseksualne) nie znajdą się na żadnym stole negocjacyjnym".

Rząd najwyraźniej jeszcze nie zrozumiał, że ekonomiczne przyczyny buntu społecznego już dawno się rozszerzyły i weszły na drogę postulatów społecznych i politycznych. W dodatku władza nie unika błędów, a tendencja ostatecznego rozprawienia się z demonstrantami za pomocą metod siłowych też jest widoczna. Prawdziwym kuriozum była wypowiedź Marlèny Schiappy, minister ds. równości kobiet i mężczyzn, która wezwała, by sprawdzić, czy czasami za buntem i finansowaniem „żółtych kamizelek" nie stoją „obce mocarstwa". Chodziło jej m.in. o ujawnienie tego, kto wpłacał pieniądze na społecznościową zbiórkę na rzecz obrony boksera Christophe'a Dettingera, który pobił dwóch żandarmów. Stwierdziła także, że jedną z hipotez może być wsparcie dla protestów we Francji ze strony Włoch i np. wicepremiera Matteo Salviniego. Okazuje się, że kiedy pojawiają się naprawdę poważne problemy, to „Wersal" i europejska solidarnościowa dyplomacja idą po prostu w kąt...

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. Wikipedia/d

Albert Camus
(1913–1960) francuski pisarz, dramaturg, eseista, reżyser teatralny. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1957 r.

\\ Twierdzę jedynie, że musimy odmawiać przemocy wszelkiej legitymizacji, czy byłaby nią raison d'état [racja stanu], czy też totalitarna filozofia. Przemoc jest czymś tyleż nieuchronnym, co niedającym się usprawiedliwić. \\

FELIETON \ Porozumienie idzie do centrum

Dobry sygnał z Krakowa

Niedzielna konwencja Porozumienia może się okazać początkiem tak oczekiwanego przez wyborców łapania nowego oddechu przez całą koalicję rządzącą. Potwierdzają to również inne wydarzenia z zeszłego tygodnia, zwłaszcza te związane z polityką międzynarodową.

Krzysztof Karnkowski

Nie ma się co oszukiwać – Jarosław Gowin przez wielu sympatyków Prawa i Sprawiedliwości bardzo długo traktowany był podejrzliwie i zapewne do dziś nie przekonał do siebie części wyborców jako były polityk Platformy Obywatelskiej. Sam w swoim czasie poświęciłem jego działaniom, a jeszcze częściej był to brak działań, bardzo wiele tekstów. Istotna dla tak krytycznego podejścia do byłego Ministerstwa Sprawiedliwości była jego konserwatywna samoidentyfikacja, za którą bardzo długo nie szedł słyszalny sprzeciw wobec kolejnych działań Donalda Tuska, spychających jego partię w stronę lewicy obyczajowej. Jak się jednak okazało, wszystko ma swój koniec. Gowin wyszedł z Platformy, założył Polskę Razem i po próbie stworzenia kolejnej partii, która miała ambicję wejść w nieistniejącą chyba tak naprawdę niszę gdzieś pomiędzy Platformą a PiS, wylądował wraz z tą drugą partią w obozie Zjednoczonej Prawicy. I, co więcej, wygrał z nią wybory.

Choć wyborców często złości skłonność Jarosława Gowina do wypowiadania się na tematy niekoniecznie leżące w jego ministerialnych kompetencjach, trzeba zauważyć, że politycy Porozumienia w mediach wypadają na ogół dobrze | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Cenny przepływ

Czy stronnictwo Gowina, jako Polska Razem, a później Porozumienie, wnosi do tego obozu wartość dodaną? Będąc osobą zdecydowanie krytyczną wobec tak często suflowanych przez komentatorów ukłonów Prawa i Sprawiedliwości wobec politycznego centrum, uważam, że tak, choć doskonale rozumiem wspomniane wcześniej obawy części prawicowego elektoratu. Choć bowiem nie przeceniam znaczenia tzw. konserwatywnych wyborców Platformy, zdaję sobie sprawę, że grupa taka istniała o wiele dłużej, niż wynikałoby to ze zdrowego rozsądku i trzeźwej analizy polskiej polityki. Cóż, gdy trwamy w sytuacji bardzo ostrego konfliktu, trudniej jest przyznać się do błędu, zwłaszcza jeśli naturalną konsekwencją takiego procesu myślowego byłoby przystąpienie do obozu dotychczasowego przeciwnika. Jarosław Gowin wraz z grupą kilku innych polityków swojego ugrupowania pokazał, że jest to możliwe, co prawdopodobnie spowodowało jakiś niewielki, lecz cenny przepływ wyborców. Po wyborach zaś ludzie Gowina w rządzie i parlamencie na ogół bardzo dobrze weszli w rolę reprezentantów Zjednoczonej Prawicy. Ewentualne różnice czy tarcia na poziomie projektów i prac nie wpływały na współpracę w ramach koalicji, która dotąd obyła się bez istotnych konfliktów. Do tego stopnia, że nie jestem pewien, czy w świadomości wielu wyborców większość rządowa nie składa się z jednego ugrupowania.

Konserwatywni rozbitkowie

Partia Gowina do tej pory przedstawiała rozmaite liberalne propozycje gospodarcze, w jakimś stopniu wpisując się w kierunek, w który rząd pchnąć miała zmiana na stanowisku lidera. Sam polityk, jako minister nauki, przygotował reformę oświaty, która jest jednym z bardziej kontrowersyjnych rozwiązań dla samych wyborców, sympatyzujących z PiS środowiskami naukowymi, a nawet posłów. Tu bilans nie jest oczywisty. Choć natomiast wyborców często złości skłonność Gowina do wypowiadania się na tematy niekoniecznie leżące w jego ministerialnych kompetencjach, trzeba zauważyć, że politycy Porozumienia w mediach wypadają na ogół dobrze, czasem nawet prześcigają koalicjantów w radykalizmie i konserwatyzmie. Bardzo dobrze wypadają tu przedstawiciele najmłodszego pokolenia tej partii, w tym Kamil Bortniczuk, który posłem został całkiem niedawno, czy Michał Wypij, kandydat na prezydenta Szczecina. Trzeba też wspomnieć o Zbigniewie Gryglasie, polityku Nowoczesnej, który w trakcie kadencji coraz wyraźniej przechodził na pozycje konserwatywno-patriotyczne, przez co od pewnego momentu nie było już dla niego miejsca w partii, z list której wszedł do Sejmu. I choć akces Gryglasa do Zjednoczonej Prawicy również nie spodobał się części wyborców, trzeba pamiętać, że wcześniej jego nazwisko w mediach społecznościowych pojawiało się w kontekście pytania, co taki człowiek robi jeszcze u Ryszarda Petru i kiedy zmieni polityczne barwy. PiS zaś to być może o jeden krok za daleko i tu właśnie Porozumienie okazuje się formacją bardzo przydatną, co potwierdziło się przy wyborach samorządowych. Po nich Platforma w lewo skręca jeszcze mocniej, osuwając się w pokłady antychrześcijańskiego szaleństwa. Być może trzeba będzie oczekiwać na przybycie ostatnich już konserwatywnych rozbitków.

Z konwencji płynie bardzo ważny sygnał. Oto bowiem, poprzez swoje konserwatywno-liberalne skrzydło Zjednoczona Prawica próbuje wrócić do gry na najtrudniejszym na siebie terenie i nadal walczyć o miasta, średnie i największe, gdzie w wyborach samorządowych wypadła najsłabiej. Nie znaczy to, że wcześniej nie miała dla nich oferty, jak wiemy, choćby z przykładu warszawskiego, było zupełnie inaczej, zwyciężył jednak lęk przed PiS i sprytnie wykreowane nastroje społeczne. Do kolejnych wyborów jest jednak trochę czasu i będzie to czas, przez który wyborcy będą mogli obserwować praktykę rządów swoich faworytów. Warszawa pokazuje, że z wcześniejszych błędów nie wyciągnięto żadnych wniosków, a jedyną receptą na bolączki mieszkańców ma być odwracanie ich uwagi sporami o charakterze ideologicznym. Co więcej, i co może być jeszcze ważniejsze, podczas konwencji mowa była o miejscu Polski w Unii Europejskiej, w tym – Unii Europejskiej bez Wielkiej Brytanii.

Nowe wyzwania

Podczas gdy opozycja straszy rzekomą antyeuropejskością rządzących, to właśnie oni jako jedyni nadążają za zmianami w Unii, a jak widać, myślą również o jej przyszłym kształcie. Ten zaś zacznie zmieniać się prawdopodobnie już po wyborach, które prawie na pewno przyniosą wzrost znaczenia ugrupowań spoza dzisiejszego politycznego głównego nurtu Strasburga i Brukseli. PiS z partnerami najwyraźniej przygotowuje się na te zmiany, wiedząc, że nawet mimo różnic w stosunku do Rosji polskich władz i większości nowych mocnych graczy na unijnej scenie, powinny okazać się one korzystne dla Polski i państw narodowych jako takich, zwiększając ich swobodę kosztem unijnej biurokracji. To wniosek zarówno z konwencji, gdzie kwestie te zostały mocno zaakcentowane, jak i z wcześniejszej wizyty w Warszawie Matteo Salviniego, włoskiego wicepremiera. Również – z reakcji na tę wizytę naszej opozycji i mediów. Bo przecież także we Włoszech demokracja ostatnio się nie sprawdziła. Wszystko wskazuje jednak na to, że jeszcze w tym roku nie sprawdzi się (oczywiście według salonowej, liberalnej definicji) jeszcze w wielu krajach. I nawet jeśli przeciwnicy rządów biurokratów nie będą w większości, Unia za kilka miesięcy będzie na pewno inna. Jeśli kierunki zarysowane w Krakowie są przez PiS traktowane poważnie, mamy szansę na zdobycie w niej swojego, bardziej niż dziś samodzielnego miejsca.

W kolejnym sondażu, ciepło przyjętym przez prawicowe media, PiS wypada co prawda najlepiej, ale może nie zdobyć większości. Próba odczarowania Zjednoczonej Prawicy w miastach i odebranie opozycji tematyki unijnej to bardzo dobre kierunki kontrataku, od którego w nadchodzących miesiącach zależeć będzie bardzo wiele. Znaczące mogą się okazać procenty, być może nawet nie tysiące, ale setki głosów. Przy tak ostrym podziale zdecydowanie konsekwencja i wyraźna wizja będą jednak skuteczniejszą bronią niż chęć podobania się wszystkim. Niemniej wątki, które pojawiają się w ostatnim przekazie Porozumienia i całej Zjednoczonej Prawicy (sprawy zagraniczne, polityka energetyczna, polityka miejska itd.), trzeba traktować w kategorii odpowiedzi na nowe wyzwania.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

Poland Daily

News, business & culture

EVERYDAY on Telewizja Republika

REPUBLIKA

10:00 PM, 12:00 AM, 2:00 AM, 4:00 AM (Warsaw time)
4:00 PM, 6:00 PM, 8:00 PM, 10:00 PM (Eastern Time, US)

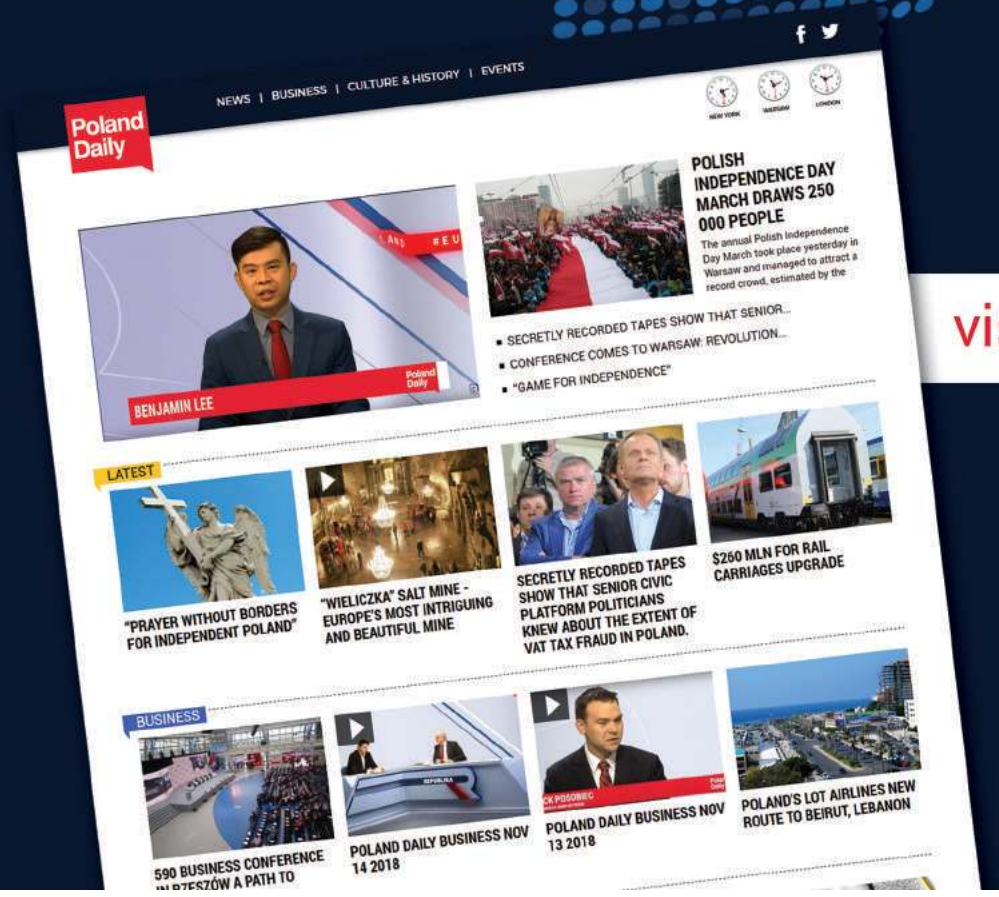

visit **polanddaily.com**

fot. Pixabay/d

MAJOWIE KORZYSTALI Z SAUNY?

ARCHEOLOGIA \ Łaźnię parową Majów odkryli polscy archeolodzy pracujący w Gwatemali. Wykuta w skale łaźnia znajdowała się w starożytnym mieście Nakum. Według wstępnych szacunków liczy sobie ponad 2,5 tys. lat. Zdaniem naukowców mogła ona służyć kapłanom i elitom Majów do celów zdrowotnych i odprawiania rytuałów religijnych.

ASTRONOMIA \ Kosmiczna zagadka

Tajemnicze sygnały z odległej galaktyki

Amerykańscy astronomowie poinformowali o zarejestrowaniu stosunkowo rzadkich sygnałów radiowych z odległej o 1,5 miliarda lat świetlnych galaktyki. To drugi tego rodzaju przypadek w historii. Zdaniem naukowców tajemnicze sygnały mogą być wysłane przez szybko rotującą gwiazdę neutronową bądź... pochodzić ze statku kosmicznego obcych.

Jacek Szpakowski

Odebrane fale radiowe to kilka bardzo krótkich sygnałów, oznaczonych jako FRB 180814.J0422+73. Trwające kilka milisekund sygnały to wysłane z odległej galaktyki fale radiowe. Podobne zarejestrowano w 2015 r. przez amerykański radioteleskop Arecibo. Jak poinformowano, sygnał FRB 180814.J0422+73 ma częstotliwość od 400 do ok. 700 MHz. Zdaniem astrofizyk Ingrid Stairs z Uniwersytetu w Kolumbii Brytyjskiej tego rodzaju sygnałów może być więcej. Stairs uważa, że jeśli sygnały tego rodzaju będą się powtarzały, będzie można z większym prawdopodobieństwem określić ich przyczynę. Obecnie jednak są one dla naukowców zagadką.

Sygnały FRB zostały wykryte zostały przez radioteleskop CHIME znajdujący się w kanadyjskiej prowincji Kolumbia Brytyjska. Umiejscowione w Okanagan Valley obserwatorium składa się z czterech stumetrowych półokrągłych anten, które mogą w ciągu nocy przeskanować całe niebo. – Odkryliśmy drugi incydent z falami FRB i jest on bardzo podobny do pierwszego – oświadczył Shriharsh Tendulkar z kanadyjskiego McGill University. Powtarzalność tego rodzaju fal radiowych może nas przybliżyć do zrozumienia tego zjawiska – podkreśla Tendulkar. FRB należą krótkich, jasnych rozbłysków fal radiowych, które wydają się pochodzić z połowy dostępnego w obserwacji wszechświata. Do tej pory naukowcy zarejestrowali około 60 podobnych rozbłysków (fast radio burst), z których tylko dwa się powtórzyły. Astrofizycy twierdzą, że tego rodzaju rozbłysków fal radiowych na naszym niebie może być tysiące w ciągu jednego dnia. Jak na razie jednak ich natura i pochodzenie nie są znane.

Zdaniem naukowców z Amerykańskiego Towarzystwa Astronomicznego, źródeł sygnałów może być kilka, a mianowicie: są to pozostałości po wybuchu supernowej, fale może wysyłać także szybko rotująca gwiazda neutronowa z silnym polem magnetycznym bądź dwie łączące się gwiazdy neutronowe. Niektórzy naukowcy podejrzewają jednak, że sygnały te mogą być także wysyłane przez... statki kosmiczne obcych.

fot. Pixabay/d

źródło: BBC

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu

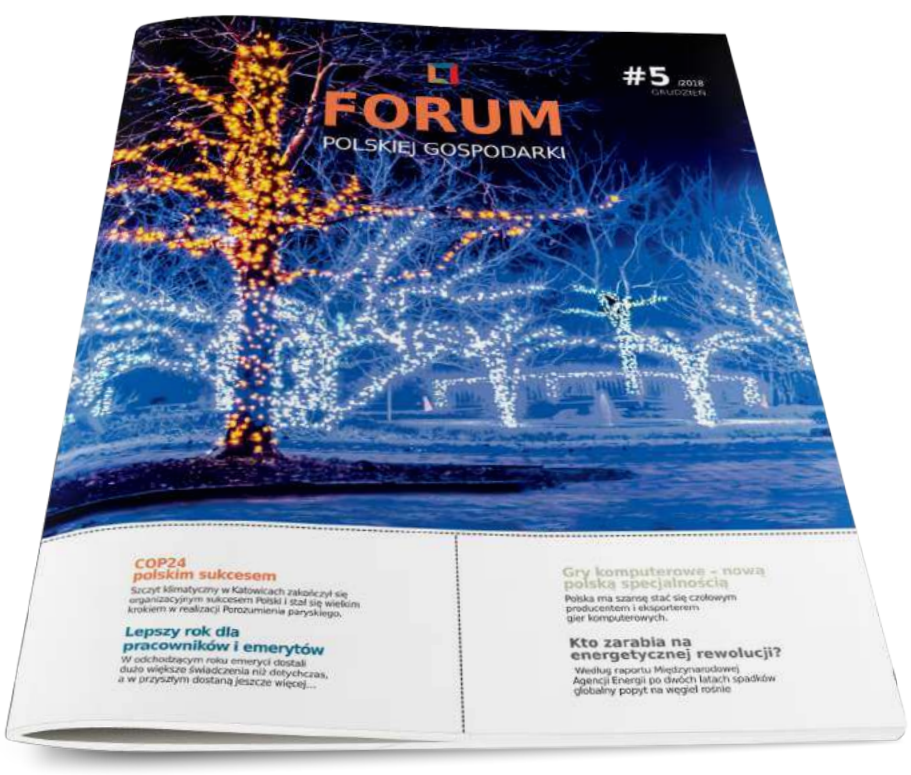

FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/FPG**

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

23.55 | TVP1 **SENSACYJNY**

„POZDROWIENIA Z MOSKWY" \ Przestępcy chcą przejąć sowieckie urządzenie do szyfrowania wiadomości i zabić Jamesa Bonda. Pracownica ambasady sowieckiej w Stambule oferuje wywiadowi brytyjskiemu przekazanie urządzenia, ale pod warunkiem że Bond przyjedzie po maszynę osobiście.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	**08:00** Wiadomości **08:15** Kwadrans polityczny **08:40** Ranczo (124) - serial **09:35** Komisarz Alex (46) - serial **10:35** Ojciec Mateusz (10) - serial **11:30** Korona królów (156) - serial **12:00** Wiadomości **12:15** Agrobiznes **12:35** Agropogoda **12:40** Magazyn rolniczy **12:55** Natura w Jedynce: Dzika Tajlandia **14:00** Elif (403) - serial	**06:00** M jak miłość (1411) - serial **06:55** W sercu Kościoła - rep. **07:20** Na sygnale (195) - serial **07:55** Pytanie na śniadanie **11:25** Rodzinka.pl (90) - serial **11:55** Barwy szczęścia (1979) - serial **12:30** Koło fortuny - teleturniej **13:15** Miłosne potyczki (2) - serial **14:10** M jak miłość (1411) - serial **15:10** Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (10) - serial	**05:35** Mango - telezakupy **06:50** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. **08:00** Dzień Dobry TVN **11:00** Ukryta prawda (636) - serial **12:00** Szpital (478) - serial **13:00** Szkoła (379) - serial **14:00** 19+ (322) - serial **14:30** 19+ (323) - serial **15:00** Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. **16:00** Szkoła (380) - serial **17:00** Szpital (479) - serial **18:00** Ukryta prawda (637) - serial	**06:00** Nowy dzień z Polsat News **09:00** Malanowski i partnerzy (793) - serial **09:30** Malanowski i partnerzy (794) - serial **10:00** Dzień, który zmienił moje życie (53) - serial **11:00** Dlaczego ja? (816) - serial **12:00** Gliniarze (97) - serial **13:00** Trudne sprawy (763) - serial **14:00** Pierwsza miłość (2800) - serial **14:45** Dlaczego ja? (689) - serial	**07:00** Polska na dzień dobry **08:52** Kalendarz historyczny **09:10** Telezakupy **09:40** W punkt **10:00** Telezakupy **10:30** Starcie cywilizacji **11:00** Telezakupy **11:15** Tweet UP **11:55** Telezakupy **12:10** Ekonomia raport - flesz **12:30** Telezakupy **12:45** Polska na dzień dobry **13:55** Z Wiejskiej na gorąco **14:05** Telezakupy **14:20** Kalendarz historyczny	**08:00** Informacje dnia **08:15** Polski punkt widzenia **08:35** Słowo Życia **08:40** Świadkowie **09:05** Papież Polak do Rodaków **09:35** Alternatywa dla in vitro **10:00** Informacje dnia **10:15** Jak my to widzimy **10:45** Zew natury **11:05** Mocni w wierze **11:35** Myśląc Ojczyzna **11:45** Kartka z kalendarza **11:50** Refleksje nad Psalmem XXIII
PO POŁUDNIU	**15:00** Wiadomości **15:15** Alarm! **15:35** Leśniczówka (75) - serial **16:05** Wieczna miłość (95) - serial **17:00** Teleexpress **17:25** Jaka to melodia? - pr. rozryw. **18:00** Klan (3411) - serial **18:30** Korona królów (157) - serial **18:55** Jeden z dziesięciu - teleturniej **19:30** Wiadomości	**16:00** Koło fortuny - teleturniej **16:35** Familiada - teleturniej **17:10** Łzy Cennet (92) - serial **18:00** Panorama **18:25** Pogoda, sport **18:35** Rodzinka.pl (238) - serial **19:05** Na sygnale (25) - serial **19:35** Barwy szczęścia (1979) - serial **20:10** Barwy szczęścia (1980) - serial	**19:00** Fakty **19:35** Sport **19:45** Pogoda **19:50** Uwaga! **20:15** Na Wspólnej (2808) - serial **20:55** Milionerzy - teleturniej **21:30** Podwójne ryzyko - film sensacyjny, Kanada/Niemcy/USA 1999, reż. Bruce Beresford, wyk. Ashley Judd, Tommy Lee Jones, Bruce Greenwood. Libby trafia do więzienia za zamordowanie męża. Gdy wychodzi na wolność odkrywa, że małżonek żyje, więc postanawia się na nim zemścić.	**15:50** Wydarzenia **16:10** Pogoda **16:15** Interwencja **16:30** Na ratunek 112 (152) - serial **17:00** Gliniarze (82) - serial **18:00** Pierwsza miłość (2801) - serial **18:50** Wydarzenia **19:20** Sport **19:25** Pogoda **19:30** Świat według Kiepskich (362) - serial **20:10** Ja, robot - film SF, USA 2004	**14:30** Telezakupy **15:00** Koronka do Miłosierdzia Bożego **15:17** Republika po południu **17:20** Wolne głosy - popołudnie **17:40** Magazyn wojskowy **18:15** Z Wiejskiej na gorąco **18:30** Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego **19:00** Prognoza pogody **19:10** Świat wieczorem **19:25** Ekonomia raport - flesz **19:42** Z Wiejskiej na gorąco	**12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Trinity Goodheart **13:50** 100 cudownych miejsc na świecie **14:00** Mojżesz - 10 przykazań **14:50** Kosmos **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Jestem mamą **16:30** Kalejdoskop Młodych **16:50** Express Studencki **17:00** 100 cudownych miejsc na świecie
WIECZOREM	**20:05** Pogoda **20:10** Alarm! **20:25** Sport **20:30** Leśniczówka (76) - serial **21:00** Głębia ostrości - rep. **21:40** Echo serca (1) - serial **22:35** Kompania X 2 (8) - serial **23:25** Weterani. Wyrwani śmierci 2 - serial **23:55** Pozdrowienia z Moskwy - film sens., W. Brytania 1963 **02:00** Mroczny sekret niani - thriller, USA 2018	**20:40** Kulisy serialu „Barwy szczęścia" **20:55** M jak miłość (1412) - serial **21:45** Kulisy serialu „M jak miłość" **21:55** Magazyn Ekspresu Reporterów **23:00** Martwy sezon - film dok., Polska 2016 **23:50** Rodzinka.pl (244) - serial **00:25** Rozbite marzenia. 1918-1939 (2) - serial **01:30** Godziny grozy (2) - serial	**23:35** Kuba Wojewódzki - talk show **00:45** Drzewo marzeń (6) - reality show **01:45** Strzelec (1) - serial **02:45** Uwaga! **03:05** Moc magii - pr. rozryw.	**22:30** Ślad (7) - serial **23:35** Bliski wróg - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2013. Kiedy na granicy amerykańsko-kanadyjskiej znika transport narkotyków, kartel zmusza byłego komandosa sił specjalnych do odnalezienia zestrzelonego ładunku. **01:10** Faceci w czerni 3 - komedia SF, USA 2012	**19:55** Pytanie do **20:00** Pilnujmy Polski **20:30** Rozmowa ściśle jawna **20:50** Kulisy manipulacji - Flesz **21:00** W punkt **21:30** Koniec systemu **22:00** Poland Daily **22:10** Poland Daily - Weather **22:30** Ekonomia raport **22:50** Dzisiaj - serwis inform. **23:30** Poland Daily - Culture **23:42** Poland Daily - History **23:54** Poland Daily - Travel **00:04** Poland Daily	**17:10** Prosto o gospodarce **17:30** Okiem kamery **18:00** Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny w Białymstoku **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel Jasnogórski **21:20** Informacje dnia **21:40** Polski punkt widzenia **22:00** Opowieść o ojcu Damianie **00:00** Słowo Życia **00:10** Informacje dnia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Jak oddać piękno kraju

W numerze 2/2019 polecamy Państwu tekst Tomasza Łysiaka „Dwóch panów na »B«, czyli fotografia ojczysta". Świat zatrzymany w ułamku sekundy i uwieczniony na szklanych płytach. Polska, której już nie ma. Polacy, którzy dawno odeszli. Twarze, uczucia, myśli ukryte w spojrzeniach skierowanych w obiektyw, oczy smutne, radosne lub zamyślone, nobliwi mężowie, starsze panie, dzieci przebiegające ulice… I pies śpiący w podcieniach kamienicy. Karczmarz stojący w drzwiach, który wziął się pod boki. Żandarm. Szewc. Hrabia. Woźnica. A w końcu sam fotograf na autoportrecie, uchwycony we własnym atelier. Krótka opowieść o ojcach polskiej fotografii.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie" w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Zapraszamy do zamawiania

ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo
nr. tel (22) 659 01 74
e-mail: reklama@gazetapolska.pl
od poniedziałku do piątku w godz. 9-17

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec

do 1500 euro/mies.

wymagany komunikatywny niemiecki

730-497-770

lub 22-299-49-52

OGŁOSZENIE PŁATNE

Niniejszym zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 2018r. zmarł Mirosław Guzik, ostatnio zamieszkały w Krakowie. W związku z powyższym wzywamy wszystkie osoby zainteresowane aby w terminie 2 miesięcy od opublikowania niniejszego ogłoszenia zgłosiły się do nas i wykazały przysługujące im prawa (wierzytelności) wobec zmarłego Mirosława Guzik, gdyż w przeciwnym razie nie zostaną ujęci w wykazie inwentarza. Wszelkie zgłoszenia i dowody na ich poparcie prosimy przesyłać na adres e:mail: zgloszenia@interia.eu lub też pisemnie na adres kancelarii: ARP Kancelaria Prawna Artur Szewczyk, ul. Worcella 6 lok. 9, 31-154 Kraków

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sprawozdanie Finansowe Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej zainicjowanej przez ZZ Celnicy PL w celu poparcia wzmocnienia systemu motywacyjnego i skuteczności działania KAS w zwalczaniu szarej strefy oraz zwiększenia orientacji KAS na klienta poprzez poparcie i wniesienie do Sejmu RP projektu ustawy o modernizacji dla KAS

adres Komitetu:48-300 Nysa ul. Otmuchowska 50

Przychody wpływy 5055,00zł w tym pochodzące od osób prawnych 4665,00zł pochodzące od osób fizycznych 390,00zł.

Wykaz osób prawnych, które dokonały wpłat: ZZ Celnicy PL 45-010 Opole ul. Szpitalna 3b 5-7 NIP 7542935512

Wykaz osób prawnych świadczących nieodpłatnie usługi na rzecz Komitetu: jw.

Wykaz instytucji charytatywnych, którym przekazano nadwyżkę w kwocie 12,49zł

Fundacja Św. Mateusza ul. Pomorska 1/2 48-303 Nysa

Ponadto sfinansowano ogłoszenie w prasie w kwocie 914,00 zł po zakończeniu działalności Komitetu, przez Związek Zawodowy Celnicy PL.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Msza Święta
w intencji duszy

ŚP.

JADWIGI KACZYŃSKIEJ

w szóstą rocznicę śmierci odbędzie się
17 stycznia 2019, o godzinie 19:00
w Kościele Świętego Krzyża w Warszawie
ul. Krakowskie Przedmieście 3

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. Al Project/Reuters

KEMI ADEKOYA ZAWIESZONA ZA STERYD

DOPING \ Reprezentująca Bahrajn halowa mistrzyni świata z 2016 r. w biegu na 400 m Kemi Adekoya została tymczasowo zawieszona po wykryciu dopingu. Stosowała steryd anaboliczny – stanozolol.

KOLARSTWO \ Pierwsza polska grupa World Touru zainauguruje dziś nowy sezon

Jedenastu Biało-Czerwonych w elicie

Dziś w australijskiej Adelajdzie wyścigiem Tour Down Under rozpocznie się nowy sezon kolarski. Dla Polaków będzie on wyjątkowy, bo po raz pierwszy w cyklu World Tour pojedzie zawodowa grupa z naszego kraju. CCC Team w światowej elicie pojawi się w miejsce amerykańskiej grupy BMC.

Artur Szczepanik

W nowej grupie będzie jeździło wielu zawodników BMC z mistrzem olimpijskim Belgiem Gregiem Van Avermaetem na czele i kilku z działającego do tej pory na zapleczu elity polskiego zespołu CCC Sprandi Polkowice.

Kontrakty z CCC Team podpisało 24 kolarzy, w tym pięciu Polaków: Paweł Bernas, Kamil Gradek, Łukasz Owsian, Szymon Sajnok i Łukasz Wiśniowski. Ten ostatni przeszedł do polskiej drużyny z brytyjskiej ekipy Sky. Pozostali startowali wcześniej w barwach CCC Sprandi Polkowice.

Licencja UCI World Tour umożliwi CCC Team starty we wszystkich największych wyścigach, łącznie z Tour de France. Dotychczas żadna polska drużyna nie rywalizowała w „Wielkiej Pętli".

W sumie w World Tour będzie się ścigało 11 Polaków. W swoich grupach pozostają Michał Kwiatkowski i Michał Gołaś (obaj Sky), Maciej Bodnar, Rafał Majka i Paweł Poljański (wszyscy Bora-Hansgrohe) oraz Tomasz Marczyński (Lotto Soudal).

Nie powiększyła się liczba grup elity. Wciąż jest ich 18, a zastąpienie szyldu BMC na CCC jest jedyną istotną zmianą, nie licząc nowych sponsorów w dwóch ekipach istniejących od wielu lat – belgijskiej Deceuninck-Quick Step (poprzednio Quick-Step Floors) i holenderskiej Jumbo-Visma (poprzednio LottoNL-Jumbo).

W kalendarzu World Tour znalazło się 38 wyścigów – 17 etapowych i 21 klasyków. Nową imprezą cyklu będzie jednodniowa – wbrew nazwie – Driedaagse Brugge-De Panne (27 marca). Tour de Pologne, mający od 2005 r. stałe miejsce wśród wyścigów najwyższej klasy, odbędzie się w dniach 3–9 sierpnia.

W Tour Down Under sezon rozpocznie czterech Polaków: Bodnar, Marczyński, Owsian i Sajnok. Sześcioetapowa impreza potrwa do 20 stycznia, a tydzień później w Geelong koło Melbourne odbędzie się pierwszy wyścig klasyczny cyklu World Tour – Cadel Evans Great Ocean Race.

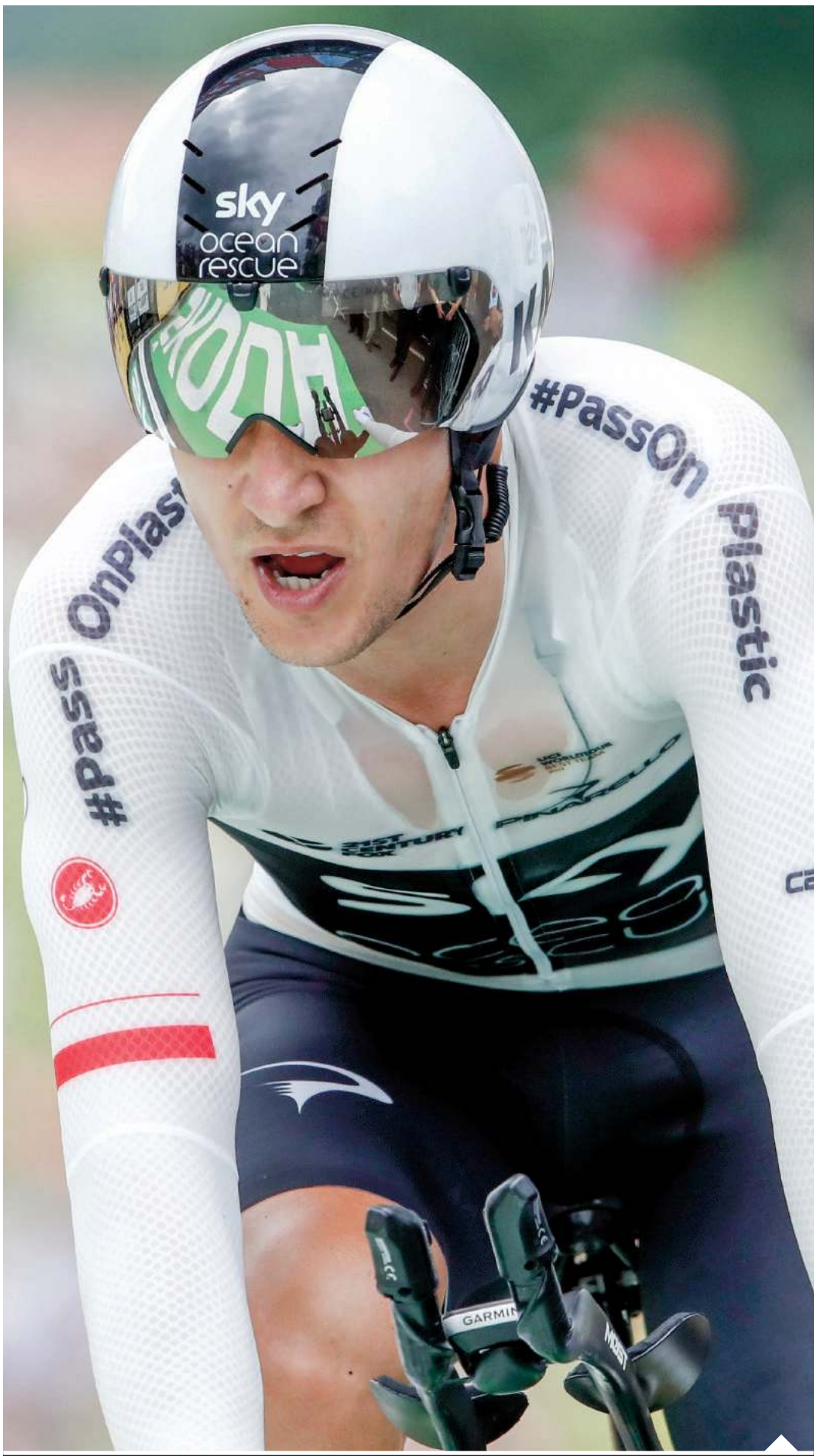

Michał Kwiatkowski | fot. Benoit Tessier/Reuters

Najlepsi polscy kolarze włączą się do rywalizacji później. Rafał Majka wystartuje na przełomie stycznia i lutego na Majorce, a pierwszą imprezą Michała Kwiatkowskiego będzie UAE Tour w dniach 24 lutego – 2 marca.

Wśród 481 zatrudnionych zawodników World Tour jest 11 Polaków. Swoich przedstawicieli mają 44 kraje, a najwięcej Belgia (52), Francja (41), Holandia (34), Australia (32), Hiszpania (29) i Niemcy (27).

Kalendarz kolarskiego cyklu World Tour 2019:

15–20.01 Tour Down Under
27.01 Cadel Evans Great Ocean Road Race
24.02–2.03 UAE Tour (Zjednoczone Emiraty Arabskie)
2.03 Omloop Het Nieuwsblad
9.03 Strade Bianche
10–17.03 Paryż–Nicea
13–19.03 Tirreno–Adriatico
23.03 Mediolan–San Remo
25–31.03 Dookoła Katalonii
27.03 Driedaagse Brugge–De Panne
29.03 E3 Harelbeke
31.03 Gandawa–Wevelgem
3.04 Dwars Door Vlaanderen
7.04 Dookoła Flandrii
8–13.04 Dookoła Kraju Basków
14.04 Paryż–Roubaix
16–21.04 Dookoła Turcji
21.04 Amstel Gold Race
24.04 Strzała Walońska
28.04 Liège–Bastogne–Liège
30.04-5.05 Tour de Romandie
1.05 Eschborn–Frankfurt
11.05–2.06 Giro d'Italia
12–18.05 Dookoła Kalifornii
9–16.06 Criterium du Dauphine
15–23.06 Dookoła Szwajcarii
6–28.07 Tour de France
3.08 Clasica San Sebastian
3-9.08 Tour de Pologne
4.08 Prudential RideLondon–Surrey Classic
12–18.08 Binck Bank Tour (Belgia/Holandia)
25.08 Cyclassics Hamburg
24.08–15.09 Vuelta a Espana
1.09 Bretagne Classic–Ouest France
13.09 Grand Prix Quebecu
15.09 Grand Prix Montrealu
12.10 Il Lombardia
15-20.10 Tour of Guangxi (Chiny)

Grupy World Tour:

AG2R La Mondiale (Francja)
Astana (Kazachstan)
Bahrain-Merida (Bahrajn)
Bora-Hansgrohe (Niemcy)
CCC Team (Polska)
Deceuninck-Quick Step (Belgia)
EF Education First (USA)
Dimension Data (RPA)
Groupama-FDJ (Francja)
Jumbo-Visma (Holandia)
Katusha-Alpecin (Szwajcaria)
Lotto Soudal (Belgia)
Mitchelton-Scott (Australia)
Movistar Team (Hiszpania)
Sky (Wielka Brytania)
Sunweb (Niemcy)
Trek-Segafredo (USA)
UAE Team Emirates (Zjednoczone Emiraty Arabskie)

Polacy w grupach World Tour:

Paweł Bernas (CCC Team)
Kamil Gradek (CCC Team)
Łukasz Owsian (CCC Team)
Szymon Sajnok (CCC Team)
Łukasz Wiśniowski (CCC Team)
Maciej Bodnar (Bora-Hansgrohe)
Rafał Majka (Bora-Hansgrohe)
Paweł Poljański (Bora-Hansgrohe)
Michał Gołaś (Sky)
Michał Kwiatkowski (Sky)
Tomasz Marczyński (Lotto Soudal)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl ed4b8917d5

fot. Kim Kyung Hoon/Reuters

AUSTRALIAN OPEN

TENIS \ Rozstawiona z „trójką" Caroline Wozniacki udanie rozpoczęła wielkoszlemowy turniej Australian Open, w którym broni tytułu. Duńska tenisistka polskiego pochodzenia pokonała w pierwszej rundzie w Melbourne Belgijkę Alison Van Uytvanck 6:3, 6:4. Wszyscy polscy singliści i singlistki swoje występy w Australii rozpoczną dzisiaj.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW \ Ciężko chora Agata Wróbel zbiera pieniądze na leki

Dramatyczny apel dawnej mistrzyni

Dwukrotna medalistka olimpijska w podnoszeniu ciężarów Agata Wróbel apeluje o pomoc. „Choruję na cukrzycę i mam neuropatię cukrzycową, która powoduje ciągły ból w moich rękach i stopach. Muszę codziennie przyjmować silne środki przeciwbólowe. Koszty tych leków są kolejnym obciążeniem. Głęboka depresja, lęki, napady paniki towarzyszą mi codziennie. Szukam pomocy, aby móc stanąć na nogi, splacić zobowiązania, odnaleźć siebie sprzed lat" – napisała była sportsmenka w spcjalnym oświadczeniu.

Artur Szczepanik

Pochodząca z Jeleśni Agata Ewa Wróbel to była sztangistka w kategorii +75 kg, srebrna i brązowa medalistka olimpijska, mistrzyni świata, trzykrotna mistrzyni Europy oraz 8-krotna mistrzyni Polski (1997, 1998, 1999, 2000, 2002, 2003, 2005, 2010). Na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney zdobyła srebrny medal, na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach – brązowy.

Kiedy poinformowała o swoich problemach, minister sportu Witold Bańka i władze Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów od razu zaoferowali pomoc.

„W związku z doniesieniami mediów dotyczącymi najlepszej zawodniczki w historii podnoszenia ciężarów w Polsce (…) oraz jej dramatycznym apelem o pomoc i zamieszczoną na jednym z portali crowdfoundingowych zbiórką pieniędzy, Polski Związek Podnoszenia Ciężarów informuje o ciągłej gotowości pomocy dla swojej najbardziej zasłużonej zawodniczki. Problemy życiowe oraz zdrowotne Pani Agaty Wróbel znane są władzom związku od lat, szczególnie ostatnim dwóm prezesom PZPC – Szymonowi Kołeckiemu oraz Mariuszowi Jędrze. Wymienieni to nie tylko działacze, ale przede wszystkim koledzy Pani Agaty Wróbel ze wspólnych lat startów w reprezentacji Polski na pomostach krajowych i zagranicznych" – napisano w poniedziałkowym oświadczeniu PZPC.

Była znakomita sztangistka w swoim apelu przyznała m.in., że choruje na cukrzycę, zmaga się również z depresją.

„Kiedy odnosiłam sukcesy, starałam się pomagać ludziom wokół mnie. (…) Teraz znajduję się w sytuacji, w której mam na sobie stres związany z wieloma zobowiązaniami finansowymi przez naiwność, dobre serce, a także z powodu wielu innych rzeczy, które wydarzyły się w moim życiu. (…) Szukam pomocy, aby móc stanąć na nogi, spłacić zobowiązania, odnaleźć siebie sprzed lat" – to fragment jej komentarza do akcji na portalu Zrzutka.pl.

Słynna polska sztangistka potrzebuje pomocy | fot. Hans Sipma Photography/Reuters

Polski Związek Podnoszenia Ciężarów podkreślił w poniedziałek, że jest otwarty na wszechstronną pomoc dla Wróbel. „Wczytując się w jej dramatyczne prośby o pomoc, rozumiemy delikatność sytuacji oraz osobisty dramat. Apelujemy do zawodniczki, by nawiązała z nami kontakt, zechciała porozmawiać, by przyjęła ofertę pomocy" – napisano.

Witold Bańka również odniósł się do apelu byłej sztangistki.

„Jeżeli tylko Pani Agata Wróbel zechce, to bardzo chętnie (…) +zagospodarujemy Ją zawodowo+ w obszarze sportu. Czekam na kontakt" – napisał minister na Twitterze.

PZPC przypomniał, że federacja już wcześniej nie była obojętna na problemy Wróbel. „Szymon Kołecki podczas swojej prezesury w PZPC, znając życiowe i zdrowotne problemy zawodniczki i koleżanki, wielokrotnie deklarował pomoc osobistą, związkowych władz oraz całego ciężarowego środowiska. Gotowi do pomocy byli także Państwo Danuta i Ryszard Soćkowie – kadrowi i klubowi opiekunowie zawodniczki w reprezentacji oraz w ośrodku w Siedlcach, gdzie Agata Wróbel przez lata mieszkała i trenowała. Dla Agaty Wróbel widzieliśmy miejsce w szkoleniu centralnym, w OSSM, także – gdyby tylko zechciała – w Biurze PZPC. Jako wybitna sztangistka, o imponujących dokonaniach, jest pięknym wzorem dla młodzieży, inspiracją, przykładem tego, że niemożliwe staje się możliwe" – podkreślono w oświadczeniu.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

2) cenny naszyjnik
6) biegnie obok szosy
7) pora snu
8) sznur kowboja, lasso
9) dźwięk lub barwa
10) niski głos żeński
12) koleżanka Bolka i Lolka
16) bezwartościowy obraz
17) filmowy afisz
18) po burzy w powietrzu
21) afrykańska antylopa
23) dzieli się na okresy
24) religijny obrządek
25) przebieg sprawy
26) ból w kulszy
27) czeskie „tak"
28) ostatnia w alfabecie
29) uderzenie, cios

PIONOWO

1) jaskinia, pieczara
2) miniporcja energii
3) nocny lub wyborczy
4) imię Dymnej
5) kwaśna przyprawa
11) złe, które nie śpi
13) czasem na ugorze
14) występuje w teatrze
15) pomysł, projekt
19) korek na drodze
20) antonim zakazu
21) Giewont lub Babia
22) trauma, kontuzja
23) miejsce pracy

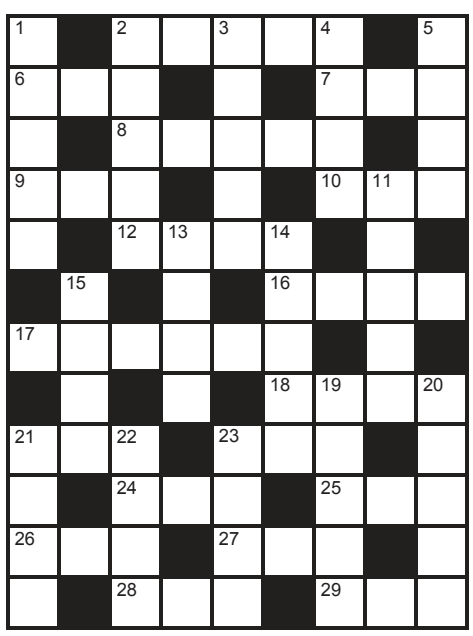

SUDOKU

	7			2		1	8	
	4					6		
		2	9					
		7						
1		6		3	5			
			8		7			3
			5	8		3		
					2		5	4
	8			9	4			

	4		7	5	1			
7	1				4			3
6			1	2				
		2	8					
		9				7	6	
			4	9		8		
		8				2		1
			5				4	9

ROZWIĄZANIA

K		G		E	L	I	T	A
R	O	B	O	T		G		G
Ó		U		N	E	R	K	A
L	A	R	W	A		E		M
	L		P		I	K	R	A
K	U	R	I	E	R		A	
	M		S		A	T	M	A
A	N	D	Y		K		A	
W		R		S		B		H
A	S	Y	M	E	T	R	I	A
N		F		R		E		L
S	Y	T	Y		K	W	A	S

1	5	6	8	9	3	2	4	7
2	8	9	4	7	5	6	3	1
4	7	3	6	1	2	5	8	9
7	4	8	1	5	6	3	9	2
9	1	5	2	3	8	7	6	4
6	3	2	7	4	9	8	1	5
3	2	1	5	6	4	9	7	8
8	6	7	9	2	1	4	5	3
5	9	4	3	8	7	1	2	6

4	5	6	3	9	1	2	7	8
1	2	3	7	8	6	5	9	4
8	9	7	4	2	5	1	3	6
7	1	2	8	3	4	9	6	5
9	6	5	2	1	7	8	4	3
3	8	4	6	5	9	7	1	2
2	7	8	1	4	3	6	5	9
5	4	1	9	6	8	3	2	7
6	3	9	5	7	2	4	8	1

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58
Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl ed4b8917d5

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Wtorek
15/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Ślęza Wrocław rozpoczęła od wygranej s.4

HISTORIA NAJNOWSZA

O planach poszukiwania Żołnierzy Wyklętych

Poszukiwania ciał Żołnierzy Wyklętych wciąż zajmują wielu Polaków. To odkopywanie nie tylko szczątków, ale szacunku i czci, na którą zasługują | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wiceprezes IPN niejednokrotnie gościł we Wrocławiu. Przypomnijmy, że to właśnie ze stolicy Dolnego Śląska wyszła chęć poszukiwania żołnierzy II konspiracji. Cmentarz Osobowicki we Wrocławiu to przecież jedyna nekropolia w Polsce, gdzie kwatery Żołnierzy Niezłomnych zachowały się w prawie niezmienionym kształcie.

Nikodem Prokocimski

Prof. Krzysztof Szwagrzyk opowie o kolejnych planach poszukiwań Żołnierzy Wyklętych. Całość rozpocznie się wykładem wiceprezesa Instytutu Pamięci Narodowej zatytułowanym „Polska w poszukiwaniu bohaterów". Potem przewidziano koncert kolęd. Zagra gitarzysta Waldemar Zaborski. Spotkanie w sali sesyjnej na I piętrze dworca jest o tyle interesujące, że cała Polska wciąż czeka na odnalezienie szczątków rotmistrza Witolda Pileckiego. Biuro Poszukiwań i Identyfikacji od kilku lat poszukuje ciała rotmistrza, które komuniści po zamordowaniu ukryli. Być może gość specjalny przedstawi najnowsze dane dotyczące tej sprawy. Prelekcja odbędzie się w ramach cyklu „Wieczory Polskie". Zdaniem profesora znalezienie rotmistrza to kwestia czasu, bo istnieją dwie możliwości. Może leżeć na Łączce na Powązkach (tam zakończono prace i trwa identyfikacja szczątków) lub na dziedzińcu więziennym przy ul. Rakowieckiej, gdzie także naukowcy już działają. – Kiedy odnajdziemy tego wielkiego człowieka, wierzę, że wtedy będziemy mieli święto państwowe, ponieważ on na to zasłużył – mówił kilka miesięcy temu wiceprezes IPN.

Niedawno w mediach podał z kolei plany poszukiwań polskich ofiar totalitaryzmów w 2019 r. Badania będą prowadzone w 50 miejscach, czyli podobnie jak dotychczas. – To są plany, zamierzenia, które być muszą, życie je weryfikuje, ale wierzę, że większość naszych działań zostanie wykonanych – stwierdził prof. Szwagrzyk. Instytut Pamięci Narodowej zamierza szukać polskich ofiar także za granicą, m.in. w Niemczech, na Białorusi czy w Gruzji.

Profesor Szwagrzyk prowadzi poszukiwania osób zamordowanych w okresie stalinowskim od 2003 r., kiedy to na polu 81A cmentarza Osobowickiego we Wrocławiu ekshumowano szczątki kpt. Włodzimierza Pawłowskiego. Kieruje pracami ekshumacyjnymi w Kwaterze na Łączce na warszawskim Wojskowym Cmentarzu na Powązkach (rozpoczęte 23 lipca 2012 r.), na Służewcu oraz cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. Zespół pod jego kierunkiem prowadził prace poszukiwawcze m.in. na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, w Dworzysku w powiecie nyskim, w Białymstoku, Rzeszowie, na cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku i w wielu innych miejscach. Obecnie ofiary są identyfikowane również w Polskiej Bazie Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów.

Na spotkanie z prof. Krzysztofem Szwagrzykiem zaprasza Duszpasterstwo Kolejarzy 15 stycznia o godz. 17 w Sali Sesyjnej Dworca Głównego PKP. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

OŚWIATA

Podnieść płace nauczycieli we Wrocławiu

Radny Rady Miejskiej Wrocławia Andrzej Kilijanek złożył na ręce prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka interpelację ws. płac nauczycieli. Przypomniał w niej, że wrocławskie szkoły co roku są w czołówce rankingu miesięcznika „Perspektywy" i nauczyciele zasługują na to, by dostali wyższe uposażenia.

Radny Kilijanek odwołał się do listu, który przed świętami Bożego Narodzenia prezydent wysłał do premiera Mateusza Morawieckiego, zaznaczając swoją solidarność z postulatami środowiska oświatowego. Radny zaproponował, by gmina w ramach swoich środków zwiększyła o 200 zł wynagrodzenia dla nauczycieli stażystów, kontraktowych, mianowanych i dyplomowanych. Według wyliczeń radnego te podwyżki kosztowałyby 2 mln zł, dotyczą bowiem około tysiąca nauczycieli zatrudnionych we Wrocławiu.

Dodajmy jeszcze, że według zapowiedzi miasta wynagrodzenie roczne, tzw. trzynastka, będzie wypłacone nauczycielom jeszcze w tym miesiącu po 21 stycznia.

W swojej interpelacji radny Kiljanek napisał: „Zadaniem naszych poprzedników było wprowadzenie szkoły w XXI wiek. Teraz my możemy dostosować wynagrodzenia nauczycieli do standardów tego stulecia".

(jw)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

eprasa.pl ed4b8917d5

NOWOCZESNA SALA OBSŁUGI KLIENTA JUŻ OTWARTA

WROCŁAW \ W piątek w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu została otwarta nowoczesna sala obsługi klienta. Pomieszczenie ma usprawnić obsługę osób ubiegających się o paszport, a także obcokrajowców legalizujących pobyt w Polsce. Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak podkreślił, że ta inwestycja to jeden z największych projektów realizowanych w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim.

fot. Wikipedia/d

OPŁATEK ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO

Takie spotkania są potrzebne

Ludzie nauki i wykładowcy akademiccy zebrali się 13 stycznia na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu. Modlitwie przewodniczył abp Józef Kupny.

Uroczystości w święto Chrztu Pańskiego rozpoczęły się w katedrze wrocławskiej od mszy św., którą odprawił metropolita wrocławski. – Uświadamiamy sobie dzisiaj, że kiedy krople wody chrzcielnej spłynęły po naszym czole, zostaliśmy zaproszeni do wspaniałej Bożej rodziny. Do Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego – mówił w homilii ks. prof. Andrzej Tomko. Zachęcał zebranych do wyrażania codziennej radości wypływającej z przebywania z Bogiem i drugim człowiekiem. W kazaniu zwrócił uwagę na to, jak Bóg kocha ludzi. Będąc panem czasu, dziejów, przestrzeni, stał się człowiekiem, który chce do nich przyjść.

Po mszy św. wszyscy uczestnicy spotkania opłatkowego przeszli do auli PWT. Tam zaplanowano dalszy ciąg uroczystości. Studenci Papieskiego Wydziału Teologicznego wystawili jasełka w nietypowym stylu, łącząc oryginalną muzykę i grę aktorską ze scenami z życia świętej rodziny sprzed dwóch tysięcy lat. – Udało się wam pokazać treści biblijne, ważne dla naszej wiary, w sposób bardzo oryginalny. Studenci aktorstwa nie powstydziliby się takiego poziomu – stwierdził abp Kupny.

Podkreślił, że współcześnie bardzo istotne okazuje się przekazywanie treści biblijnych w atrakcyjny sposób, szukając nowych form wyrazu. Aby wpływać na odbiorcę, wywierać wrażenie, poruszać go i unikać rutyny. – Wspominając postać św. Brata Alberta, życzę wszystkim z całego serca, abyśmy spotykając się z Najwyższym Dobrem, zaczerpnęli Go i sami byli dla siebie dobrzy jak chleb – mówił metropolita wrocławski. Jako gospodarz przemawiał również rektor PWT. – Odnajdujmy Bożą radość w naszym sercu i w naszym życiu. Mimo że istnieją grzech i słabość, to jednak zawsze zwycięża w dobro. A dobro niesie radość, którą odczuwała Maryja – oświadczył ks. prof. Włodzimierz Wołyniec.

Ostatnim punktem spotkania było wspólne łamanie się opłatkiem i składanie sobie życzeń, do którego przystąpili wszyscy przedstawiciele wrocławskich uczelni wyższych. Zawsze zaznaczają oni potrzebę takich spotkań w środowisku akademickim, szczególnie jeśli ambasadorem tych spotkań jest Kościół. Na coroczny opłatek przybywają także wykładowcy emeryci. Wydarzenie staje się okazją do zamienienia paru zdań ze starymi znajomi z pracy. To również okazja do integracji między uczelniami.

Nikodem Prokocimski

Dzielenie się opłatkiem w auli PWT | fot. Tm/Gazeta Polska

HISTORIA

Niemiecki obóz koncentracyjny we Wrocławiu

Wkrótce po dojściu Hitlera do władzy w 1933 r. w Niemczech zaczęły powstawać pierwsze obozy koncentracyjne. Służyć miały one izolacji, niewolniczej eksploatacji i eksterminacji osób uznanych przez nazistów za wrogów państwa. Podstawą do tworzenia obozów było rozporządzenie o ochronie narodu i państwa z 28 lutego 1933 r. Osadzenie w obozie koncentracyjnym odbywało się bez wyroku sądu i na czas nieokreślony. Obozy powstawały w sąsiedztwie kamieniołomów lub wielkich zakładów produkcyjnych.

Albert Łyjak

Jednym z pierwszych obozów koncentracyjnych był KZ Dürrgoy. Założono go wiosną 1933 r. we Wrocławiu na terenie fabryki chemicznej Silesia. Był to duży zakład, składał się z kilkunastu budynków, miał też swoją bocznicę kolejową. Dziś jedyną pozostałością po fabryce jest ceglany domek na rogu ulic Działkowej i Bardzkiej. Założycielem obozu był dowódca SA i policji we Wrocławiu Edmund Heines, okrutny sadysta będący postrachem mieszkańców.

Więźniowie musieli sami zbudować obóz. Jego podstawą stało się sześć baraków z blachy falistej otoczonych drutem kolczastym podłączonym do prądu. Szybko wzniesiono nowe baraki. Umieszczono w nich 80 dwupiętrowych prycz, więźniowie spali na workach ze słomą. Baraki nie miały okien, dachy przeciekały. Nie było w nich żadnego wyposażenia sanitarnego. Żywność w obozie była racjonowana – dziennie było to zaledwie 200 gram chleba, trochę marmolady. Więźniowie pracowali 12 godzin dziennie. W południe otrzymywali posiłek w miejscu pracy. Była to rzadka zupa. Na kolację dostawali kawę zbożową i resztki zupy z obiadu. Bicie i chłosta należały do codziennych doświadczeń. Strażnicy – członkowie SA – dopuszczali się wobec więźniów tortur i okrucieństw. Po Wrocławiu krążyło w tym czasie powiedzenie, które w tłumaczeniu z niemieckiego brzmi: „Bym milczał, Boże sił dodaj, żebym się nie dostał na Tarnogaj". 10 sierpnia 1933 r. władze nazistowskie – po protestach opinii międzynarodowej – zlikwidowały obóz. Po likwidacji obozu i zakładu (produkcję przeniesiono do Żarowa) w dawnych pomieszczeniach pofabrycznych i obozowych barakach urządzono schronisko dla bezdomnych.

Po wojnie większość zrujnowanych zabudowań dawnej fabryki rozebrano i w roku 1948 urządzono na wyrównanym terenie składowisko gruzu wywożonego ze zniszczonych dzielnic Wrocławia. Kilka lat później przekształcono je w wysypisko śmieci. Eksploatowano je do połowy lat 70., ilość wywożonych odpadów spowodowała, że urosło ono do sporych rozmiarów i trzeba było szukać miejsca na kolejne. Górę gruzu i śmieci przykryto warstwą ziemi i wkrótce wzgórze się zazieleniło. Dzisiaj znamy je pod nazwą Wzgórze Gajowe. Położone jest ono przy zbiegu ulic: Świeradowskiej i Bardzkiej, naprzeciw cmentarza Ducha Świętego. Góra, któ-

eprasa.pl ed4b8917d5

7 MLN ZŁ NA KONSERWACJĘ ZABYTKÓW

DOLNOŚLĄSKIE \ Samorząd województwa dolnośląskiego przeznaczy na konserwację dolnośląskich zabytków ok. 17 mln zł. Dotacje trafią do 17 gmin, na remont obiektów sakralnych, pałacowych i budynków użyteczności publicznej.

fot. Wikipedia/d

ROZBUDOWA SKI ARENY PRAWIE PEWNA

SZKLARSKA PORĘBA \ Przygotowano nowy plan zagospodarowania Szklarskiej Poręby. Przewiduje on między innymi przebudowę wyciągu i wytyczenie nowej trasy. Teraz rada miasta musi podjąć odpowiednie decyzje.

fot. mat. pras./d

Wzgórze Gajowe | fot. Fotopolska.eu/d

ra przykrywa niewygodną niemiecką historię, porośnięta jest już drzewami i krzakami, jest zaniedbana i zapomniana. We Wrocławiu, który po II wojnie światowej znalazł się w granicach Polski, stale jesteśmy konfrontowani z obcą historią. Czy mamy uczynić ją częścią naszej tradycji? Jakie wydarzenia z nimi związane wybrać? O których mamy pamiętać? Kto ma o tym decydować?

Władze miasta od lat przywracają niemieckie nazwy, tak jak w przypadku wybudowanego przez barona Heinricha Gottfrieda von Spätgena Pałacu Królewskiego, który był siedzibą królów pruskich i symbolem pruskiej potęgi. Zmieniają też nazwę Hali Ludowej na Halę Stulecia – budowli zaprojektowanej przez Maxa Berga wzniesionej w latach 1911–1913, upamiętniającej 100. rocznicę pokonania Napoleona pod Lipskiem przez Fryderyka Wilhelma III, czy ustanawiają patronami wrocławskich ulic niemieckich architektów: Hansa Poelziga i Heinricha Lauterbacha. Dlaczego więc nie postawią choćby pamiątkowej tablicy upamiętniającej ofiary tego niemieckiego barbarzyństwa? Ku upamiętnieniu politycznych więźniów, którzy głodni i chorzy, wśród krzyków, bicia i innych okrucieństw byli zmuszani do pracy ponad ludzkie siły.

Okazją, która pojawiła się w 2016 r., była rewitalizacja terenu przed wzgórzem w ramach budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy zaproponowali, żeby umieścić tam tablicę pamiątkową. Urzędnicy odmówili, uzasadniając, że nie mają pewności, w którym miejscu był obóz i że rewitalizują tylko teren przed wzgórzem.

Obóz ten był jednym z pierwszych niemieckich obozów i mimo że istniał krótko, to było w nim wszystko, co potem charakteryzowało wielkie niemieckie obozy koncentracyjne: baraki, drut kolczasty pod napięciem, praca przymusowa, głód, okrucieństwo. Dziś nie ma tam niczego, co przypominałaby straszną historię tego miejsca. Dlaczego tak się dzieje?

\\ Jednym z pierwszych niemieckich obozów koncentracyjnych był KZ Dürrgoy. Założono go wiosną 1933 r. we Wrocławiu \\

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

70 lat ceramiki i szkła na wrocławskiej ASP

fot. mat. pras./d

W Akademii Sztuk Plastycznych została zaprezentowana wystawa o obecności ceramiki i sztuki na uczelni od pierwszych lat jej istnienia. Historyczna część ekspozycji zaprezentuje sylwetki najwybitniejszych postaci związanych z obu dyscyplinami oraz osób kierujących wydziałem na przestrzeni minionych lat. Przygotowana z tej okazji pierwsza część monografii dopełnia styczniowe wydarzenie i jest zapowiedzią części drugiej dotyczącej współczesnego obrazu wydziału.

Od 11 stycznia do 7 lutego, Galeria NEON, Akademia Sztuk Pięknych, ul. R. Traugutta 21, Wrocław

SPOTKANIA

Kinematograf Wrocławski na Dolnym Śląsku: „Nikt nie woła”

fot. mat. pras./d

Cykl pokazów filmowych, prelekcji, spotkań z gośćmi specjalnymi. Tym razem wychodzi poza stolicę regionu i pokazuje inne dolnośląskie plenery. Gośćmi są twórcy filmów oraz eksperci związani z podejmowaną tematyką. Pierwszą wycieczkę zaplanowano do Bystrzycy Kłodzkiej, a przewodnikiem będzie stylowe dzieło Kazimierza Kutza „Nikt nie woła”. Prezentowany film jest drugim w dorobku Kutza, który zadebiutował świetnie przyjętym „Krzyżem walecznych” w 1959 r. „Nikt nie woła” zaprezentował światu już rok później.

Wtorek, 15 styczeń, godz. 18, Barbara, ul. Świdnicka 8b, Wrocław

WARSZTATY

Malowanie na szkle

fot. mat. pras./d

To warsztaty dla dorosłych i dla dzieci. Każdy uczestnik zapozna się z techniką malowania na szkle specjalnymi farbami. Podczas pracy używane będą konturówki oraz farby, które wyróżniają się swoją przejrzystością oraz niezwykłymi barwami. Ważne jest to, że każdy z uczestników warsztatów sam wykona swoją wyjątkową pracę malarską. Ta technika malowania jest niezwykle relaksująca, a prace są wyjątkowe i efektem przypominają witraż. Nie trzeba mieć żadnych specjalnych umiejętności czy talentów – wystarczą chęci do pracy i duża cierpliwość.

Wtorek, 15 stycznia, godz. 18, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33-35a, Wrocław

WYSTAWA

„Retrogradacja” Patrycji Orzechowskiej

fot. mat. pras./d

Wystawa Patrycji Orzechowskiej to fantazja o świecie bez ludzi, w którym główną rolę grają przedmioty. Retrogradacja to termin pochodzący ze słownika astronomii. Opisuje pozorny ruch wsteczny planet widoczny na tle gwiazd, który w rzeczywistości jest jedynie złudzeniem optycznym obserwowanym z Ziemi. Orzechowska w swojej wystawie odnosi się do tego zjawiska. Tytuł jest bowiem grą słowną, w której przedrostek oznacza nie tyle stylizowanie na przeszłość, ile ruch wstecz, spojrzenie w tył, bez nostalgii. Trzon odnosi się do zbieraczej strategii artystki, która gromadząc różnorakie, zużyte i często niedziałające obiekty, tworzy osobliwą antykolekcję.

Do 19 stycznia, galeria SiC! BWA, pl. Kościuszki 9/10, Wrocław

eprasa.pl ed4b8917d5

DOLNOŚLĄZACY NAJLEPSI

TENIS STOŁOWY \ W hali tenisowej w Szczawnie-Zdroju w miniony weekend odbyła się trzecia odsłona Kajtek Cup. Tak w Szczawnie realizowany jest pogram „Tenis10". W najmłodszej kategorii pierwsze miejsce wywalczył Miłosz Jackowski (Polanica-Zdrój), który pokonał w finale Kajetana Kosińskiego (KT Szczawno-Zdrój). W grupie pomarańczowej zwyciężył Szymon Kocuer.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

Wrocławianki skutecznie przeszkadzały rywalkom w konstruowaniu akcji, dzięki czemu wymuszały straty bądź doprowadzały do niecelnych rzutów | fot. <No intersecting link>/<No intersecting link>

Rozpoczęły od wygranej

Zawodniczki Ślęzy Wrocław bardzo dobrze rozpoczęły rundę rewanżową w koszykarskiej ekstraklasie. Wrocławianki pokonały na własnym parkiecie AZS Poznań 83:59. Po tej wygranej Ślęza z 22 pkt na koncie zajmuje piątą pozycję w tabeli.

Bartłomiej Górski

Wrocławianki przystąpiły do pojedynku z poznaniankami mocno zdeterminowane. Po pierwsze chciały zatrzeć złe wrażenie z poprzedniego domowego spotkania, w którym uległy Enerdze Toruń 63:67 i straciły szanse na awans do finałowych rozgrywek Pucharu Polski. A po drugie – każdy wygrany mecz przybliża wrocławianki do celu, którym jest awans do fazy play-off.

Pierwsza kwarta potoczyła się po myśli Ślęzy. Wrocławianki skutecznie przeszkadzały rywalkom w konstruowaniu akcji, dzięki czemu wymuszały straty bądź doprowadzały do niecelnych rzutów. Pierwsze dziesięć minut to dobra dyspozycja Ślęzy zarówno w defensywie, jak i w ofensywie. Przyniosło jej to 11 pkt przewagi. W tej odsłonie spotkania nie do zatrzymania były Marissa Kastanek i Cierra Burdick. Wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze do spokojnego powiększania przewagi nad rywalkami, jednak tak się nie stało. W drugiej kwarcie zawodniczki zespołu gości zaczęły wykorzystywać straty wrocławianek i systematycznie odrabiały kolejne punkty. Trzy minuty przed końcem tej części spotkania przewaga wrocławianek zmalała do dwóch punktów i wydawało się, że goście mogą mieć szanse na wywiezienie z Wrocławia korzystnego rezultatu. Ślęza wróciła jednak na właściwe tory i jeszcze przed przerwą ponownie uzyskała 11 pkt przewagi.

83:59
Ślęza Wrocław
–AZS Poznań

Przedostatnia kwarta rozpoczęła się dla obu zespołów nie najlepiej. Potrzebowały one czasu, aby znów wejść w rytm gry. Szybciej w tej kwarcie odnalazły się jednak wrocławianki – w 3 min zdobyły 8 pkt, nie pozwalając zespołowi z Poznania na rzucenie choćby jednego. Dobre wejście Eliny Dikeoulakou – która w dwie minuty trzykrotnie trafiła za 3 pkt – pozwoliło Ślęzy przed ostatnią kwartą objąć prowadzenie 68:44. Zespołowa ofensywa i dobre momenty w obronie pozwoliły Ślęzie Wrocław pokonać zespół z Poznania. Najskuteczniejsza we wrocławskim zespole była Cierra Burdick, która zdobyła 21 pkt i dołożyła do tego 11 zbiórek. Kolejne spotkanie Ślęza rozegra za dwa tygodnie. Jej przeciwnikiem będzie Sunreef Yachts Politechnika Gdańska.

SIATKÓWKA

Kolejna wygrana Aqua Zdroju Wałbrzych

Lider drugoligowych rozgrywek nie zwalnia tempa. Niezależnie od tego, czy grają we własnej hali, czy na wyjazdach, siatkarze Aqua Zdroju Wałbrzych odprawiają kolejnych przeciwników. Tym razem wałbrzyszanie nie dali szans Olavii Oława, wygrywając na wyjeździe 3:1. Wizyta w Oławie była ostatnim wyjazdowym spotkaniem wałbrzyskich siatkarzy w tej części sezonu. Teraz pozostało już tylko zwycięsko zakończyć trzy pozostałe spotkania w hali Aqua Zdrój i przystąpić do fazy play-off. Pierwszym przeciwnikiem Aqua w wałbrzyskim trójmeczu będzie BTS Bolesławiec. Wałbrzyszanie po 15 rozegranych kolejkach zajmują pozycję lidera z 40 pkt na koncie.

KOSZYKÓWKA

Górnik nie dał rady

Porażką zakończyło się spotkanie Górnika Wałbrzych z Czarnymi Słupsk. Pomimo przewagi własnego parkietu wałbrzyszanie ulegli bardziej doświadczonym rywalom 64:74. Po tej porażce ze zdobytymi 25 pkt zajmują 10. pozycję w tabeli. Liderem rozgrywek pozostaje Śląsk Wrocław, który zgromadził do tej pory 31 oczek i pewnie zmierza po awans.

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie znowu zwycięża

fot. Zagłębie Lubin pl/d

Podopieczne Bożeny Karkut fantastycznie rozpoczęły rozgrywki w nowym roku. Przed tygodniem pokonały w wyjazdowym derbowym spotkaniu KPR Jelenia Góra, natomiast w niedzielę wygrały na swoim parkiecie z aspirującą do medali Pogonią Szczecin 32:26.

Spotkanie od początku toczyło się po myśli miejscowego zespołu, a jego zwycięstwo ani przez moment nie było zagrożone. Zagłębie bezlitośnie wykorzystywało błędy gości i z minuty na minutę powiększało swoją przewagę. Szczecinianki były zaledwie tłem dla dobrze dysponowanych rywalek. Pogoń dopiero w końcówce podreperowała nieco swój dorobek, ale i tak była to pewna wygrana Miedziowych.

– Za nami zwycięski mecz i tak naprawdę od pierwszej do ostatniej minuty niezagrożony. Bardzo mnie cieczy styl, w jakim dziewczyny weszły w to spotkanie. Od początku narzucałyśmy warunki gry Pogoni, wymuszałyśmy na nich błędy czy rzuty z nieprzygotowanych pozycji. Dziewczyny od początku do końca pamiętały o słabych stronach Szczecina i potrafiły je wykorzystać na swoją korzyść – mówiła po meczu Bożena Karkut, trener Metraco Zagłębia Lubin.

Lubinianki z 30 pkt na koncie zajmują obecnie drugą pozycję w tabeli, jednak mają rozegrane o jedno spotkanie mniej od lidera AZS Koszalin, który ma nad nimi punkt przewagi.

(bg)

eprasa.pl ed4b8917d5

DODATEK ŁÓDZKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 15/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzkigpc
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkigpc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Jeden naród ponad granicami – wywiad z Mariuszem Bojanowskim s.2

JEDNOSTKI POMOCNICZE

Uchwała obywatelska ws. pieniędzy dla rad

Społecznicy domagają się przeprowadzenia rzetelnego audytu w radach osiedli | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Osiedlowi radni będą zbierać podpisy pod obywatelskim projektem uchwały postulującym uchylenie uchwały Rady Miejskiej w Łodzi, która spowodowała odebranie jednostkom pomocniczym 25 mln zł. Społecznicy chcą, by miejscy urzędnicy w radach osiedla przeprowadzili rzetelny audyt.

Bartłomiej Krasnodębski

Wczoraj kilkunastu przedstawicieli rad osiedli pojawiło się na posiedzeniu Komisji ds. Jednostek Pomocniczych Rady Miejskiej w Łodzi. Podczas obrad społecznicy zaprezentowali swoje stanowisko wobec działań urzędników i radnych Koalicji Obywatelskiej i SLD prowadzących do przekazania 25 mln zł przyznawanych dotąd radom osiedla na „Plan dla osiedli" i budżet obywatelski, czyli inicjatywy firmowane przez prezydent Łodzi Hannę Zdanowską. – Radni KO i SLD bez żadnych konsultacji społecznych i rozmów z przedstawicielami rad osiedli podjęli haniebną uchwałę, która spowodowała, że rady osiedli straciły 25 mln zł. [...] Boimy się, że na niektórych osiedlach przez kolejnych 5 lat nie będzie żadnych inwestycji, bo naszym zdaniem na „Plan dla osiedli" Hanny Zdanowskiej nie ma w budżecie Łodzi pieniędzy. Mimo takich działań władz miasta i polityków KO i SLD nie składamy broni. Wystąpiliśmy już do urzędników o przeprowadzenie rzetelnego audytu [...] Nasz apel poparła też Komisja Jednostek Pomocniczych Miasta – twierdzi Michał Kwiatkowski z Rady Osiedla Stoki-Sikawa-Podgórze. – Zrobimy też wszystko, by uchwała Rady Miejskiej w Łodzi zabierająca radom osiedli 25 mln zł przestała funkcjonować. Dlatego wczoraj rozpoczęliśmy procedurę stworzenia projektu obywatelskiej uchwały. Myślę, że w ciągu ok. 2 tygodni zaczniemy zbierać pod nim podpisy. W obywatelskim projekcie uchwały zawrzemy zapis o uchyleniu uchwały. [...] Sądzę, że maksymalnie w ciągu 1,5 miesiąca nasz projekt trafi pod obrady rady miejskiej. Wtedy radni Koalicji Obywatelskiej i SLD będą mogli jeszcze raz się zastanowić, czy zabierać radom osiedla 25 mln zł – dodaje Romuald Walewski z Rady Osiedla Łagiewniki.

Pod obywatelskim projektem uchwały powinno się podpisać co najmniej 300 osób. Jednak wcześniej musi on mieć pozytywną opinię prawną z Urzędu Miasta Łodzi. Według Marty Grzeszczyk, rzecznika prasowego klubu Prawo i Sprawiedliwość w Radzie Miejskiej w Łodzi, przejęcie pieniędzy rad osiedli to początek końca jednostek pomocniczych miasta. – Audyt działań rad osiedli, który do marca mają przygotować miejscy urzędnicy, powinien zostać przeprowadzony o wiele wcześniej, czyli przed zmianami w finansowaniu rad osiedli. Obawiam się, że prezydent Zdanowska w sprawie przyszłości rad osiedli podjęła już strategiczne decyzje – ubolewa radna PiS.

Natomiast zdaniem urzędników z Biura ds. Biura Partycypacji Urzędu Miasta Łodzi władze miasta nadal chcą współpracować z radami osiedla. – Tylko w 2018 r. zorganizowaliśmy 24 spotkania z radami osiedla. Na osiedlach odbywały się także spacery z prezydent miasta Hanną Zdanowską. Często to przedstawiciele rad osiedli oprowadzali prezydent Łodzi po swoich małych ojczyznach. Z radami osiedli były także prowadzone dyskusje na temat organizacji wystawy Expo. Miasto robi wszystko, żeby rozmawiać z reprezentantami rad osiedla. Mówienie, że nie współpracujemy z radami osiedli, jest nieprawdą. Niektóre rady popierają nasze pomysły – przekonuje Katarzyna Luzyńczyk, zastępca dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej Rady Miejskiej w Łodzi. Jednak reprezentantka UMŁ nie chce zdradzić, które jednostki pomocnicze są zwolennikami reform proponowanych przez urzędników. Przypomnijmy, że najbliższe wybory do rad osiedli odbędą się 7 kwietnia br. Jutro Rada Miejska w Łodzi podejmie w tej kwestii stosowną uchwałę.

INWESTYCJE

Remont muzeum na Radogoszczu

Dotacja finansowa pochodząca z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego umożliwiła renowację Muzeum Tradycji Niepodległościowych na Radogoszczu. Prace renowacyjno-budowlane przy pomniku w MTN rozpoczęto w marcu 2018 r. Okazały się one bardzo trudnym procesem z uwagi na niezachowaną dokumentację techniczną pomnika. – Przy pomniku sarkofagu przeprowadzono częściowe odwodnienie terenu. Następnie ponownie ułożono sjenitowe płyty, polepszając jednocześnie ich estetykę. Potem nadano im właściwości antypoślizgowe. W bryle sarkofagu uzupełniono uszkodzenia i oderwania płyt z czarnego granitu. Natomiast zniszczone płyty granitowe wymieniono na nowe. Na stronie frontowej i stronach bocznych pomnika poprawiono i uzupełniono także inskrypcje. Od strony południowej i wschodniej ułożono szeroki podjazd dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich – informują przedstawiciele muzeum. Koszt inwestycji to ponad 400 tys. zł.

(bk)

POLICJA

Rok 2018 na łódzkich drogach

W 2018 r. w województwie łódzkim doszło do 3753 wypadków, czyli o 37 mniej niż rok wcześniej. Rannych zostało 4597 osób – o 157 mniej niż w roku 2017. Liczba ofiar śmiertelnych pozostała na podobnym poziomie: 226 w 2018 r. i 219 rok wcześniej. Oznacza to, że choć wypadków było mniej, to były one tragiczniejsze w skutkach. W minionym roku funkcjonariusze wyeliminowali z ruchu 5743 nietrzeźwych kierujących. W sumie policjanci pionu ruchu drogowego wykonali 535 081 badań stanu trzeźwości kierujących. Podobnie jak w latach ubiegłych w 2018 r. do największej liczby wypadków doszło na drogach powiatowych – 1684, a najmniej na autostradach – 102. Najwięcej wypadków drogowych miało miejsce w piątki w godz. 16–17. Ofiar śmiertelnych najwięcej było również w piątki w godz. 17–18. Nadal główne przyczyny wypadków drogowych spowodowanych przez kierujących to nieudzielenie pierwszeństwa (939) i nadmierna prędkość (735). Główną przyczyną wypadków spowodowanych przez pieszych było nieostrożne wejście na jezdnię tuż przed jadący pojazd (105). W 2018 r. odnotowano 821 wypadków z udziałem pieszych, w których 761 osób zostało rannych, a 70 zabitych.

(oprac. eb)

eprasa.pl ed4b8917d5

ABP RYŚ ZAPRASZA NA MODLITWĘ ZA PREZYDENTA GDAŃSKA

KOŚCIÓŁ \ Ksiądz arcybiskup Grzegorz Ryś, metropolita łódzki, zaprasza do łódzkiej katedry na mszę świętą, która sprawowana będzie w intencji o spokój duszy śp. Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska, oraz o zdecydowane porzucenie przemocy w życiu publicznym. Liturgia celebrowana będzie we wtorek 15 stycznia br. o godz. 19.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ

Niech nie traci okazji

Napiszę najłagodniej, jak to tylko możliwe: enfant terrible łódzkiego samorządu znowu stracił okazję, żeby siedzieć cicho. Tak, ten sam, który nazwał dziwkami łódzkich radnych i w ten elegancki sposób na swoim profilu w społecznościowym medium wzywał ich do głosowania.

Radny Bartosz Domaszewicz tym razem opowiada się za zakazem dojazdu samochodami pod szkoły. I nie chodzi bynajmniej o samochody ciężarowe, które stanowią rzeczywiste niebezpieczeństwo dla wychodzących ze szkoły dzieci, ale o samochody, którymi rodzice podwożą dzieci do szkoły. Szczególnie te mniejsze dzieci.

Powołał się nawet na swoje osobiste obserwacje. I tu, uwaga, rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 122 na łódzkim Radogoszczu. Według radnego Domaszewicza codziennie stwarzacie przed szkołą chaos i dlatego radny, który jest za brakiem chaosu przed SP 122, już wystąpił do Miejskiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego o analizę bezpieczeństwa wokół szkół. A wszystkiemu winna SP122, bo Domaszewicz rano ją obserwuje.

Z artykułu w jednej z łódzkich gazet wynika, że nie obserwuje jej wieczorem. To by świadczyło o ograniczonej percepcji radnego Domaszewicza. Może nawet wyłącznie fizycznej przesłance percepcji. Przypomnijmy, że w sprawie smrodu z sortowni śmieci na Teofilowie radny mieszkańcom nie pomógł, bo nie zaobserwował. W sprawie zakazu dowozu dzieci do szkoły pomoże, bo zaobserwował. Nic, tylko pogratulować rodzicom dzieci ze SP 122.

Ale jak znam rodziców dzieci, nie tylko ze Szkoły Podstawowej nr 122, ze względu właśnie na bezpieczeństwo owych dzieci nadal będą je do szkoły dowozić, mimo pomocy radnego Domaszewicza w ich niedowożeniu. I teraz dopiero powstanie chaos, na który to radnemu Domaszewiczowi nie wystarcza wyobraźni.

Osobiście nic nie mam przeciwko radnemu Domaszewiczowi, poza tym że nie lubię, gdy ktoś buja się na zusowskim zwolnieniu za pieniądze podatników, i to jeszcze będąc radnym. Nie przepadam też za obrażaniem godnej funkcji radnego wulgarnymi wpisami.

Radny Bartosz Domaszewicz został wybrany w wolnych, demokratycznych wyborach. Znaleźli się wyborcy, którzy na takiego radnego głosowali, bo chcieli go widzieć jako swojego wymarzonego reprezentanta. Niestety, demokracja jak każdy system, ma i słabości. Radny Domaszewicz swoje pomysły przedstawia w radzie także w imieniu tych, którzy na niego nie głosowali i w imię dobra wspólnego nigdy by tego nie zrobili. Zatem można jedynie zaapelować do dobrej woli radnego Domaszewicza: Szanowny Panie Radny, niech pan już nigdy więcej nie traci okazji, żeby siedzieć cicho! A przynajmniej niech pan nie traci tej okazji.

Jarosław Warzecha

Bartosz Domaszewicz | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

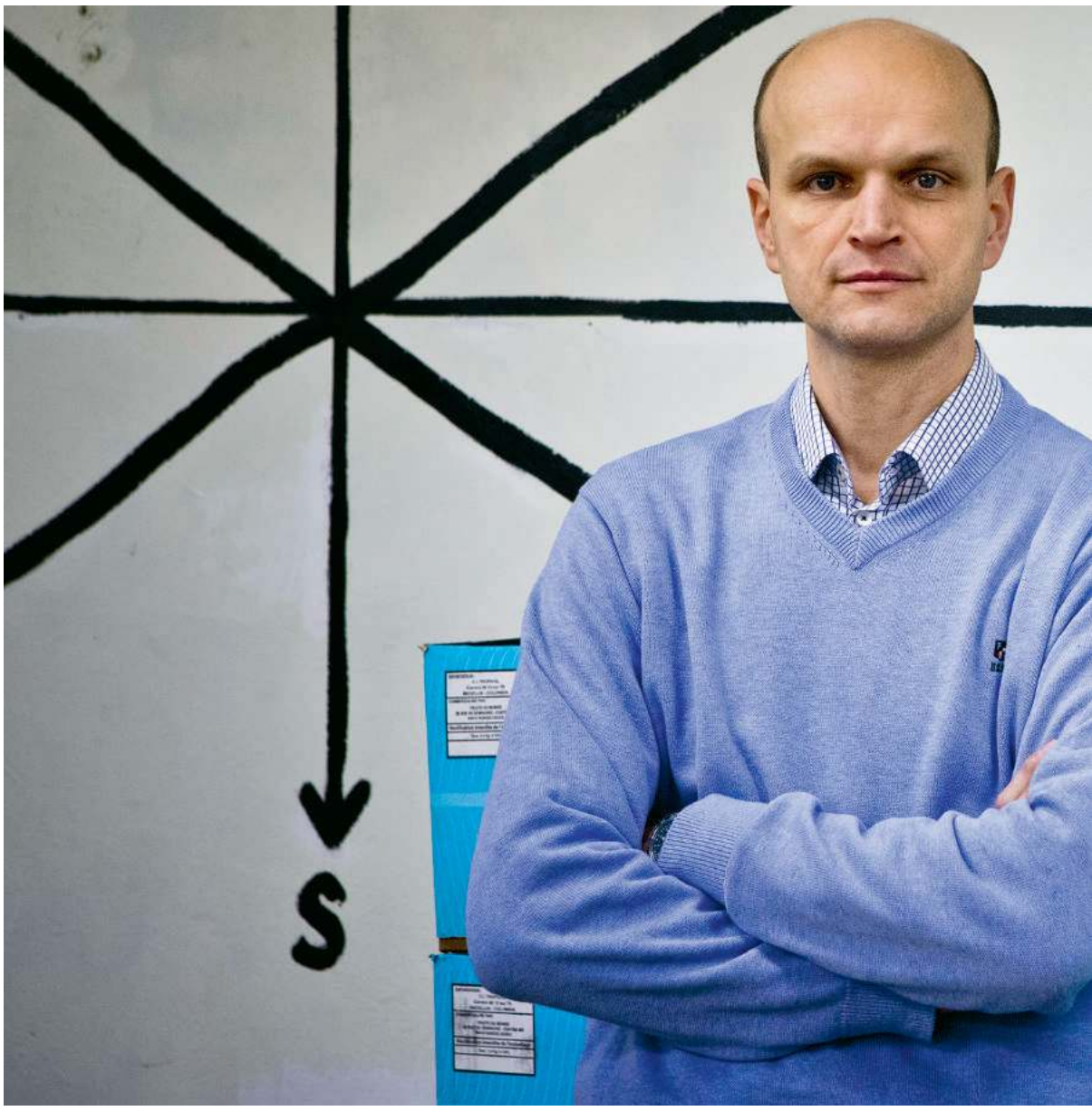

WYWIAD

Jeden naród ponad granicami

Uczniowie z województwa łódzkiego po raz kolejny włączyli się w zbiórkę darów dla polskiej młodzieży z Kresów Wschodnich. Artykuły szkolne trafiły do szkół m.in. na Ukrainie. Z MARIUSZEM BOJANOWSKIM, nauczycielem z IV LO w Łodzi i organizatorem akcji, rozmawia HUBERT KOWALSKI.

Przed świętami Bożego Narodzenia pojechaliście na Ukrainę, żeby wręczyć dary polskim dzieciom z tamtych terenów. Jak wyglądała ta wyprawa?

TVP Łódź udostępniła nam swojego busa, pojechała również m.in. ekipa Radia Łódź. W Przemyślu dołączyła do nas pani Ewa Karlik ze Stowarzyszenia Pomocy Polakom we Lwowie i Okolicach. Część szkół, które odwiedziliśmy, to placówki typowo polskie, a pozostałe to szkoły sobotnio-niedzielne, do których polskie dzieci uczęszczają dodatkowo, oprócz lekcji w szkołach ukraińskich. Jeśli chodzi o placówki polskie, to są to szkoły publiczne, w których językiem wykładowym jest polski. Wszędzie byliśmy przyjmowani bardzo serdecznie i ciepło. Do dzieci z tych szkół trafiło w sumie 35 kartonów z darami.

Nie mieliście problemów z przewiezieniem ich przez granicę?

Nam udało się przewieźć 35 kartonów, choć darów mamy więcej. Jednak nie braliśmy ze sobą wszystkiego, ponieważ wwieźć można maksymalnie 50 kg na osobę, więc prawdopodobnie nie wjechalibyśmy na Ukrainę, gdybyśmy mieli 50 kartonów. Wiemy, że dwa transporty z darami pochodzącymi z innych zbiórek, które dotarły do granicy po nas, nie zostały przepuszczone. Zdarza się, że pogranicznicy tłumaczą to podejrzeniem, że takie produkty mogą być przeznaczone po prostu na handel. Nie mają zaufania, mimo że na ogół osoby przewożące mają odpowiednie dokumenty dotyczące zbiórki. Pani Ewa Karlik wcześniej miała ogromny problem z przewiezieniem polskich książek na Ukrainę. Pogranicznicy byli bardzo negatywnie nastawieni, nie rozumieli, w jakim celu są tam wiezione i komu są potrzebne. Ostatecznie transport wpuszczono, ale w bardzo nieprzyjemnej atmosferze.

Jak na tę pomoc od Was reagują Polacy z tamtych terenów?

Oczywiście bardzo się cieszą. Tym bardziej że wiedzą, iż przewiezienie darów przez granicę

eprasa.pl ed4b8917d5

PODPALIŁ, BO LUBI PATRZEĆ NA OGIEŃ

POLICJA \ Policjanci z Wieruszowa zatrzymali 33-latka podejrzanego o podpalenie zakładu, w którym pracował. Mężczyzna przyznał się do podłożenia ognia. Wyjaśnił, że lubi patrzeć, jak się pali. Straty oszacowano na 300 tys. zł. Grozi mu do 10 lat więzienia.

fot. PSP/d

PROCES WS. UTONIĘCIA 12-LATKA

SĄDY \ Przed Sądem Rejonowym w Zgierzu rozpoczął się proces w sprawie utonięcia 12-letniego Rafała K. w basenie w Wiśle na zimowisku w 2017 r. Wśród oskarżonych jest pięć osób, w tym kierownictwo ośrodka i wychowawcy. Grozi im do 5 lat więzienia.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

nie jest proste. Miejscowi Polacy byli bardzo gościnni. Najbardziej oczekiwali rozmowy, chcieli dowiedzieć się, jak obecnie jest w Polsce. Naszą pomoc odbierają jako symbol, cieszą się, że o nich pamiętamy, ale ma to również wymiar materialny. Potrzebują konkretnych rzeczy, bo żyją w naprawdę trudnej sytuacji finansowej. Zawożąc im np. zestawy farb i kredek, wiemy, że to realna pomoc, coś, co jest dla tych dzieci naprawdę przydatne.

Ile szkół odwiedziliście?

Wręczyliśmy dary dzieciom z sześciu szkół. Bardzo ciekawie było m.in. w Łanowicach. To jedyna miejscowość na Ukrainie, której nazwa na tabliczkach jest napisana po polsku. Polacy stanowią tam zdecydowaną większość. W Łanowicach funkcjonuje polska szkoła, która ma tylko kilka klas początkowych, więc później dzieci muszą iść do szkoły ukraińskiej. Jednak miejscowe władze rozbudowują placówkę, żeby dzieci mogły tam uczęszczać przez całość edukacji. Przywitano nas ze śpiewem na ustach. Usłyszeliśmy m.in. „O mój rozmarynie".

W Waszą zbiórkę zaangażowała się młodzież z całego województwa łódzkiego. Jak udało się Wam trafić do tak wielu szkół w naszym regionie?

Akcję zainicjowaliśmy jako Rzgowska Młodzież Patriotyczna, nieformalna grupa. Rozsyłaliśmy mejle do różnych szkół, informacje o zbiórce zaczęły się rozchodzić. Inicjatywę bardzo wsparł również łódzki oddział Instytutu Pamięci Narodowej. W sprawach logistycznych pomaga nam Stowarzyszenie Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej z Warszawy.

Skąd pomysł na taką inicjatywę?

Mój dziadek służył w Korpusie Ochrony Pogranicza, więc od dawna interesowałem się tematyką kresową. Kilka lat temu pojechałem z rodziną na Wileńszczyznę, żeby dowiedzieć się czegoś więcej o terenach, na których służył mój dziadek. Poznałem tamtejszych Polaków, zainteresowała mnie ich polskość w charakterystycznym, przedwojennym wydaniu. Uświadomiłem sobie, że musimy pamiętać o rodakach, którzy zostali po tamtej stronie granicy w wyniku zmian politycznych po II wojnie światowej. Oni wciąż są Polakami i naszym obowiązkiem jest, by im pomagać. Działamy pod hasłem „Jeden naród ponad granicami". Chciałem, żeby ta akcja miała wymiar młodzieżowy. Dzieci z Polski zbierają dary dla swoich rodaków rówieśników, którzy urodzili się za granicą i tam żyją. To również promocja dla województwa łódzkiego. Będąc na Kresach, zawsze podkreślam, skąd przyjechała pomoc, pokazuję tamtejszym dzieciom na mapie, gdzie znajduje się Łódź.

Co dalej? Planujecie kolejne zbiórki?

Wyprawka to jedna z akcji, którą organizujemy. Angażowaliśmy się również w zbiórkę pod hasłem „100 zniczy na groby obrońców Ojczyzny poległych na Kresach na stulecie odzyskania niepodległości od uczniów i harcerzy z województwa łódzkiego", które trafiły na polskie groby za wschodnią granicą. Paczki, które nie pojechały niedawnym transportem, trafią albo na Wileńszczyznę, albo w ramach następnych wyjazdów na Ukrainę. Na Wielkanoc wspólnie ze Stowarzyszeniem Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej z Warszawy będziemy wśród uczniów województwa łódzkiego zbierali artykuły spożywcze. Dary trafią do kombatantów oraz dzieciaków z polskich biednych rodzin mieszkających na Kresach Rzeczypospolitej.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Dzieła zebrane przez Macieja Balceraka

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Tylko do niedzieli (20 stycznia) w Miejskiej Galerii Sztuki „Willa" przy ul. Wólczańskiej można oglądać prace ze zbiorów Macieja Balceraka. Jest to premierowa prezentacja obrazów ze stworzonej przez łodzianina kolekcji prywatnej. W galerii Willa zostały wyeksponowane 72 prace malarskie 20 autorów pochodzących z różnych stron Polski. „Z formalnego punktu widzenia twórcy ci, tzw. malarze naiwni, nie posiadają wykształcenia akademickiego, bo nie ukończyli wyższej uczelni plastycznej. Nie są także dyplomowanymi malarzami. To artyści samorodni, oryginalni, nienaśladujący żadnych trendów czy nurtów sztuki oficjalnej (tzw. sztuki wysokiej), skupieni przede wszystkim na wyrażaniu swoich wewnętrznych przeżyć. Działalność artystyczna nie jest dla tych malarzy jedynie pomysłem na zabicie czasu, rozrywką, grą, zabawą czy też źródłem zarobkowania. Malują tak, jak czują, nieskrępowani obowiązującymi kanonami, są po prostu sobą" – napisał w folderze opisującym wystawę Maciej Balcerak. Wśród podejmowanych przez artystów tematów dominują pejzaże wiejskie i miejskie, barwne sceny rodzajowe z życia polskiej wsi, obrzędy religijne i ludowe oraz portrety.

SPEKTAKL

Mój tata chce latać jak ptak

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj i jutro o godz. 10 oraz w czwartek o godz. 9 na Małej Scenie Powszechnego można obejrzeć spektakl „Mój tata chce latać jak ptak" w reżyserii Andrzeja Jakubasa. Lizzie po odejściu mamy mieszka tylko z tatą. Jednak ten po stracie żony pogrążył się w depresji i żyje wyłącznie w swoim świecie. W świecie, w którym najważniejszym celem jest zwycięstwo w konkursie na człowieka ptaka. Coraz bardziej upodabnia się on do wrony, by na własnoręcznie skonstruowanych skrzydłach przylecieć nad rzeką Tyne. – Sztuka Davida Almonda to zabawna opowieść o tym, że w życiu najważniejszy nie jest cel, do którego dążymy, ale to, by w dążeniu tym mieć wokół siebie bliskich. Ludzi, którzy wierzą w nas tak bardzo jak my w swoje marzenie – twierdzą przedstawiciele teatru. W przedstawieniu występują m.in.: Katarzyna Grabowska, Marta Wiśniewska, Magda Zając, Andrzej Jakubas, Damian Kulec, Michał Lacheta, Arkadiusz Wójcik oraz Paweł Jabłoński. Spektakl został zrealizowany w ramach edukacyjnego cyklu „Dziecko w sytuacji". Oprócz przedstawień w ramach tej inicjatywy odbywają się np. warsztaty teatralne oraz spotkania. Spektakle będą także grane 26 i 27 lutego br. Bilety można kupować w kasach teatru przy ul. Legionów.

eprasa.pl ed4b8917d5

TRZECH TESTOWANYCH

PIŁKA NOŻNA \ Pomocnicy Wiktor Putin i Sebastian Szerszeń oraz napastnik Tomasz Dzida trenują z pierwszą drużyną PGE GKS Bełchatów. 26 stycznia powinni otrzymać szanse gry w meczu kontrolnym z Łódzkim Klubem Sportowym. Natomiast w sobotę o godz. 12 wezmą udział w wewnętrznej grze kontrolnej.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Testy pod okiem trenera Radosława Mroczkowskiego rozpoczęli Michał Orzechowski (boczny obrońca z Lechii Dzierżoniów) i Oleksandr Jacenko (skrzydłowy z Escoli Varsovia)

Piłkarze Widzewa wrócili do treningów po zimowych urlopach | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Dwóch młodzieżowców na pierwszym treningu Widzewa

Widzewiacy rozpoczęli wczoraj przygotowania do rundy rewanżowej drugiej ligi. W zajęciach wzięło udział 26 zawodników. Wśród nich było dwóch graczy testowanych i nowy nabytek Widzewa Adam Radwański.

Daniel Mroczek

Testy pod okiem trenera Radosława Mroczkowskiego rozpoczęli Michał Orzechowski (boczny obrońca z Lechii Dzierżoniów) i Oleksandr Jacenko (skrzydłowy z Escoli Varsovia). Pierwszy z nich mimo zaledwie siedemnastu lat był w ostatnim czasie podstawowym zawodnikiem trzecioligowej drużyny z Dolnego Śląska. Jacenko grał natomiast w rundzie jesiennej w warszawskiej lidze okręgowej. W poniedziałkowych zajęciach, które odbyły się na Łodziance, wziął również udział Adam Radwański, który związał się z Widzewem 2,5-letnią umową. Zabrakło kontuzjowanego Simonasa Pauliusa. Za dwa tygodnie pomocnik weźmie jednak udział w dwunastodniowym zgrupowaniu drużyny w Uniejowie.

Z pierwszą drużyną nie trenują też Damian Paszliński, Sebastian Kamiński, Bartłomiej Niedziela, Robert Demjan oraz Marcin Pigiel. Wszyscy trafili na listę transferową. – W ich miejsce w kadrze pojawią się nowi gracze – przyznaje Radosław Mroczkowski. – Nie wiem, czy będzie ich trzech czy czterech. Szukamy jakości, takich zawodników, którzy wzmocnią rywalizację w kluczowych obszarach. Okienko transferowe trwa i cały czas pracujemy nad wzmocnieniami. Rozważamy różne rozwiązania. Chcemy robić to spokojnie, w ciszy, z uwzględnieniem konkretnych pozycji. Zależy nam na pozyskaniu m.in. szybkiego napastnika – zdradza szkoleniowiec beniaminka drugiej ligi. Łódzki klub jest bliski rozwiązania umowy z Paszlińskim i Niedzielą. Pozyskaniem Marcina Pigla zainteresowany jest Franciszek Smuda, trener Górnika Łęczna.

25
tylu piłkarzy trenowało w poniedziałek na Łodziance

Według nieoficjalnych informacji łódzki klub chciałby pozyskać Mateusza Machaja. 29-letni napastnik rozegrał jesienią trzynaście spotkań w ekstraklasie w Jagiellonii Białystok. Wcześniej w barwach Chrobrego Głogów został nawet królem strzelców I ligi. Kilka dni temu Machaj rozwiązał kontrakt z białostockim klubem za porozumieniem stron.

Plan sparingów Widzewa: Broń Radom (26 stycznia w Łodzi), Polonia Warszawa (30 stycznia w Uniejowie), Wisła Płock (2 lutego w Uniejowie lub w Płocku), Warta Poznań (6 lutego w Uniejowie), GKS Tychy (13 lutego w Łodzi), Stomil Olsztyn (16 lutego w Nieborowie), KS Kutno (23 lutego w Kutnie).

PIŁKA SIATKOWA

ŁKS na drugim, Budowlani na czwartym

Grot Budowlani Łódź mają za sobą wygraną w Rzeszowie z tamtejszym zespołem Developres SkyRes Rzeszów 3:2 (25:22, 15:25, 19:25, 29:27, 15:13). Nagrodę MVP otrzymała Jovana Brakočević-Canzian. Po trzynastej serii meczów w tabeli LSK prowadzi Chemik Police (37 pkt) przed ŁKS Commercecon (29 pkt), Developresem SkyRes (27 pkt), Grotem Budowlani i Bankiem Pocztowym Pałac Bydgoszcz (po 25 pkt). W 14. kolejce w najbliższą środę zespół Grot Budowlani podejmie BKS Profi Credit Bielsko-Biała (o godz. 18), a ŁKS Commercecon zagra na wyjeździe z DPD Legionovią (o godz. 17.30).

HOKEJ

Lider z Brzezin

Zespół KS Hokej Start Brzeziny pokonał ekipę AZS Politechnika Poznańska 4:0 (bramki: Sławińska 2, Kowalska i Mazur) w drugim turnieju halowych mistrzostw Polski w hokeju na trawie. W tych samych zmaganiach podopieczne Małgorzaty Polewczak uległy LKS Rogowe 1:3 (bramkę dla Startu zdobyła Sławińska). Brzezinianki mają również za sobą pierwszy turniej eliminacyjny halowych mistrzostw Polski, w którym pokonały Rogowo 5:0 i Stellę Gniezno 6:0. Start jest liderem zmagań. Turniej finałowy odbędzie się 16 lutego w Rogowie.

PIŁKA SIATKOWA

fot. Archiwum Gazeta Polska

Piechocki: Walczyliśmy jak jedna drużyna

Po serii niepowodzeń PGE Skra zdołała pokonać liderowego outsidera MKS Będzin. Co było kluczem do zwycięstwa? – Ważna była nasza postawa. Nawet jeśli coś nie wychodziło, to nie spuszczaliśmy głów, ale walczyliśmy jak jedna drużyna – przekonuje Kacper Piechocki, libero aktualnych mistrzów Polski.

23-letni zawodnik doskonale radził sobie z przyjęciem w starciu z zespołem z Będzina. – Jestem zadowolony ze swojego występu, ale przede wszystkim cieszy mnie zwycięstwo – przyznaje Piechocki. – Całej drużynie zależało, by rozpocząć nowy rok od wygranej – dodaje. W styczniu bełchatowski zespół czekają bardzo ważne mecze, nie tylko w Polskiej Lidze Siatkówki. Już w środę PGE Skra zagra na wyjeździe z Berlin Recycling Volleys (o godz. 20) w ramach fazy grupowej Ligi Mistrzów, a 23 stycznia w ćwierćfinale Pucharu Polski zmierzy się z Zaksą Kędzierzyn-Koźle.

Duże szanse na występy w tych spotkaniach mają zmagający się z kontuzjami Artur Szalpuk i Mariusz Wlazły. – Dopadły nas problemy kadrowe, ale ze zdrowiem chłopaków wszystko idzie ku lepszemu. Czekamy na nich, bo wiemy, że będą dużym wzmocnieniem. Na razie skupiamy się na pracy, by jak najlepiej przygotować się do nowych wyzwań – podkreśla Piechocki.

(dm)

eprasa.pl ed4b8917d5

DODATEK POMORSKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 15/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Lechia zagra sparing z Bytovią

s.4

GDAŃSK TRAGICZNY FINAŁ ATAKU NOŻOWNIKA NA PREZYDENTA MIASTA

Paweł Adamowicz nie żyje

Prezydent Gdańska zmarł wczoraj po południu w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym. Został tam przewieziony po reanimacji w wyniku ataku nożownika podczas plenerowego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Był prezydentem Gdańska od 1998 r., miał 53 lata.

Stanisław Balicki

Zespołowi Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego nie udało się uratować Pawła Adamowicza. – Staraliśmy się podtrzymać czynności życiowe, by żona Pawła Adamowicza mogła się z nim pożegnać – mówił Tomasz Stefaniak, dyrektor ds. leczniczych UCK, podczas konferencji przed szpitalem wczoraj chwilę przed godz. 15. – To się nie udało. Serce stanęło. Informację podaliśmy po konsultacji z rodziną – informował poruszony.

Prezydent Gdańska trafił tam po tragicznym zakończeniu iluminacji z okazji finału WOŚP. W niedzielę chwilę przed godz. 20, podczas końcowego odliczania, na Targu Węglowym na scenę wtargnął 27-letni Stefan W., który pchnął Adamowicza trzykrotnie wojskowym nożem. Po półgodzinnej reanimacji prezydenta Gdańska Przewieziono do UCK, w którym czekała sala operacyjna. Ośmioosobowy zespół specjalistów operował zaatakowanego przez pięć godzin. Po interwencji medycznej prezydent Gdańska był podtrzymywany przy życiu za pomocą wspomagającego krążenia pozaustrojowego. Po godz. 1 w nocy w UCK zjawił się metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź.

Mimo sporów politycznych w obliczu tragedii w Gdańsku wszystkie strony zjednoczyły się w proteście przeciw przemocy. Kacper Płażyński, popierany przez Prawo i Sprawiedliwość konkurent Pawła Adamowicza do fotela prezydenta miasta w ostatnich wyborach, oświadczył, że atak na prezydenta Gdańska to barbarzyństwo. Ze wszystkich stron sceny politycznej popłynęły życzenia zdrowia i deklaracje modlitwy. „Natychmiast po otrzymaniu tej informacji udałem się wraz z kapłanami do kaplicy, aby modlić się o ocalenie jego życia i powrót do zdrowia" – czytamy w oświadczeniu abp. Głódzia, który polecił też zorganizować nabożeństwo za Pawła Adamowicza w bazylice Mariackiej. Wczorajsza modlitwa przekształciła się w poruszające nabożeństwo żałobne, w którym uczestniczyły tłumy gdańszczan.

Paweł Adamowicz urodził się 2 listopada 1965 r. w Gdańsku. Jeszcze przed upadkiem reżimu komunistycznego zaangażował się w działalność opozycyjną w gdańskim I liceum, którego był uczniem. Współwydawał tam pismo „Jedynka", kolportował też inną podziemną prasę. Jako student na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego współwydawał też podziemny biuletyn „ABC", był wśród studentów restytuujących działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów i organizatorów strajku w 1988 r. W gdańskim samorządzie znalazł się w 1990 r., w latach 1994–1998 był przewodniczącym rady miasta, w następnej kadencji został prezydentem. Od 2002 r., już w wyborach bezpośrednich, uzyskiwał reelekcję na stanowisko w kolejnych kadencjach. Dziś o godz. 17 ma się odbyć w Gdańsku marsz przeciw przemocy, który organizuje prezydent RP Andrzej Duda.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

GDYNIA

Inwestycje z woli mieszkańców miasta

Trwa realizacja inwestycji wybranych w poprzednich odsłonach gdyńskiego budżetu obywatelskiego. W grudniu oddano cztery projekty wybrane do realizacji przez mieszkańców: wyremontowane chodniki przy ulicach Filipkowskiego i Zaruskiego w Chwarznie Wiczlinie, stoły do gier przy Skwerze ks. Piotra Mazura i ul. Nagietkowej 73 na Dąbrowie, windę w przychodni w Orłowie, a także nowe nasadzenia drzew przy ul. 10 Lutego. Na ukończeniu są także dwie kolejne inicjatywy. To plac sportów miejskich na Witominie-Leśniczówce oraz ogólnodostępne boisko przy gimnazjum nr 11 na Kamiennej Górze. W pierwszej lokalizacji zostały już zamontowane urządzenia do ćwiczeń ogólnorozwojowych na świeżym powietrzu oraz drążki i drabinki stalowe, murki betonowe oraz specjalne walce służące do tzw. parkouru. Trwa natomiast budowa chodnika, a na I kwartał tego roku planowany jest wysiew trawnika. Z kolei na Kamiennej Górze trwają jeszcze ostatnie prace na terenie inwestycji.

(sb)

MALBORK

Policja podsumowała ubiegły rok

Podczas rocznej odprawy komendant powiatowy insp. Michał Zapolski przedstawił statystyki policyjne w powiacie malborskim z 2018 r. Wykrywalność przestępstw wynosiła 79 proc. i była wyższa o 7,1 proc. w porównaniu z rokiem 2017. Statystyka dla przestępstw kryminalnych to nieco ponad 75 proc. Udział czynów nieletnich w stosunku do czynów stwierdzonych w 2018 r. wynosił 4,62 proc. przy średniej województwa pomorskiego 2,53 proc. Spadła liczba wypadków drogowych z 101 w 2017 r. do 78 w roku 2018. Na terenie powiatu malborskiego roku doszło do sześciu wypadków ze skutkiem śmiertelnym (o jeden wypadek więcej niż w 2017 r.). W odprawie wzięła udział zastępca komendanta wojewódzkiego policji insp. Ewa Pachura i przedstawiciele samorządów powiatu. Insp. Pachura, podsumowując rok 2018, stwierdziła, że wykrywalność jest bardzo wysoka, co przekłada się na bezpieczeństwo na terenie powiatu, oraz omówiła obszary, które należy w poprawić 2019 r.

(sb)

eprasa.pl ed4b8917d5

ŚMIERĆ W ZDERZENIU CZOŁOWYM

POGÓDKI \ Do tragicznego wypadku doszło w niedzielę wieczorem w Pogódkach w gminie Skarszewy. Wskutek czołowego zderzenia dwóch aut zginął 53-letni mieszkaniec powiatu kościerskiego. Osobowy volkswagen zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z jadącym w przeciwnym kierunku pojazdem. Sprawca i pasażer zbiegli i zostali zatrzymani przez policję. Drugi kierowca nie przeżył.

fot. Policja.gov.pl/d

fot. Grzegorz Mehring/PAP

MORDERSTWO PAWŁA ADAMOWICZA

Jak mogło do tego dojść?

Morderca prezydenta Gdańska wtargnął na scenę podczas finału WOŚP, posługując się akredytacją prasową. Ochrona nie reagowała przez blisko minutę, a napastnika obezwładnił w końcu pracownik techniczny sceny. Nożownik właśnie wyszedł z więzienia po 5,5-rocznym wyroku za cztery napady na instytucje finansowe.

Stanisław Balicki

Z regionu, całego kraju i ze świata od niedzieli płynęły słowa wsparcia, a teraz – kondolencje od polityków niezależnie od reprezentowanej opcji. Trwa śledztwo, prok. Grażyna Wawryniuk z prokuratury okręgowej poinformowała o zmianie kwalifikacji zarzutu postawionego napastnikowi z usiłowania zabójstwa na zabójstwo. 27-letni mężczyzna, który zadał prezydentowi Gdańska trzy ciosy, uszkadzając mięsień sercowy, przeponę i narządy jamy brzusznej, cały czas jest przesłuchiwany. To Stefan W., o którym zrobiło się głośno w 2013 r., gdy okazał się sprawcą trzech napadów na Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe i jednego napadu na bank Credit Agricole. Terroryzując obsługę oddziałów pistoletami hukowymi, kradł niewielkie sumy pieniędzy, w sumie 15 tys. zł. Wpadł za czwartym razem, wcześniej zdążył przehulać zdobyte pieniądze w kasynach i na wyjeździe na Wyspy Kanaryjskie.

– Zostawmy wszystkie dyskusje o podziałach między Polakami i mowie nienawiści, bo nie o to tu chodzi – mówi Anna Pisarska-Umańska z serwisu internetowego Gdańsk Strefa Prestiżu, która zna rodzinę W., uprzedzając podejrzenia o politycznym charakterze ataku. – Opcja polityczna kompletnie nie ma tu znaczenia. Wiem, co działo się 5–6 lat temu, gdy Stefan dokonywał napadów na banki. On wymaga gruntownego przebadania psychiatrycznego. Bardzo mi szkoda jego ro-

**\\ Opcja polityczna kompletnie nie ma tu znaczenia. Wiem, co działo się 5–6 lat temu, gdy Stefan dokonywał napadów na banki. On wymaga gruntownego przebadania psychiatrycznego. Bardzo mi szkoda jego rodziny. To wielka tragedia dla matki i rodzeństwa – mówi Anna Pisarska-Umańska z serwisu internetowego Gdańsk Strefa Prestiżu, która zna rodzinę W., uprzedzając podejrzenia o politycznym charakterze ataku **

eprasa.pl ed4b8917d5

DO 9 W SKALI BEAUFORTA

BAŁTYK \ Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego ostrzegło wczoraj przed sztormem (porywy do 9 w skali Beauforta). Ostrzeżenie jest ważne do dziś do godziny 14. Doszło też do przekroczeniu stanów ostrzegawczych na morskich wodach wewnętrznych.

fot. Wikipedia/d

ZATRZYMANY PO POŚCIGU

CZERSK \ Policjanci zatrzymali po pościgu mężczyznę, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej i zaczął uciekać. 33-letni kierowca nie miał prawa jazdy i kierował pojazdem pod wpływem alkoholu (miał prawie 3 promile). Grozi mu do 5 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d

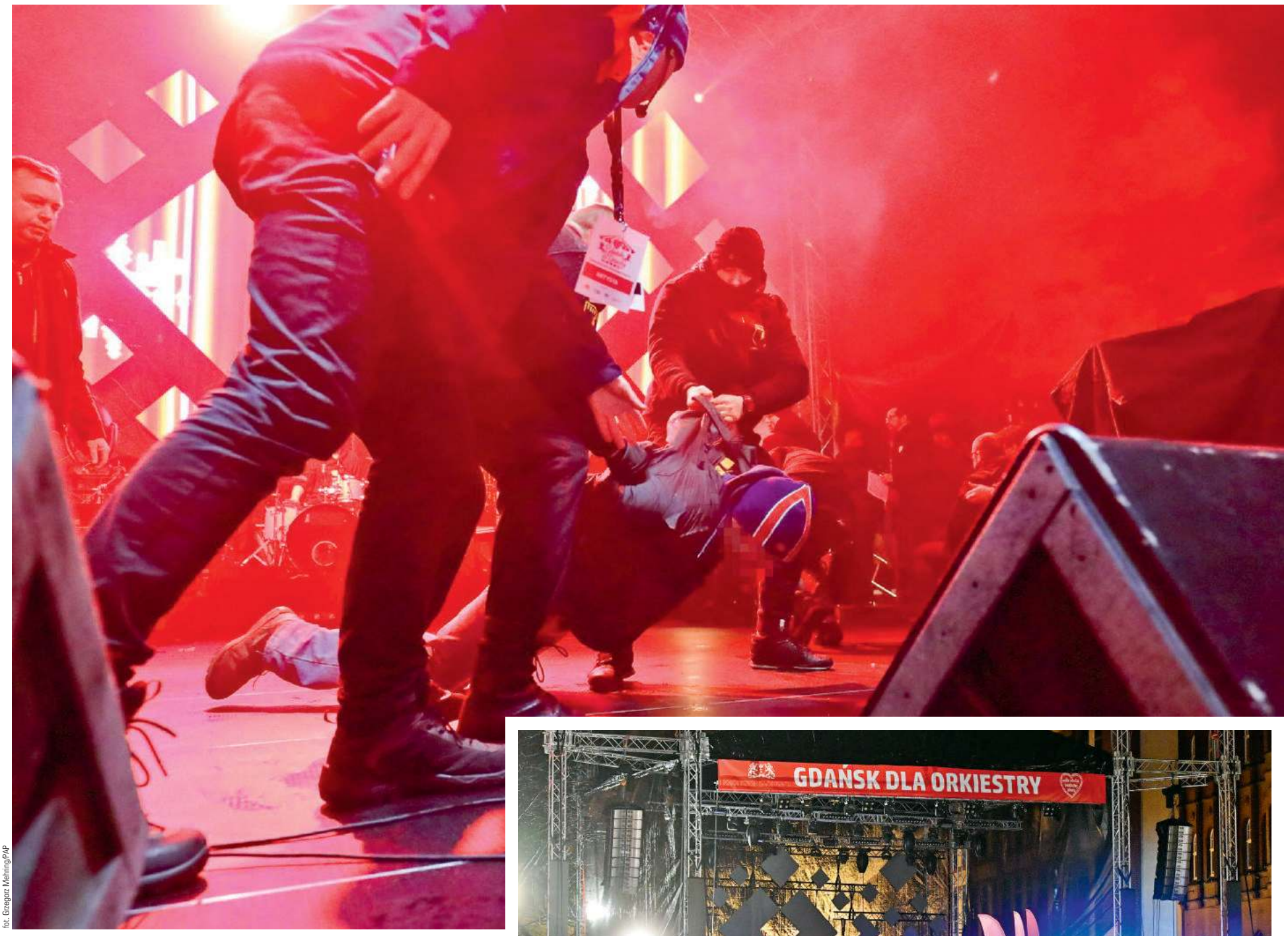

fot. Grzegorz Mehring/PAP

dziny. To wielka tragedia dla matki i rodzeństwa – dodaje.

W środowisku dziennikarskim funkcjonuje niepotwierdzona informacja o tym, w jaki sposób mężczyzna pozyskał akredytację prasową. Kręcąc się przy odbiorze identyfikatorów, zauważył, że jeden z nich został wydany dziennikarzowi, który zapomniał legitymacji prasowej. Wtedy podszedł i powiedział, że również on nie ma przy sobie dokumentu i udało mu się uzyskać przepustkę.

Zdumiewająco wyglądała interwencja agencji ochrony zabezpieczającej finał WOŚP, a raczej jej brak przez blisko minutę. Mężczyzna, gdy wtargnął na scenę, przemierzył dwie trzecie jej szerokości, by dotrzeć do swojej ofiary, trzymając w ręku nóż. Już wtedy nikt nie podjął próby jego zatrzymania. Po ataku chodził jakiś czas po scenie ze wzniesionymi rękami, wrócił w pobliże leżącego Pawła Adamowicza, odebrał konferansjerowi mikrofon i wygłosił swoje twierdzenia o niewinnej odsiadce w więzieniu i o tym, że torturowała go tam Platforma Obywatelska. Dopiero po ok. 40 s został powalony na ziemię. Odważny okazał się jednak nie ochroniarz z agencji Tajfun zabezpieczającej imprezę, ale zniecierpliwiony brakiem reakcji pracownik techniczny sceny. Dopiero wtedy pojawiło się dwóch ochroniarzy, którzy przejęli napastnika.

Stefan W. pod koniec grudnia wyszedł z więzienia po odsiedzeniu całego wyroku za napady. Trzykrotnie odrzucane były jego prośby o zwolnienie warunkowe. Pojawiły się informacje, że pod koniec wyroku był leczony psychiatrycznie w zakładzie karnym. Efektem tragedii z całą pewnością będą kontrole w różnych miejscach. Minister spraw wewnętrznych i administracji już teraz, niezależnie od prokuratorskiego śledztwa w sprawie, polecił wszczęcie kontroli w agencji ochrony Tajfun.

fot. <Multiple intersecting links>/<Multiple intersecting links>

fot. Adam Warzawa/PAP

eprasa.pl ed4b8917d5

MICHAEL OLCZYK NOWYM ZAWODNIKIEM ARKI

PIŁKA NOŻNA \ Urodzony w Niemczech młodzieżowy reprezentant Polski podpisał kontrakt do 30 czerwca 2020 r. z opcją przedłużenia o kolejny rok. Olczyk ma 22 lata, jest obrońcą. W poprzednim sezonie grał w Olimpii Grudziądz. Karierę zaczynał w RW Dorsten i Schalke 04. Ma za sobą mecze w kadrach młodzieżowych Polski od U17 do U20.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA

I Polpharma, i Trefl długimi fragmentami były wręcz bezradne w starciach z teoretycznie słabszymi rywalami | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Niedziela do zapomnienia

To była bardzo nieudana niedziela dla pomorskich koszykarzy. Najpierw z Legią w Warszawie przegrała Polpharma Starogard Gdański, a zaraz potem Trefl Sopot przegrał u siebie z AZS Koszalin.

Marek Madej

Legia Warszawa to co prawda rewelacja obecnego sezonu, ale Polpharma była faworytem w Warszawie. W poprzedniej kolejce Energa Basket Ligi rozniosła mocną Rosę Radom aż 107:86. Zespół z Kociewia pojechał też do Warszawy w dobrych humorach, bo zapewnił sobie miejsce w turnieju finałowym Pucharu Polski i miejsce w pierwszej ósemce na koniec sezonu zasadniczego. Podopieczni Artura Gronka naprawdę mieli podstawy, by wygrać po raz dziesiąty w tym sezonie.

A jednak... Już na początku pierwszej kwarty i po dwóch rzutach za trzy punkty z rzędu gospodarze prowadzili 10:3. Potem Polpharma się rozkręciła, głównie dzięki Bibbinsowi, Gołębiowwskiemu oraz Hicksowi, i wygrała pierwszą kwartę 28:20. W drugiej połowie Legia zmniejszyła nieco rozmiary prowadzenia gości. Do przerwy Polpharma prowadziła 44:41. Trzecia kwarta przyniosła małą katastrofę. Zwłaszcza jeśli chodzi o skuteczność. Dość powiedzieć, że po paru minutach Legia prowadziła już 55:49. U rywali nie do zatrzymania był szalejący Omar Prewit. W tym meczu zdobył aż 36 pkt! Po trzeciej kwarcie Legia prowadziła z Polpharmą 67:59. W czwartej kwarcie Legia kontrolowała wynik i sytuację na boisku. Ostatecznie Polpharma poniosła porażkę 76:91.

90:100

Wynik pokazuje, że Trefl jest mocny z przodu, ale słaby w obronie

Godzinę po rozpoczęciu meczu w Warszawie w Ergo Arenie rozpoczął się mecz Trefla Sopot z AZS Koszalin. Pisaliśmy na naszych łamach przed tym meczem, że Trefl obecnie jest na fali wznoszącej po zmianie trenera (został nim Fin Jukka Toijala) i dojściu paru dobrych zawodników. Zwycięstwo nad AZS Koszalin było obowiązkiem, zwłaszcza że Trefl potrzebuje punktów, jeśli chce coś jeszcze ugrać w tym sezonie. A jednak Trefl znowu zawiódł swoich kibiców. AZS wygrał pewnie 100:90. W pierwszej kwarcie mecz był wyrównany, m.in. dzięki nowemu zawodnikowi Trefla Sopot, Słoweńcowi Saszy Zagoracowi. W drugiej kwarcie, zwłaszcza dzięki Jakóbczykowi i Czujkowskiemu, AZS odskoczył na kilkanaście punktów. Gdyby nie Zagorac, Śmigielski i Milovanović, byłoby jeszcze gorzej. Po pierwszej połowie zespół trenera Marka Łukomskiego wygrywał aż 54:40. Nadzieja na chwilę wróciła w trzeciej kwarcie, gdy Trefl zbliżył się na 2 pkt, ale potem AZS znowu odskoczył na kilkanaście punktów i nie oddał prowadzenia, całkowicie kontrolując mecz w czwartej kwarcie. Najlepszym graczem gości był Drew Brandon z 19 pkt, pięcioma zbiórkami i sześcioma asystami. Piotr Śmigielski zdobył dla gospodarzy 21 pkt, miał cztery zbiórki i trzy asysty. Wynik 90:100 pokazuje, że Trefl jest mocny z przodu, ale słaby w obronie. Jeżeli nie poprawi tego elementu, kibiców Trefla Gdańsk czekają kolejne rozczarowania, zwłaszcza że rywale będą mocniejsi niż AZS.

PIŁKA NOŻNA

Lechia zagra sparing z Bytovią

Dziś piłkarze Lechii Gdańsk rozegrają swój pierwszy mecz sparingowy w ramach przygotowań do rundy wiosennej Lotto Ekstraklasy. Rywalem będzie inny pomorski klub –zespół I ligi – Bytovia Bytów. Początek spotkania o godz. 12 na stadionie przy ul. Traugutta 29 w Gdańsku.

Trener Bytovii ma nowego asystenta

Bytovia z kolei przygotowuje się do rundy wiosennej z nowym asystentem trenera Adriana Stawskiego. Został nim Ryszard Mądzelewski, legenda klubu z Kaszub. Gdy był zawodnikiem, zagrał w Bytovii 317 spotkań i zdobył 100 bramek. Był także niegdyś grającym trenerem Bytovii. W czarno-biało-czerwonych barwach występował do 2009 r.

Trzech nowych zawodników trenuje z Chojniczanką

Piłkarze Chojniczanki rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej Fortuna 1 Ligi. W treningach biorą udział zawodnicy, z którymi klub prowadzi rozmowy albo ci, którzy są testowani. Są to 20-letni pomocnik z Górnika Zabrze Filip Żagiel, 28-letni pomocnik Pogoni Szczecin Michał Sacharuk i pozostający bez klubu 19-letni pomocnik Adam Bluma.

KOSZYKÓWKA

Arka się nie zatrzymuje

Koszykarki Arki Gdynia wygrały na wyjeździe z PGE MKK Siedlce 88:66.

To nie był tak łatwy mecz, jak wskazuje tablica wyników. Przez 33–34 minuty to był zacięty mecz. W końcówce moje zawodniczki podjęły kilka dobrych decyzji w ofensywie i to przesądziło o wyniku – skomentował po spotkaniu na konferencji prasowej trener Arki Gundars Vētra. Zespół z Siedlec jest dobry, co potwierdził, wygrywając z Lublinem. Przygotowaliśmy się bardzo poważnie do meczu. Jestem przekonany, że PGE MKK odniesie jeszcze kilka zwycięstw w sezonie.

– Myślę, że graliśmy nieźle przez prawie cały mecz. Klasa Arki jest, jaka jest. To nie przypadek, że zajmują drugie miejsce w tabeli. Myślę, że mój zespół powinien być zadowolony z walki przez 37 minut. Nadal mamy kadrowe problemy i one szybko nie skończą – stwierdził z kolei trener PGM MKK Siedlce Teodor Mołłow.

Pierwsza kwarta w wykonaniu gospodyń była najlepsza. Wygrały ją 22:21. W drugiej, zwłaszcza dzięki rzutom z dystansu Rebbeki Allen, gdynianki wyszły na prowadzenie 43:35. W trzeciej kielczanki znowu dotrzymywały kroku i przed ostatnią odsłoną meczu widniał wynik 61:56 dla Arki. W czwartej kwarcie, jak mówił trener drużyny Siedlec, gra gospodyń się posypała i Arka pokazała, że nie przez przypadek jest w czubie tabeli Energa Basket Ligi Kobiet. Arka sukcesywnie zwiększała przewagę i ostatecznie wygrała aż 20 pkt. Najwięcej punktów dla Arki zdobyły Rebecca Allen i Emma Cannon, a dla Siedlec Rebecca Harris i Samantha Lapszynski.

To było już szóste zwycięstwo Arki z rzędu. Na półmetku sezonu Arka plasuje się na drugim miejscu w tabeli z 11 zwycięstwami i dwiema porażkami, tak samo jak liderujące CCC Polkowice.

(mad)

eprasa.pl ed4b8917d5

DODATEK ŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 15/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Wywiad z radnym Piotrem Radosławem Ociepką s.2

REGION FERIE W BESKIDACH NA BIAŁO

Wymarzona pogoda dla narciarzy

Warunki na trasach narciarskich są doskonałe, ale wysoko w górach może być niebezpiecznie | fot. Wikipedia/d

Wyjątkowo udanie rozpoczęły się tegoroczne ferie – na stokach w naszym regionie panują doskonałe warunki. Śniegu jest pod dostatkiem, a trasy są dobrze przygotowane. GOPR i inne służby przestrzegają jednak przed brawurą – wraz z rozpoczęciem ferii ruszyła policyjna akcja „Bezpieczne ferie". Policja bardzo dokładnie kontroluje też autokary przewożące turystów, a także młodzież.

Marcin Kubiczek

W największym ośrodku narciarskim w Beskidach – Szczyrk Mountain Resort – miłośnicy szusowania mają do wyboru prawie 20 km tras. Leży na nich do 60 cm śniegu. Doskonałe warunki są też w pozostałych ośrodkach w Szczyrku – Beskid Sport Arena, COS na Skrzycznem i na Białym Krzyżu. W sumie jest tu 40 km tras. Jednak aktywnie wypoczywać można także w Wiśle, Istebnej i Korbielowie – w górach utrzymuje się niewielki mróz, dzięki czemu śnieg nie topnieje.

Doskonałe warunki już skusiły wielu narciarzy do wyjazdu w Beskidy. Na drogach dojazdowych do kurortów – Szczyrku i Wisły – jest tłoczno, ale nie ma większych zatorów. Nad płynnością ruchu czuwają policjanci z dodatkowych patroli. – Na drogach pojawi się także większa liczba autokarów przewożących dzieci i młodzież do miejsc zimowego wypoczynku. Śląscy policjanci będą czuwali nad tym, aby wszyscy dotarli bezpiecznie na miejsce, a później szczęśliwie wrócili do domów – podkreśla rzecznik KWP podinsp. Aleksandra Nowara. Kontrole będą prowadzone nie tylko na głównych trasach, ale też w samych miejscowościach wypoczynkowych. – Pamiętajmy, że w wypadku podejrzeń co do trzeźwości kierowcy bądź stanu technicznego autokaru w trakcie podróży, należy powiadomić dyżurnego policji, który skieruje patrol w celu przeprowadzenia kontroli – radzi Nowara.

Bezpiecznie powinno być też na stokach. Co prawda duża liczba narciarzy przekłada się zwykle na wzrost liczby wypadków, ale i tu czuwa policja, a także ratownicy GOPR. – Podczas zimowego wypoczynku nad bezpieczeństwem osób korzystających z rekreacji na stokach czuwać będą policyjne patrole narciarskie – informuje rzeczniczka KWP. Jest to grupa aż 60 mundurowych. Spotkać ich można na terenie ośrodków narciarskich, takich jak Czantoria, Soszów, Nowa Osada, Cieńków, Zagroń, Złoty Groń, Pilsko i Skrzyczne.

Na razie lepiej nie wybierać się na dalekie wyprawy w góry, ponieważ – jak poinformował ratownik z Grupy Beskidzkiej GOPR Szymon Wawrzuta – warunki turystyczne wysoko w Beskidach są bardzo trudne. Na Babiej Górze obowiązuje trzeci stopień zagrożenia lawinowego. W niektórych przypadkach możliwe jest samorzutne schodzenie średnich, a sporadycznie także dużych lawin. Poruszanie się po górach w takich warunkach wymaga bardzo dużego doświadczenia.

NAGRODY 25. MFKIP

Będzin stolicą polskiej kolędy

Niech radość bijąca z najpiękniejszych polskich kolęd i pastorałek znów połączy całą Polskę – mówił ks. Piotr Pilśniak, inicjator powstania Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie i prezes Fundacji OFKiP, która organizuje to wyjątkowe wydarzenie. Koncert galowy festiwalu odbył się w niedzielę w Sanktuarium Golgoty Wschodu w Osiedlu Syberka w Będzinie. W czasie przesłuchań finałowych, które miały miejsce w ubiegłym tygodniu w Będzinie, zespoły ludowe, chóry i soliści z Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy zaprezentowały 346 utworów. Grand prix 25. MFKiP i nagrodę 10 tys. zł zdobył Chór Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie. Nagrodzono także zwycięzców w poszczególnych kategoriach. 25. edycja festiwalu odbyła się pod patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy. Piotr Gliński, wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego, przyznał ks. Pilśniakowi Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis".

(ak)

BEZPIECZEŃSTWO

W Śląskiem zamknięto siedem pokojów zagadek

Strażacy podsumowali kontrole w escape roomach. Służby sprawdziły 76 obiektów na terenie całego województwa. Kontrole wykazały liczne nieprawidłowości i uchybienia dotyczące bezpieczeństwa. Jak powiedział Radiu Katowice Jacek Kleszczewski, komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach, siedem takich pokojów zostało zamkniętych. – Nieprawidłowości dotyczyły m.in. braku oznakowania miejsc ewakuacji czy trudności w przemieszczaniu się, bo drogę zastawiały przedmioty łatwopalne. Brakowało stosownej dokumentacji, przeglądów – dodaje komendant Kleszczewski. Pokoje kontrolowali także inspektorzy budowlani. Jak stwierdziła Magdalena Macha, zastępca wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, znalezienie wszystkich tego typu miejsc w regionie nie jest proste. To nie koniec działań. Bezpieczeństwo sprawdzane będzie także w innych miejscach rozrywki.

(ak)

eprasa.pl ed4b8917d5

WRĘCZENIE NAGRÓD

BIELSKO-BIAŁA \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 17 stycznia o godz. 10 na uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu „Sto lat dziejów polskiej techniki", które odbędzie się w bielskim Zespole Szkół Samochodowych i Ogólnokształcących w Bielsku-Białej. Konkurs został zorganizowany w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

fot. IPN/d

STAŻE

Przełomowy program szkoleniowy

Nowe władze regionu chcą odbudować szkolnictwo fachowe na najwyższym poziomie. Dlatego też przygotowały porozumienie o współpracy w zakresie wspólnego opracowania wniosku o dofinansowanie projektu regionalnego na lata 2019–2022 pod roboczą nazwą „Śląskie. Techno-Staże" ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020.

Marszałek województwa zapowiada powołanie Śląskiej Rady Edukacji Zawodowej | fot. Slaskie.pl/d

Dokument podpisali: marszałek województwa śląskiego Jakub Chełstowski oraz przedstawiciele Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA, Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach oraz Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach.

– Problem dostosowania programu nauczania do wymogów rynku pracy jest mi dobrze znany. Jeszcze jako młody człowiek, w 2000 r. pracowałem na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i jednocześnie studiowałem. Ten projekt, który zaczynamy realizować wraz z naszymi partnerami, to właśnie odpowiedź na zapotrzebowania pracodawców. Wiemy, że z rękami do pracy jest w naszym kraju coraz trudniej. To duży problem dla gospodarki, któremu trzeba przeciwdziałać. A nie ma na to lepszych sposobów niż właśnie takie projekty – stwierdził tuż przed podpisaniem porozumienia marszałek Jakub Chełstowski.

Celem projektu jest lepsze dostosowanie ofert edukacyjnych szkół o profilu zawodowym z regionu do kluczowych potrzeb gospodarki, poprzez wypracowanie i budowanie trwałych mechanizmów i sieci współpracy szkół z pracodawcami oraz zwiększenie dostępu uczniów do staży i praktyk zawodowych w województwie śląskim do 2022 r. Projekt ma być realizowany przez trzy lata (2019–2022). Jego budżet wynosi 20 mln zł. Z projektu skorzystać mogą m.in. uczniowie szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe, młodociani pracownicy, jak też nauczyciele zawodu i pracownicy pedagogiczni szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe.

Prof. Jan Klimek, prezes Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach, podkreśla, że w Polsce po tzw. transformacji zaniedbano sektor szkolenia zawodowego. W roku 1989 mieliśmy w regionie 197 tys. uczniów, a dziś jest ich raptem 90 tys. – Rzemieślnicy narzekają na brak czeladników, nie ma cukierników, piekarzy, rzeźników. Za to mamy tysiące młodych ludzi z wykształceniem ogólnym, którzy nie mogą znaleźć pracy – zaznacza prof. Klimek. – Barierą jest też panujący u nas mit, że niekoniecznie trzeba się szkolić, a można całe życie pracować w jednym miejscu. Tak było kiedyś! Dziś człowiek zmienia pracę 8–9 razy w życiu i trzeba o tym przypominać mieszkańcom Śląska – dodaje.

(M)

WYWIAD

Polityka wobec ro do najważniejszyc

Podstawą wsparcia polskich rodzin jest wprowadzenie programów 500+ i Dobry Start, obniżenie wieku emerytalnego, podniesienie płacy minimalnej. Program Rodzina+ poprawił warunki materialne rodzin, przywrócił wielu z nich poczucie godności i bezpieczeństwa – z PIOTREM RADOSŁAWEM OCIEPKĄ, radnym Prawa i Sprawiedliwości Rady Miejskiej w Sosnowcu, rozmawia AGNIESZKA KOŁODZIEJCZYK.

Co w Pana opinii powinno być najważniejsze dla rozwoju stolicy Zagłębia w najbliższym czasie?

Od wielu lat w naszym mieście ubywa mieszkańców. Liczba mieszkańców Sosnowca na koniec czerwca 2006 r. wynosiła 222 178 osób, a na 31 grudnia 2017 r. 191 795. Z kolei jesienią 2018 r. mieszkało tu 190 757 osób. Sosnowiec stracił status miasta 200-tys. Zgodnie z prognozami demograficznymi w Sosnowcu będzie rosnąć liczba osób starszych. Dla rozwoju miasta istotne będzie zatrzymanie tej tendencji. Dla stolicy Zagłębia najważniejsze powinny być również inwestycje drogowe, które poprawią komfort i bezpieczeństwo użytkowników dróg. Naczelnym zadaniem jest stworzenie warunków do powstania nowych miejsc pracy.

Czy Pana zdaniem budowa nowego stadionu w Sosnowcu jest tak ważna, jak przekonuje rządząca Koalicja Obywatelska?

Zagłębiowski Park Sportowy ma powstawać przez dwa i pół roku. Planowany koszt budowy wynosi 162,8 mln zł. Budowa stadionu zimowego ma kosztować 36,5 mln zł, hali sportowej – 35,8 mln zł, stadionu – 64 mln zł, zagospodarowanie terenu wokół obiektów – 26,5 mln zł. Tak kosztowna inwestycja zahamuje rozwój miasta. Jestem zwolennikiem rozbudowy i kompleksowej modernizacji Stadionu Ludowego, na którym piłkarze Zagłębia Sosnowiec odnosili największe sukcesy w historii klubu.

Jak układa się współpraca samorządu z rządem, np. w kwestii istotnych dla mieszkańców programów Mieszkanie+, Czyste Powietrze czy Drogi Lokalne?

Wiele miejscowości w województwie śląskim przystąpiło do programu Mieszkanie+. Są to np. Chorzów, Gliwice, Katowice, Kuźnia Raciborska, Mysłowice, Piekary Śląskie, Tychy, Ujsoły, Zabrze, Żory, a w Zagłębiu Dąbrowskim Czeladź. Sosnowiec nie bierze udziału w programie. Program Czyste Powietrze będzie realizowany w latach 2018–2029. Program ten daje możliwość skorzystania z dofinansowania na termomodernizacje oraz wymianę źródeł ciepła. Skierowany jest do osób fizycznych będących właścicielami lub współwłaścicielami domów jednorodzinnych oraz osób, które posiadają zgodę na rozpoczęcie budowy domu. Wnioski przyjmuje wojewódzki fundusz ochrony środowiska. Gmina Sosnowiec poważnie traktuje problem poprawy jakości powietrza. Miasto realizuje inwestycje polegające na termomodernizacji budynków gminnych i tym sposobem poprawia ich efektywność energetyczną i zmniejsza emisję. Prowadzi też prace nad rozbudową sieci ciepłowniczej. W 2019 r. samorządy w kraju otrzymają ponad 6 mld zł

eprasa.pl ed4b8917d5

WARSZTATY W SIECI

MIEDŹNA \ Zespół Oświaty i Wychowania w Miedźnej z siedzibą w Woli zaprasza do udziału w otwartych warsztatach z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu komputerowego. Karta zgłoszeniowa do pobrania na stronie internetowej: www.zoiw.miedzna.pl.

fot. mat. pras./d

KALENDARZE „Z MYŚLĄ O NIEPODLEGŁEJ"

ZABRZE \ Miejska Biblioteka Publiczna im. Jerzego Fusieckiego wraz z katowickim IPN zapraszają do biblioteki, w której można otrzymać kalendarz ścienny „Z myślą o Niepodległej...". Kalendarz do odbioru w czytelni ogólnej i prasy przy ul. Wyzwolenia 4.

fot. IPN/d

dziny należy
h spraw rządu PiS

Podstawą wsparcia polskich rodzin są m.in. wprowadzenie programu 500+ oraz obniżenie wieku emerytalnego
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

na wsparcie budowy dróg lokalnych z budżetu państwa. Dofinansowanie jest przyznawane samorządom na realizację zadań związanych z budową i modernizacją dróg lokalnych i gminnych.

Sosnowiec nadal postrzegany jest jako część tzw. Czerwonego Zagłębia. Czy zgadza się Pan z tą opinią? Co Pana zdaniem przesądza o przywiązaniu w stolicy Zagłębia choćby do postaci Edwarda Gierka, którego imię nosiło jedno z rond w mieście (miasto nadal walczy o przywrócenie tego patrona)?

Określenie „Czerwone Zagłębie" ma podłoże historyczne. Na przełomie XIX i XX wieku na tym terenie zaczął się rozwijać ruch robotniczy. Duże wpływy zdobyła tu Polska Partia Socjalistyczna. Zagłębiacy byli powszechnie postrzegani jako zwolennicy lewicy. Edward Gierek to postać związana z miastem, urodził się w Porąbce, obecnie jest to dzielnica Sosnowca. Miasto jest nadal postrzegane przez pryzmat Gierka i „dekady sukcesu". Ponadto lewica rządziła w Sosnowcu przez wiele lat na szczeblu samorządu. W dobie kryzysu tradycyjnych partii lewicowych następują powolne zmiany.

Jak Pana zdaniem wpłynęły na jakość życia mieszkańców Zagłębia programy Prawa i Sprawiedliwości krytykowane przez opozycję, takie jak Rodzina+, Dostępność+ czy wsparcie dla seniorów?

Polityka wobec rodziny należy do najważniejszych spraw rządu PiS. Podstawą wsparcia polskich rodzin jest wprowadzenie programów 500+ i Dobry Start, obniżenie wieku emerytalnego, podniesienie płacy minimalnej. Program Rodzina+ poprawił warunki materialne rodzin, przywrócił wielu z nich poczucie godności i bezpieczeństwa. Wprowadzona ogólnopolska karta dużej rodziny uprawnia do zniżek. Wszystkie miejsca honorujące zniżkę są opatrzone logo „Tu honorujemy kartę dużej rodziny". Na stronie www.rodzina.gov.pl jest wykaz firm oferujących zniżki. Programy 500+ i Dobry Start znacząco wpłynęły na budżet Sosnowca w 2019 r., który będzie rekordowo wysoki. Program Dostępność+ ma ułatwić np. seniorom, osobom niepełnosprawnym, kobietom z dziećmi poruszanie się w przestrzeni publicznej. Realizacja programu zaplanowana jest na lata 2018–2025. Realizując przebudowę i modernizację przejść dla pieszych, uwzględnia się potrzeby osób niepełnosprawnych. I tak np. przyciski włączające zielone światło instalowane są na wysokości, która pozwala skorzystać z nich osobom na wózkach. Przy remontach przejść podziemnych uwzględnia się potrzeby osób starszych, matek z dziećmi w wózkach, tak aby mogli zjechać do przejścia podziemnego z poziomu ulicy. Poprzez realizację programu poprawi się istniejąca infrastruktura i otoczenie.

Na co szczególnie chce Pan zwrócić uwagę w 2019 r. w Sosnowcu jako radny Rady Miejskiej? Które z dzielnic najpilniej potrzebują teraz wsparcia miasta?

Zamierzam pracować nad uregulowaniem kwestii związanych z porzuconymi i zaniedbanymi nieruchomościami, poprawą stanu lokalnych dróg m.in. na Środuli Dolnej, profesjonalną rewitalizacją zapomnianego Konstantynowa, skutecznym przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu osób niepełnosprawnych i w podeszłym wieku poprzez m.in. usunięcie barier architektonicznych. W sprawie Konstantynowa złożyłem interpelację, odbędzie się również dyskusja na ten temat.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Do Betlejem

fot. mat. pras./d

Bielskie Centrum Kultury – Dom Muzyki w Bielsku-Białej zaprasza 17 stycznia o godz. 19 na muzyczne widowisko Filharmonii Futura pt. „Do Betlejem – Multimedialne Oratorium na Boże Narodzenie". Na publiczność zgromadzoną w Domu Muzyki czekać będą m. in.: poetyckie teksty Leszka Aleksandra Moczulskiego, autora słów do Nieszporów Ludźmierskich, Jerzy Stuhr jako głos narratora oraz urzekająca muzyka Mikołaja Blajdy – krakowskiego producenta muzycznego, dyrygenta i kompozytora. Ponadto na scenie pojawią się wyjątkowi wykonawcy: Sylwia Lorens, Anna Sokołowska, Michał Gasz, Orkiestra Filharmonii Futura oraz Chór i Orkiestra Filharmonii Futura. „Do Betlejem – Multimedialne Oratorium na Boże Narodzenie" to barwne, porywające widowisko opowiadające w urzekająco piękny, a zarazem przystępny i lekki sposób historię przyjścia na świat Jezusa. Propozycja krakowskiej Filharmonii Futura to połączenie tradycyjnej formy widowiska jasełkowego z nowoczesnymi rozwiązaniami scenicznymi. Filharmonia Futura jest pierwszą w Polsce filharmonią specjalizującą się w produkcji widowisk multimedialnych. Ideą działalności FF jest tworzenie autorskich projektów muzycznych, których istotną częścią są starannie przygotowane wizualizacje, scenografia, kostiumy, choreografia i oprawa świetlna. Filharmonia została założona w 2015 r. przez Mikołaja Blajdę – dyrygenta, producenta muzycznego i kompozytora, absolwenta Akademii Muzycznej w Krakowie. Odpowiada on za oprawę artystyczną projektów. Współzałożycielką odpowiadającą za produkcję jest Sylwia Lorens – wokalistka i absolwentka Wyższej Szkoły Zarządzania, a także Krakowskiej Szkoły Wokalno-Aktorskiej.

(M)

TEATR

Wolnościowy sen

fot. mat. pras./d

Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza w dniach 17–26 stycznia na spektakl pt. „Najmrodzki". Zdzisław Najmrodzki był postacią mocno związaną z Gliwicami. Działał w przepełnionym marzeniami o lepszym życiu okresie PRL. W kontrowersyjny sposób realizował wolnościowy sen. Kradł, jednak tylko towary luksusowe z pewexów, delikatesów i magazynów futrzarskich. Wyrwał się z rąk wymiaru sprawiedliwości aż 29 razy. Polski Arsène Lupin, szarmancki złodziej romantyk, podobał się kobietom, mężczyznom imponował. Jego biografia to doskonały materiał na scenariusz filmu sensacyjnego lub spektakl. Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza na barwną, kryminalno-miłosną opowieść o poszukiwaniu wolności ze znakomitym Mariuszem Ostrowskim w roli Zdzisława Najmrodzkiego. To przedstawienie jest dynamicznie opowiedzianą historią, pełną zaskakujących zwrotów akcji i wielopłaszczyznowych wątków.

(M)

eprasa.pl ed4b8917d5

RYBNIK NA SZCZYCIE TABELI

KOSZYKÓWKA KOBIET \ RMKS Rybnik wygrał z u siebie z ISWJ Wisła 74:49 (22:11, 14:17, 21:5, 17:16). Najlepiej punktującą zawodniczką meczu została Joanna Sobota, która zdobyła 20 pkt. RMKS Rybnik zakończył rundę zasadniczą na pierwszym miejscu w tabeli. W rundzie finałowej zagra z drużynami z Krakowa, Tarnowa, Niepołomic i Bochni.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Tabelę zamykają dwie drużyny z naszego regionu – Zagłębie i Górnik | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Smutny los połączył zabrzan i sosnowiczan

Piłkarzy zamykającego tabelę ekstraklasy Zagłębia Sosnowiec połączył z graczami Górnika Zabrze smutny los – oba zespoły zagrożone są spadkiem. W klubach trwa więc mobilizacja – szukają one posiłków i ostro trenują, by w rundzie wiosennej odbić się od dna.

Sosnowiczanie rozpoczęli przygotowania do wiosennej walki o utrzymanie badaniami lekarskimi i testami wydolnościowymi. W ubiegłą środę zajęcia wznowił też Piast Gliwice, a dzień później kolejny śląski zespół – Górnik Zabrze. W styczniu Zagłębie będzie szlifowało formę w Chorwacji, Piast w Turcji, a zabrzanie wybrali – podobnie jak rok wcześniej – Cypr. Dwie pierwsze drużyny rok temu były w Hiszpanii.

12 pkt
bilans Zagłębia w 20 meczach

Do połowy stycznia Zagłębie trenowało na własnych obiektach. Teraz zespół czeka zgrupowanie w Chorwacji. 15 stycznia ruszy do Medulin w Chorwacji, w którym drużyna będzie trenować do 28 stycznia. 29 wróci do kraju. W Medulin sosnowiczanie wystąpią w turnieju Arena Cup. Pierwszym rywalem w czwartek 17 stycznia będzie NK Istra 1961 Pula (ekstraklasa chorwacka). Po powrocie do Polski mają jeszcze w planie sparing z ŁKS Łódź. 9 lutego zmierzą się w 21. kolejce ekstraklasy ze Śląskiem we Wrocławiu.

Na pierwszych zajęciach Zagłębia pojawili się nowi zawodnicy, którzy już wcześniej podpisali kontrakty. To Słowacy Lukas Gressak i Martin Toth, a także król strzelców ligi gruzińskiej Giorgi Gabedava. W planach są także transfery kolejnych piłkarzy, z którymi toczą się konkretne rozmowy. Z drużyną nie będą już ćwiczyć ci zawodnicy, którzy jeszcze pod koniec starego roku znaleźli się na liście transferowej. Ponadto z Juniorem Torunarighą i Nunem Malheiro zostały rozwiązane kontrakty za porozumieniem stron.

Trudna jest też sytuacja w tabeli Górnika Zabrze, który jest na przedostatniej pozycji i ma 17 pkt. Trener Marcin Brosz zabierze w styczniu swoich zawodników dwukrotnie do cypryjskiego Protaras. W planie przygotowań jest siedem meczów kontrolnych, m.in. z czeskim FK Teplice, serbskim FK Cukaricki oraz młodzieżowymi zespołami Spartaka Moskwa i Omonii Nikozja. Ekipa Brosza w pierwszej tegorocznej kolejce ma podjąć krakowską Wisłę, której licencja została zawieszona przez PZPN z racji zawirowań właścicielskich.

(M)

FINANSE DLA SPORTU

Najwięcej dla GKS Jastrzębie

W Jastrzębiu-Zdroju zostały przyznane dotacje dla klubów sportowych na 2019 r. na tzw. sport seniorski w dyscyplinach: piłka nożna, hokej, siatkówka, judo i tenis stołowy. Miasto przeznaczyło na ten cel prawie 2,7 mln zł. Najwięcej uzyskał piłkarski GKS Jastrzębie (1,36 mln zł). Na podium znalazły się też JKH GKS Jastrzębie (520 tys. zł) oraz Jastrzębski Węgiel (452 tys. zł). Pozostała kwota została rozdzielona między Jastrzębski Klub Siatkarski SMS Jastrzębie, Granicę Ruptawa, JKTS Jastrzębie, UKH Białe Jastrzębie, Zryw Bzie, Klub Judo Koka Jastrzębie oraz Żar Szeroka.

REKREACJA

W parku Kościuszki działa tor saneczkowy

W miniony weekend tor saneczkowy (350 m) w Katowicach testowali najmłodsi. Sanki z dziećmi i dorosłymi wciągali pod górę zawodnicy z drużyny futbolu amerykańskiego Silesia Rebels. Pomysłodawcą reaktywacji toru jest mieszkaniec regionu Jarosław Kopciuch.

SIATKÓWKA

W końcu odnieśli upragnione zwycięstwo

fot. Aluronvirtu.pl/d

Juniorska drużyna Aluronu Virtu Warty Zawiercie próbuje dobić do elity siatkarskiej – w swoim ostatnim meczu ćwierćfinałowym Mistrzostw Śląska Juniorów pokonała GKS GieKSę Katowice 3:2 (25:22, 23:25, 25:21, 19:25, 15:13). Wygrana ta dała zawiercianom trzecie miejsce w grupie.

Dwie porażki odebrały juniorom z Zawiercia szanse na awans do półfinałów Mistrzostw Śląska Juniorów. W końcu jednak podopieczni trenera Arkadiusza Pompki odnieśli upragnione zwycięstwo. – Do ostatniego meczu podeszliśmy z większym luzem niż do spotkań z Radlinem i Raciborzem, ale i tak byliśmy zdeterminowani, ponieważ w fazie zasadniczej rozgrywek oba mecze z Katowicami przegraliśmy – powiedział po meczu Bartosz Głąbek, atakujący Zawiercia, który w dużej mierze przyczynił się do zwycięstwa naszych juniorów.

Gra przez cztery sety była wyrównana, a tie-break świetnie rozpoczęła drużyna GKS. Prowadziła już 7:0, jednak kilka dobrych akcji i seria skutecznych zagrywek ze strony zawiercian doprowadziły do stanu 8:5 przy zmianie stron, a następnie do stanu 9:8. Ostatecznie udało im się odnieść zwycięstwo w tie-braku 15:13. Juniorzy w tym sezonie rozegrają jeszcze mecze o pozycje od dziewiątej do dwunastej w rankingu ogólnym Mistrzostw Śląska Juniorów oraz wystartują w II Lidze Śląskiej.

(M)

eprasa.pl ed4b8917d5

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Wtorek 15/01/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

McDonald's zamiast Cepelii s.2

ZDROWIE WKRACZAMY W SZCZYT ZACHOROWAŃ

Grypa w natarciu

Jak podaje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Warszawie, pierwszy tydzień stycznia to praktycznie dwukrotnie więcej zgłoszonych przypadków grypy i infekcji grypopodobnych, niż w poprzedzającym go ostatnim tygodniu grudnia

W ciągu pierwszego tygodnia stycznia 2019 r. na terenie Mazowsza zgłoszono i zarejestrowano 25 275 zachorowań na grypę i infekcje grypopodobne | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Coraz więcej osób w Warszawie i na Mazowszu uskarża się na grypę i przeziębienie. Lekarze radzą, by nie lekceważyć żadnych objawów i chorobę przeleżeć. Dzięki temu unikniemy komplikacji. W zeszłym tygodniu z powodu grypy i infekcji grypopodobnych hospitalizowano w regionie 80 osób.

Anna Gębalska-Berekets

Styczeń to zazwyczaj początek szczytu zachorowań na grypę. Przypada on na pierwsze trzy miesiące roku. Jak podaje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Warszawie, pierwszy tydzień stycznia to praktycznie dwukrotnie więcej zgłoszonych przypadków grypy i infekcji grypopodobnych niż w poprzedzającym go ostatnim tygodniu grudnia.

Po około 48 godzinach pojawiają się pierwsze objawy grypy i trwają od 2 do 4 dni, sama zaś choroba od 1 do 2 tygodni. Niektórzy uważają, że przeziębienie i grypa to dwa różne określenia tej samej choroby. Nic bardziej mylnego. Objawy grypy są bardziej dotkliwe. Pojawiają się: wysoka gorączka, silne dreszcze, obfite pocenie się, silne bóle mięśniowo-stawowe (tzw. łamanie w kościach), duże osłabienie, bóle głowy, którym może towarzyszyć światłowstręt, silny, napadowy, męczący kaszel. Grypa trwa znacznie dłużej niż przeziębienie. Szczególnie groźne są powikłania pogrypowe, które mogą mieć poważne skutki, takie jak m.in. problemy kardiologiczne, neurologiczne, zapalenie płuc czy oskrzeli.

– W ciągu pierwszego tygodnia stycznia 2019 r. na terenie Mazowsza zgłoszono i zarejestrowano 25 275 zachorowań na grypę i infekcje grypopodobne – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu" Joanna Narożniak, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie. Z przesłanych nam z WSSE danych wynika, że od 1 do 7 stycznia 2019 r. najwięcej osób zachorowało na grypę w grupie wiekowej 15–64 lata – 12 722 osoby.

– W samej Warszawie zgłoszono łącznie w tym okresie 3222 przypadki zachorowań. Łącznie od 1 października 2018 r. odnotowano 271 423 przypadki zachorowań na Mazowszu i 27 942 przypadki w stolicy. Dotychczas nie odnotowano zgonów z powodu grypy na terenie województwa mazowieckiego – wyjaśnia w rozmowie z nami Joanna Narożniak.

W okresie infekcji zaleca się wietrzenie pomieszczeń, omijanie dużych skupisk ludzi czy też dokładne mycie rąk. Osoby, które kichają lub kaszlą, powinny zakrywać dłonią lub chusteczką twarz. Zużyte jednorazowe chusteczki bezzwłocznie należy wyrzucać. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zachęca do szczepień, które są najskuteczniejszą ochroną przeciw grypie i niebezpiecznym powikłaniom pogrypowym. Zaleca się je wszystkim osobom, które chcą uniknąć zachorowania, a które nie mają przeciwwskazań do szczepienia i ukończyły 6. miesiąc życia.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Gang w rękach CBŚP

fot. Policja.gov.pl/d

Policjanci CBŚP ustalili tożsamość 15 osób zamieszanych w przestępczość narkotykową. Wśród nich jest m.in. podejrzany o założenie i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą – informuje Centralne Biuro Śledcze Policji. Z ustaleń CBŚP i mazowieckiego wydziału Prokuratury Krajowej wynika, że przestępcy mieli przez kilkanaście lat produkować i sprzedawać amfetaminę w kilku województwach. Wydział do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej Zarządu w Kielcach CBŚP od lipca 2017 r. prowadzi pod nadzorem Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Warszawie śledztwo dotyczące zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się produkcją amfetaminy. W toku śledztwa ustalono, że grupa mogła działać od 2004 r. do lipca 2017 r. na terenie województw mazowieckiego, śląskiego, wielkopolskiego oraz warmińsko-mazurskiego. W tym czasie członkowie grupy mogli wyprodukować setki kilogramów siarczanu amfetaminy i ok. 200 litrów prekursora do produkcji amfetaminy BMK. Prokurator Mazowieckiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Warszawie przedstawił jednemu podejrzanemu zarzut założenia i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą zajmującą się produkcją amfetaminy i prekursora w postaci BMK. Pozostałe osoby są podejrzane o udział w tej grupie.

eprasa.pl ed4b8917d5

PO ZABÓJSTWIE PAWŁA ADAMOWICZA

ŻAŁOBA \ Podjąłem decyzję, że Warszawa uczci pamięć zmarłego dziś prezydenta Pawła Adamowicza trzydniową żałobą w dniach 15–17 stycznia. – ogłosił prezydent Rafał Trzaskowski. Prezydent zadecydował o odwołaniu w Warszawie wszelkich miejskich imprez o charakterze rozrywkowym, a także o wygaszeniu iluminacji na Krakowskim Przedmieściu, moście Śląsko-Dąbrowskim i wyłączeniu choinki na pl. Zamkowym

fot. Fotomag/Gazeta Polska

MCDONALD'S ZAMIAST CEPELII

Reanimacja Warszawy pawilonowej?

Pawilon Cepelii przy ul. Marszałkowskiej, będący reliktem wcielania w życie koncepcji rozbijających strukturę historycznego miasta, ma otrzymać nową szatę architektoniczną i pozostać na dotychczasowym miejscu. Znów tracimy szansę na powrót wielkomiejskości, który byłby możliwy tylko w przypadku wypełnienia narożnika Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich nowym budynkiem.

Janusz Sujecki

Czy wzniesiony w 1966 r. pawilon Cepelii przy ul. Marszałkowskiej jest zabytkiem i warto go chronić? Niewątpliwie tak. Wpisanie tego budynku do gminnej ewidencji zabytków (w 2017 r.) było słusznym posunięciem

Czy wzniesiony w 1966 r. pawilon Cepelii przy ul. Marszałkowskiej jest zabytkiem i warto go chronić? Niewątpliwie tak. Wpisanie tego budynku do gminnej ewidencji zabytków (w 2017 r.) było słusznym posunięciem. Od blisko czterdziestu lat zajmuję się społeczną opieką nad zabytkami. Prywatnie mam skrajnie negatywny stosunek do powojennej architektury modernistycznej. Jednak w dziedzinie ochrony materialnego dziedzictwa – nawet realizowanej społecznie – obowiązuje podejście profesjonalne, które wyklucza kierowanie się subiektywnymi ocenami estetycznymi w podejmowanych działaniach. Dlatego nie tak dawno broniłem pawilonu Emilia przed zniszczeniem, choć osobiście uważam ten obiekt za szkaradne akwarium. Podobnie jak pawilon Cepelii, ma on jednak walor świadectwa określonej epoki w dziedzinie projektowania i powinien być zachowany. Może także po to, by przyszłe pokolenia mogły zobaczyć, nie tylko na zdjęciach, jakimi potworkami raczyli nas moderniści. Pawilon Cepelii ma zostać w najbliższym okresie poddany rewaloryzacji i służyć kolejnej restauracji McDonald's. Czy obiekt ten musi jednak pozostać w obecnym miejscu? Jestem przekonany, że pawilon po remoncie nie będzie już wyglądał jak wielki barak oklejony legowiskami bezdomnych. Można przy okazji podjętych prac zrealizować wreszcie w pełni projekt Zygmunta Stępińskiego. Można też tylko „uszlachetnić" istniejący obiekt, by nie straszył swoim wyglądem przechodniów. Jednak niezależnie od formy odnowionego pawilonu Cepelii w samym centrum stolicy pozostanie – celowo kiedyś utworzona – urbanistyczna wyrwa niszcząca wielkomiejski charakter serca Warszawy. Jeszcze w 1947 r. do hotelu Polonia przylegała spalona kamienica, która nie ustępowała swoją klasą zabudowie centrum starego Berlina czy Wiednia. Obiekt niestety wyburzono, choć dziś byłby ozdobą tego miejsca. Przed ponad dziesięciu laty pojawił się projekt wypełnienia narożnika Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich nową zabudową, uwzględniający rekonstrukcję fasady zniszczonej

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

Gazeta Polska codziennie

GAZETA POLSKA

NOWE PAŃSTWO

ATRAKCYJNE PAKIETY + WYJĄTKOWE PREZENTY

Koszulka ODSIECZ WIEDEŃSKA kultowej marki RED IS BAD™ o wartości 120zł

Książka RESORTOWE TOGI o wartości 50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL

OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

eprasa.pl ed4b8917d5

ŚMIERĆ PODCZAS SPŁYWU

**WYPADEK ** Nie żyje 43-letnia kobieta, a mężczyzna w stanie hipotermii przebywa w Szpitalu Specjalistycznym w Siedlcach. Do wypadku doszło w niedzielę w pobliżu Mokobód w pow. siedleckim. W trakcie spływu jeden z kajaków przewrócił się i do wody wpadło małżeństwo.

fot. Pixabay/d

ROZSZERZAJĄ PŁATNE PARKOWANIE

**SIEDLCE ** Strefa płatnego parkowania ma objąć plac Zdanowskiego, czyli bezpośrednie sąsiedztwo dworca PKP. Ma ona zmniejszyć tłok i poprawić bezpieczeństwo na, a jednocześnie być bodźcem dla kierowców, by zostawiali auta na parkingu centrum przesiadkowego.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Pawilon Cepelii dziś
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

kamienicy. Nawet w przypadku wzniesienia całkiem nowego gmachu narożnego, umiejętnie połączonego z hotelami Polonia i Metropol, pozbawionego jakichkolwiek nawiązań do dawnej zabudowy, obiekt taki całkowicie zmieniłby obecny charakter tego obszaru, przywracając mu cechy wielkomiejskości. Pawilon Cepelii można przenieść, zachowując wszystkie jego walory jako zabytku. W centrum stolicy restauracje, kawiarnie i sklepy powinny mieścić się w parterach przyulicznych budynków. W wymiarze urbanistycznym reanimowanie gomułkowskiej Warszawy pawilonowej jest faktycznie utrzymywaniem fragmentów Śródmieścia w stanie degradacji.

SIEDLCE

Sesja budżetowa

Dziś na nadzwyczajnej sesji radni Siedlec będą decydować o budżecie na ten rok. Przypomnijmy, że w grudniu radni Prawa i Sprawiedliwości nie zgodzili się, by procedować nad projektem złożonym przez prezydenta Andrzeja Sitnika. Ich zdaniem cięcia w wydatkach proponowane przez ratusz były zbyt duże. Teraz wszystko wskazuje na to, że budżet zostanie przyjęty.

Radni, w tym także radni PiS, wyrazili poparcie dla oszczędności po przepracowaniu projektu budżetu w komisjach. Cięcia wydatków mają dotyczyć m.in. oświaty. Chodzi o 6 mln 200 tys. zł. Skarbnik miasta Kazimierz Paryła wylicza, gdzie zaplanowano zmniejszenia wydatków. – Głównie w obszarach płacowych i majątkowo-technicznych na materiałach i na energii – mówi Paryła. Prezydent Andrzej Sitnik podkreśla, że ze względu na sytuację finansową zaciskanie pasa jest konieczne. – Będziemy przyglądali się sprawie na bieżąco. Chodzi przecież o edukację naszych dzieci. Na tym oszczędzać nie wolno. Zawsze jednak są pewne możliwości, rezerwy – mówi Andrzej Sitnik.

**\\ Cięcia wydatków mają dotyczyć m.in. oświaty. Chodzi o 6 mln 200 tys. zł. Skarbnik miasta Kazimierz Paryła wylicza, gdzie zaplanowano zmniejszenie wydatków **

W ubiegłym tygodniu komisja sportu i kultury siedleckiej Rady Miasta pozytywnie zaopiniowała projekty budżetu na 2019 rok i wieloletniej prognozy finansowej do roku 2035, wraz z poprawkami zakładającymi 17-milionowe cięcia w dochodach i wydatkach. W stosunku do wcześniejszych propozycji zmniejszono cięcia dotyczące Miejskiej Biblioteki Publicznej: zamiast zapowiadanych 300 tys., straci ona 150 tys. złotych. Radnych uspokajali dyrektorzy placówek kultury, którzy przyznali, że będzie trudniej, ale oferta dla mieszkańców miasta zauważalnie nie zubożeje. Radni drążyli jednak temat możliwych zwolnień personelu w placówkach. Dowiedzieli się, że Miejska Biblioteka Publiczna zmniejszy zatrudnienie o trzy osoby na dwóch etatach (dwie połówki i jeden cały), nie przedłużając wygasających umów terminowych. W ten sam sposób o dwie osoby zmniejszy zatrudnienie Miejski Ośrodek Kultury (plus wspomniane stanowisko wicedyrektorskie). Centrum Kultury i Sztuki zapowiada, że nie będzie zwalniać ludzi, choć możliwe są przejścia kilku osób z całych etatów na cząstkowe. Będzie też mniej umów-zleceń, planuje się oszczędności na scenografiach i na dużych imprezach takich jak Dni Siedlec.

(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

FILM

fot. mat. pras./d

5. Przegląd Chaplina

Do soboty potrwają pokazy klasycznych czarno-białych komedii amerykańskich. Będzie można zobaczyć plejadę gwiazd na czele z Charlie Chaplinem oraz Busterem Keatonem, braćmi Marx czy Flipem i Flapem. Te ponadczasowe i przezabawne filmy to znakomita rozrywka dla całej rodziny. Informacje: DKK Świt. Wstęp wolny.
Wtorek–sobota, 15–19 stycznia, godz. 12.20, Dom Kultury Świt, ul. Wysockiego 11, Warszawa

KULTURY ŚWIATA

fot. mat. pras./d

Kuba

Opowieść o kraju i ludziach poprowadzi Beata Radecka. Z czym kojarzy się Kuba? Z gorącymi rytmami i tańcem, plażami i kolonialnymi miasteczkami. Zielona karaibska wyspa wciąż jest skansenem komunizmu, straszą puste sklepy z towarami na kartki lub bez towarów, ale pełni radości życia Kubańczycy zdają się o tym nie pamiętać. Wstęp wolny.
Wtorek, 15 stycznia, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

HISTORIA

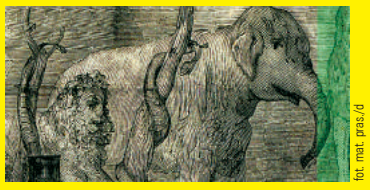

fot. mat. pras./d

200 lat Gabinetu Zoologicznego

Gabinet Zoologiczny formowany od 1818 r. należał do najznamienitszych zbiorów naukowych Uniwersytetu Warszawskiego. Był jedną z licznych uczelnianych kolekcji budujących prestiż i znaczenie tego ośrodka wiedzy. Ich rozwój skomplikowały polityka zaborców i lata II wojny światowej. Bezpłatne.
Wtorek-czwartek, 15–17 stycznia, od godz. 10, Pałac Tyszkiewiczów, ul. Krakowskie Przedmieście 32, Warszawa

KSIĄŻKA

fot. mat. pras./d

Kresowe marzenia II RP

Kresy to wbrew nazwie niemal połowa odrodzonej w 1918 r. II Rzeczypospolitej. Zniszczony wojnami kraj rozpoczyna wielką odbudowę i modernizację, także ziem wschodnich. Mało znane historie, zamiast opowieści o dworkach przedstawiają obraz Kresów nowoczesnych. Rozmowa o książce „Wieża Eiffla nad Piną. Kresowe marzenia II RP".
Wtorek, 15 stycznia, godz. 18, Dom Spotkań z Historią, ul. Karowa 20, Warszawa

TEATR

fot. mat. pras./d

Dziadek do orzechów

Familijne przedstawienie związane z tradycją bożonarodzeniową porusza odwieczną tematykę walki dobra ze złem. Urok widowiska podkreśla muzyka klasyczna brzmiąca nowocześnie: „Walc Kwiatów" – jeden z najpiękniejszych walców na świecie, „Taniec żołnierzyków" oraz urok bożonarodzeniowej scenografii.
Wtorek, 15 stycznia, godz. 11.30, Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach, ul. Biskupa Ignacego Świrskiego 31, Siedlce

HISTORIA SZTUKI

fot. mat. pras./d

Śnieg w malarstwie Bruegla

W Wiedniu można podziwiać unikalną wystawę Pietera Bruegla, za to w Warszawie odkryć sylwetkę artysty w SDK. Podczas multimedialnego wykładu będzie można przyjrzeć się bliżej wizualnym walorom śniegu i lodu oraz reprezentacji chłopstwa w sztuce mistrza. Bruegel jako pierwszy malował stan niski jako bohaterów obrazów. Wstęp wolny.
Wtorek, 15 stycznia, godz. 18, SDK, ul. J.S. Bacha 15, Warszawa

eprasa.pl ed4b8917d5

TRENER LEGII NIE WYBIERA PIŁKARZY

PIŁKA NOŻNA \ **Denerwuję się, gdy słyszę, że u nas trener wybiera sobie zawodników. Dostaje listę piłkarzy, z których ma wskazać najbardziej mu pasującego. Zawodnicy na liście są do siebie podobni. Jeden szybszy, drugi wolniejszy, jeden grał w słabym klubie, drugi siedział na ławce w mocnym. Trzeba iść na kompromisy – mówi „Rzeczpospolitej" prezes Dariusz Mioduski.**

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

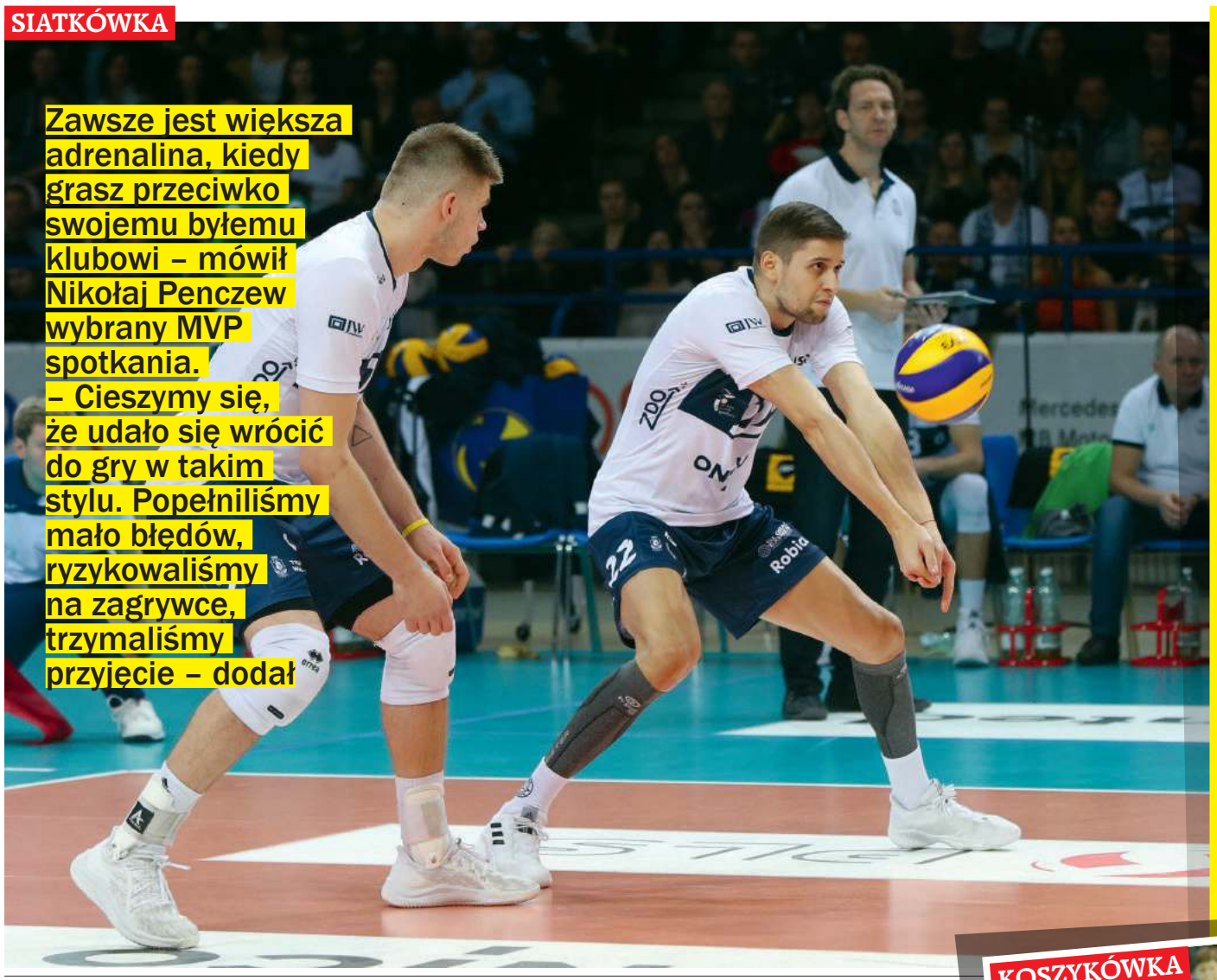

Zawsze jest większa adrenalina, kiedy grasz przeciwko swojemu byłemu klubowi – mówił Nikołaj Penczew wybrany MVP spotkania. – Cieszymy się, że udało się wrócić do gry w takim stylu. Popełniliśmy mało błędów, ryzykowaliśmy na zagrywce, trzymaliśmy przyjęcie – dodał

Onico nie pozwoliło Resovii na wygranie chociażby jednego seta | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Weszli w nowy rok z przytupem

Onico Warszawa przyciąga ostatnio na trybuny mnóstwo kibiców. Na mecz z Resovią biletów nie było od dawna, a organizatorzy zdecydowali się dostawić w hali Torwaru krzesła. Siatkarze nie zawiedli fanów, pięknie zaczynając nowy rok. Wygrana 3:0 (25:18, 25:21, 25:14) przyszła im bez większego wysiłku.

Małgorzata Chłopaś

Wyglądało to dość łatwo i przyjemnie, ale to dlatego, że graliśmy naprawdę bardzo dobrze. Konsekwentnie realizowaliśmy nakreśloną przez trenera taktykę w bloku, obronie. Do tego dołożyliśmy jeszcze element, który zawsze pozostaje niewiadomą, czyli zagrywkę. Wychodziła nam świetnie i dobrze graliśmy z kontrataku – powiedział Andrzej Wrona. Dla Onico był to pierwszy mecz w 2019 r. Stary pożegnało dobrze, pokonując 3:1 Chemika Bydgoszcz. W przerwie w warszawskiej drużynie działo się sporo. Nowy kontrakt podpisał Damian Wojtaszek, a do treningów po kontuzji wrócił Bartosz Kurek. Tylko Bartosz Kwolek leczy jeszcze stłuczenie łąkotki.

Stołeczni bardzo chcieli wykorzystać słaby moment Asseco Resovii, która po świetnym poprzednim sezonie (czwarte miejsce w lidze) w tym plącze się w dolnej części tabeli. Wobec urazu Kwolka w roli przyjmujących zobaczyliśmy Nikołaja Penczewa i Piotra Łukasika, którym partnerowali: na rozegraniu Antoine Brizard, w środku Wrona i Graham Vigrass, na libero Wojtaszek, a w ataku Kurek.

NIKOŁAJ PENCZEW
został wybrany MVP meczu

Skład bardzo mocny, o czym „Reska" przekonała się już na początku spotkania. Warszawianie wyszli na prowadzenie 3:0, a potem trzymali tempo, stopniowo powiększając przewagę i wygrywając pierwszego seta aż siedmioma punktami. Druga partia była bardziej wyrównana, ale gracze Onico imponowali na zagrywce, gdzie nie mylili się Penczew, Brizard i Kurek. Dzięki temu udało im się wygrać do 21. Trzeci set to już pokaz gry podopiecznych Stéphane'a Antigi, którzy spokojnie prowadzili siedmioma punktami, a na koniec udało im się jeszcze zwiększyć tę przewagę. Dzięki pewnemu prowadzeniu Antiga mógł wprowadzić na boisko rezerwowych: Mateusza Janikowskiego, Konrada Buczka, Jakuba Kowalczyka i Jana Nowakowskiego.

– Byliśmy bardzo dobrze przygotowani na powrót do gry po dłuższej przerwie. Mieliśmy okres mocnego przygotowania siłowego, ostatni tydzień był już lżejszy i dzisiaj widać było efekty. Cieszymy się, że pierwszy mecz po tej przerwie udało się nam wygrać i to w takim stylu – mówił zadowolony Penczew, który zdobył statuetkę MVP. W kolejnym spotkaniu stołeczni zagrają na wyjeździe z Aluronem Virtu Wartą Zawiercie.

PIŁKA NOŻNA

Z Wisły do Legii?

Zoran Arsenić rozwiązał kontrakt z Wisłą Kraków i szuka nowego klubu. Jego agent zwrócił się do Jagiellonii Białystok i Legii z zapytaniem, czy kluby te wciąż są zainteresowane piłkarzem. 24-letni stoper w tym sezonie zagrał 13 spotkań w barwach Białej Gwiazdy i jest jednym z najlepszych piłkarzy, którzy jesienią grali w Krakowie. Legia ma jednak pięciu zawodników, którzy mogą występować na środku obrony, jest więc wątpliwe, aby zdecydowała się na wzmocnienie tej pozycji. Chyba że nowy klub znajdzie w końcu Michał Pazdan.

Pierwszy sparing Legii

Ricardo Sá Pinto w końcu odkrył karty i wiemy, z kim Legia zagra pierwszy zimowy sparing na obozie w Troi. Przeciwnikiem Wojskowych będzie portugalski trzecioligowiec Clube Olímpico do Montijo. Spotkanie odbędzie się we wtorek 15 stycznia o godz. 12.

Gruzin z ofertą z Kazachstanu

Giorgi Merebaszwili dostał ofertę z grającego w kazachskiej ekstraklasie Kajsaru Kyzyłorda. 32-letni Gruzin zdobył w tym sezonie pięć bramek dla Wisły Płock w 17 meczach.

KOSZYKÓWKA

Ważna wygrana Zielonych Kanonierów

Koszykarze Legii odnieśli ważne ligowe zwycięstwo. Zieloni Kanonierzy pokonali na Bemowie Polpharmę Starogard Gdański 91:76.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Macedończyk musi poradzić sobie z brakiem regularności w drużynie. Po meczu z Polpharmą nie ma się jednak do czego przyczepić. Legioniści zagrali z wyżej notowaną ekipą bardzo skoncentrowani i potrafili zneutralizować jej atuty. Po niedzielnym spotkaniu Wojskowi mają na koncie 23 pkt i zajmują ósme miejsce w tabeli. O ile w zeszłym sezonie zupełnie nie radzili sobie w PLK, o tyle tym razem walczą o udział w play-offach.

Mecz z Polpharmą zaczęli bardzo obiecująco, bo szybko wyszli na 7-pkt prowadzenie. Niestety równie szybko je roztrwonili i goście po tej partii prowadzili 28:20. W drugiej kwarcie koszykarzom Spasewa udało się zmniejszyć stratę do 3 pkt, a prawdziwy koncert dali po przerwie. Najpierw wyszli na prowadzenie po rzucie za trzy Morayo Soluadego, potem skutecznie pilnowali korzystnego wyniku. Ostatecznie wygrali aż 15 pkt, a najskuteczniejszy w ich szeregach był Omar Prewitt (36 oczek). – Ciężko dotrzymać kroku Polpharmie, dlatego staraliśmy się uspokoić tempo i zrobić wszystko, żeby to goście dostosowali się do naszego stylu gry – tłumaczył po meczu Spasew.

(mch)

eprasa.pl ed4b8917d5